ISSN 1896-7019

TWÓJ JEDYNY LOKALNY TYGODNIK

nowy tydzień

RAZ NA TYDZIEŃ

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

Cena 3 zł (w tym 5% VAT)

18 – 24 lipca 2022 r.| nr 29 (807/2022) | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Zarząd Dzielnicy Hajdów-Zadębie i jego przewodniczący Jacek Skiba nie odpuszczają

Będą żądać referendum

„Czy wyrażasz zgodę na używanie w działających i nowo budowanych elektrociepłowniach na terenie miasta Lublin jako źródła energii cieplnej materiałów pochodzących ze śmieci komunalnych?" – tak brzmi pytanie, które w ogólnomiejskim referendum chcą zadać lublinianom społecznicy z dzielnicy Hajdów-Zadębie. Jutro (wtorek) podczas posiedzenia Rady Dzielnicy podjęta zostanie stosowna uchwała. W środę ma trafić na biurko prezydenta Krzysztofa Żuka oraz do wszystkich miejskich radnych. Str. 3

ŚWIDNIK. Zepchnięte na margines

Tylko im chcą zabrać ziemię pod drogę

Zazwyczaj, kiedy miasto podejmuje starania dotyczące budowy drogi, dla mieszkających przy niej ludzi jest to powód do zadowolenia. W tym przypadku, trudno jednak o nim mówić, bo Anna Królik i Renata Antoniak, mieszkające po sąsiedzku siostry, muszą oddać, wbrew ich woli, pod budowę ul. Dywizjonu 303 znaczną część swoich posesji. Str. 3

2,5 mln strat na budowie wieżowca przy ul. Północnej

Czarne kłęby nad Lublinem

Około 2,5 mln zł wynoszą straty po pożarze wieżowca budowanego przy ul. Północnej. Ogień wybuchł w miniony wtorek rano. Ogromne kłęby czarnego dymu widać było z każdego miejsca w Lublinie. Str. 6

– W miejsce nieatrakcyjnego parkingu, efektowne, zielone osiedle – proponuje deweloper

Lex deweloper wraca nad Czechówkę

TKM Global Tomasz Księżopolski wraca z projektem budowy trzech apartamentowców u zbiegu ul. Dolnej 3 Maja i Al. Solidarności, w miejscu, gdzie od lat mieści się strzeżony parking i komis samochodowy. Wniosek o podjęcie uchwały w trybie tzw. „lex deweloper" wpłynął do Ratusza na początku lipca br. i jest dostępny na miejskim BIP. Nim zajmą się nim radni, swoje uwagi, do 27 lipca, mogą zgłaszać mieszkańcy. Str. 4

„Lubelski Lipiec" podzielił kolejarskich związkowców

Jedno święto, dwie uroczystości

O ile obchody „Świdnickiego Lipca" przebiegły przed tygodniem bez żadnych kontrowersji, to ze świętowaniem „Lubelskiego Lipca" już tak nie było. Lubelscy kolejarze, którzy uczestniczyli w strajku przed 42. laty, pierwszym tak dużym proteście kolejarskim w PRL, zbojkotowali niedzielne uroczystości przygotowane przez Sekcję Krajową Kolejarzy NSZZ „Solidarność" i dzień wcześniej, zorganizowali swoje, jak to robili od wielu lat. Str. 2

ŚWIDNIK. Tak chciała młodzież

Radny Pszeniczka w nowej roli

Arkadiusz Pszeniczka, radny Powiatu Świdnickiego i wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 w Świdniku, został powołany na opiekuna Młodzieżowej Rady Miasta Świdnik. Najpierw na tę funkcję wybrała go młodzież, a miejscy radni, na ostatniej sesji, zatwierdzili ten wybór uchwałą, choć opozycja pytała, dlaczego przedstawiono tylko jednego kandydata i to radnego powiatu, a nie miasta. Str. 11

ŚWIDNIK. Będzie drożej za wodę?

Pegimek szykuje podwyżkę

W związku z rosnącymi cenami gazu i energii elektrycznej wiele przedsiębiorstw zwraca się do Wód Polskich z wnioskiem o zatwierdzenie nowych taryf opłat za wodę i ścieki. Wszystko wskazuje na to, że takiej podwyżki jesienią, najpóźniej zimą, mogą spodziewać się także mieszkańcy Świdnika. Str. 5

Dramatu jeszcze nie ma, ale...

W Lublinie ubywa i brakuje nauczycieli

W ciągu czterech ostatnich lat w miejskich szkołach ubyło ponad 500, czyli blisko 10%, nauczycieli. Największa grupa w związku ze zmniejszeniem się liczby oddziałów i przejściem na emeryturę, ale coraz więcej pedagogów rezygnuje z zawodu ze względu na relatywnie coraz gorsze zarobki. Od września w lubelskich szkołach może brakować ponad 50 nauczycieli – najwięcej z przedmiotów zawodowych, angielskiego, informatyki i matematyki. Str. 7

Poruszą niebo i ziemię

Chomik europejski obroni Górki?

Przeciwnicy zabudowy Górek Czechowskich liczą na pomoc Unii Europejskiej. W ubiegłym tygodniu poinformowali, że Komisja Petycji Parlamentu Europejskiego przyjęła do rozpoznania petycję wskazującą, że górki powinny się stać rezerwatem przyrody chroniącym m.in. siedliska chomika europejskiego. Str. 2

REKLAMA

Damel-TAXI
1-96-26
815 333 333
w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ
19626 Damel Taxi Lublin
ANDROID APP ON Google play
Available on the App Store
cena za kurs gwarantowana

„Lubelski Lipiec” podzielił kolejarskich związkowców

Jedno święto, dwie uroczystości

O ile obchody „Świdnickiego Lipca” przebiegły przed tygodniem bez żadnych kontrowersji, to ze świętowaniem „Lubelskiego Lipca” już tak nie było. Lubelscy kolejarze, którzy uczestniczyli w strajku przed 42. laty, pierwszym tak dużym proteście kolejarskim w PRL, zbojkotowali niedzielne uroczystości przygotowane przez Sekcję Krajową Kolejarzy NSZZ „Solidarność” i dzień wcześniej, zorganizowali swoje, jak to robili od wielu lat.

Zdaniem lubelskich kolejarzy i Zarządu Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ Solidarność niedzielne uroczystości, których organizatorem była Sekcja Krajowa Kolejarzy to zawłaszczenie przez Warszawę historii święta organizowanego zawsze przez lublinian. – To draństwo – mówi bez ogródek **Marian Król**, przewodniczący Zarządu Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność” i pyta: Czemu to miało służyć? – Sekcja Krajowa uczestniczyła od wielu lat w obchodach, ale nigdy nie była ich organizatorem – dodaje.

W kwietniu tego roku na wyjazdowym posiedzeniu w Tczewie Sekcja Krajowa Kolejarzy NSZZ Solidarność podjęła decyzję, że to ona zorganizuje tegoroczne obchody święta w Lublinie. 11 maja związek na swoim profilu na Facebooku oficjalnie zaprosił na obchody 42. rocznicy, rozpętując tym samym burzę wśród uczestników lubelskich wydarzeń z połowy lipca 1980 roku. - No to ładne podziękowanie Lubelskim Kolejarzom, którzy od lat 90 organizowali uroczystości. Brak słów i to jest Solidarność, chyba że przez małe s – skomentował w komentarzach pod informacją (zachowaliśmy oryginalną pisownię) **Adam Antoni Szczerbatko**, ikona kolejarskiej lubelskiej „Solidarności”.

Mirosław Oleszczuk, pracownik PKP Cargo, przewodniczący Związku Zawodowego NSZZ „Solidarność” PKP Cargo we wschodnim zakładzie PKP też nie ukrywał oburzenia z zamiaru zorganizowania uroczystości przez Sekcję Krajową, gdy na początku czerwca udzielał wywiadu radiu TOK FM. Podkreślił, że uroczystości związane z wydarzeniami w Lublinie zawsze organizowali lublinianie, a nie centrala. -– Dla mnie i dla środowiska lubelskich kolejarzy jest to rzecz szokująca, nie do przyjęcia, bo to wejście w nasze uroczystości, które pielęgnujemy od lat, nieprzerwanie – mówił Oleszczuk.

Michał Kasprzak, uczestnik strajku w lubelskiej Lokomotywowni, który trwał od 16 do 19 lipca 1980 roku również do sprawy z obchodami odnosił się bardzo negatywnie. – To jest tak, jakby ktoś chciał u mnie w domu zrobić moje urodziny i zaprosić swoich gości – mówił. W jego opinii wszystko jest powiązane z tym, co robi partia rządząca. – Westerplatte, Muzeum II Wojny Światowej, plac Piłsudskiego. Ja to porównuję, bo to jest podobne działanie – emerytowany kolejarz wyznał w rozmowie z red. **Anną Gmiterek-Zabłocką** dodając, że nie ma wątpliwości, że to próba zawłaszczenia lubelskiego święta przez Warszawę. – To mają być uroczystości, na które niektórzy przyjeżdżają po prostu się lansować. Wiadomo, że „Solidarność” jest podnóżkiem partii rządzącej. Ja wystąpiłem z niej ponad 20 lat temu i nie żałuję. To nie jest ten związek, który zakładałem na Lubelszczyźnie – mówił Kasprzak.

O komentarz do obchodów 42. rocznicy kolejarskich strajków w Lublinie poprosiliśmy **Henryka Grymela**, przewodniczącego Krajowej Sekcji Kolejarzy NSZZ Solidarność. – Od iluś lat jesteśmy głównym organizatorem uroczystości i tak jest w tym roku – powiedział nam w piątkowe popołudnie. H. Grymel podkreślił, że próbował się dogadać z lubelskimi związkowcami. – Do wspólnych obchodów próbował lubelską stronę namówić także ks. **Eugeniusz Zarębiński**, krajowy duszpasterz kolejarzy, proboszcz parafii Stanisława Biskupa i Męczennika przy ul. Zbożowej w Lublinie, ale bezskutecznie. Solidarność jest jedna – zakończył na koniec rozmowy z nadzieją, że jednak w niedzielę wszyscy wspólnie świętować będą kolejną rocznicę, jakże ważnych wydarzeń. Niestety, tak się nie stało. **BS**

Uroczystości zorganizowane przez lubelskich kolejarzy, w sobotę, 16 lipca

Z HISTORII
Strajk w lubelskiej Lokomotywowni trwał od 16 do 19 lipca 1980 roku i spowodował paraliż całego lubelskiego węzła PKP. Był pierwszym, tak duży protestem kolejarskim w PRL. W pierwszym dniu strajkowało około 800 osób. Kolejarze domagali się m.in. podwyżki płac, wolnych sobót, poprawy zaopatrzenia w sklepach i niewyciągania konsekwencji wobec osób biorących udział w proteście.

Poruszą niebo i ziemię

Chomik europejski obroni Górki?

Przeciwnicy zabudowy Górek Czechowskich liczą na pomoc Unii Europejskiej. W ubiegłym tygodniu poinformowali, że Komisja Petycji Parlamentu Europejskiego przyjęła do rozpoznania petycję wskazującą, że górki powinny się stać rezerwatem przyrody chroniącym m.in. siedliska chomika europejskiego.

Planowaną przez spółkę TBV, właściciela Górek Czechowskich, zabudowę blisko jednej trzeciej ich obszaru osiedlem mieszkaniowym, na razie blokuje wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie z grudnia ubiegłego roku. WSA stwierdził nim niezgodność z prawem uchwalonego przez Radę Miasta Lublin w 2019 studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta dla Górek Czechowskich dopuszczającego ich częściową zabudowę blokami. Uznał, że zaskarżona jeszcze w 2019 roku, przez ówczesnego wojewodę lubelskiego **Przemysława Czarnka,** uchwała o zmianie studium podjęta została z naruszeniem zasady ochrony środowiska, przyrody i krajobrazu oraz obowiązku uwzględnienia uwarunkowań wynikających ze stanu środowiska, przyrody i krajobrazu. Wyrok unieważniający studium w zakresie Górek, WSA wydał już w 2020 roku, ale po kasacji złożonej przez lubelski Ratusz, uchylił go NSA, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia. Tym razem miasto również złożyło skargę kasacyjną od wyroku WSA i wszyscy czekają na jej rozpatrzenie przez NSA (wokanda dla sprawy nie została jeszcze wyznaczona – przyp. **aut**.). Obrońcy Górek nie czekają jednak z założonymi rękami. Z ich poruczenia IPN prowadzi poszukiwania na terenie byłego poligonu szczątków ofiar zbrodni hitlerowskich z czasów wojny i komunistycznych z czasów PRL, a jeszcze w ubiegłym roku skierowali petycję do Komisji Petycji Parlamentu Europejskiego o ochronę tego terenu. Jako powód wskazali, że podejmowane wobec Górek decyzje organów samorządowych i państwowych nie chronią siedlisk chomika europejskiego, które ich zdaniem się tam znajdują.

– Na terenie Górek Czechowskich niezbędna jest interwencja, która uniemożliwi praktycznie codzienne prace ciężkiego sprzętu w miejscach zinwentaryzowanych nor chomika europejskiego i innych gatunków chronionych – napisali w petycji, podkreślając, że niezbędne jest pozostawienie całego terenu w nienaruszonej formie, a najlepiej ustanowieniem na nim rezerwatu przyrody.

W ubiegłym tygodniu obrońcy Górek pochwalili się, że dostali ze Strasburga odpowiedź, że ich petycja zostanie rozpatrzona. – Komisja Petycji uznała ją za dopuszczalną, ponieważ poruszona kwestia wchodzi w zakres działań Unii Europejskiej. Dlatego też poprosiłam Komisję Europejską o wstępne zbadanie sprawy – napisała **Dolors Montserrat**, przewodnicząca Komisji Petycji w Parlamencie Europejskim. – Z uwagi na przedmiot petycji przekazałam ją również Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności Parlamentu Europejskiego.

Czy Unia Europejska i chomik europejski mogą przesądzić losy Górek Czechowskich? Mało prawdopodobne. Kluczowym wydaje się być w tej sprawie wyczekiwany wyrok NSA. **RB**

O przyjęciu przez Parlament Europejski petycji do rozpatrzenia obrońcy górek poinformowali w ubiegłą środę podczas briefingu na placu Litewskim

Mimo sześciu ofert...

Przetarg na Trybunał do powtórki

Miasto szykuje się do poważnego remontu zabytkowego gmachu Trybunału Koronnego. Już na starcie inwestycja ma jednak pod górkę. Urząd Miasta właśnie unieważnił przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej. Choć ofert było aż sześć, żadna nie spełniała wymogów formalnych.

Miasto zakłada remont konserwatorski elewacji Trybunału, jednak z zachowaniem jej obecnych kolorów, balkonu, wymianę okien i drzwi, naprawę dachu wraz z częściową wymianą izolacji, a także gruntowne odnowienie pomieszczeń. W budynku, w celu dostosowania dla osób z niepełnosprawnością ruchową, zaplanowano m.in. zaprojektowanie panoramicznej windy lub platformy oraz przebudowę toalet. Dodatkowo część parteru zostanie zaadaptowana na drugą salę ślubów.

Zainteresowanie wykonaniem projektu przebudowy zgłosiło 6 pracowni, z czego 4 zmieściły się w kosztorysie miasta opiewającym na kwotę 687 tys. zł. Najtańsza oferta, firma BBC Best Building Consultans z Warszawy, była niższa od tej sumy o ponad 220 tys., a mimo to przetarg został unieważniony. – Wszystkie złożone wnioski o dopuszczenie do udziału w postępowaniu albo oferty podlegały odrzuceniu – wyjaśnia **Jolanta Bielska**, Zastępca Dyrektora Biura Zamówień Publicznych w Urzędzie Miasta Lublin.

Przetarg zostanie niebawem powtórzony. Wybrany wykonawca dostanie 10 miesięcy na przygotowanie kompletnej dokumentacji remontu i do maja 2025 roku będzie pełnił nadzór autorski nad prowadzonymi pracami budowlanymi. **MK**

ŚWIDNIK. Nie ustają w pomocy

Po mszy prosto do krwiobusa

23 krwiodawców i ponad 10 litrów oddanej krwi – to wynik ostatniej akcji zorganizowanej przez Klub HDK-PCK im. bł. ks. J. Popiełuszki przy PZL-Świdnik i Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie. Odbyła się ona 10 lipca, w ramach obchodów 42. rocznicy Świdnickiego Lipca.

– Bohaterowie Świdnickiego Lipca 1980 roku walczyli o wolność i zmiany polityczne w Polsce, a nasi bohaterowie lipca 2022 r. walczyli o życie, oddając swoją krew dla tych, którzy jej potrzebują. Akcję możemy uznać na bardzo udaną. Od samego początku systematycznie przybywało chętnych do oddania krwi. Serdeczne podziękowania dla wszystkich, którzy się zgłosili i dla ekipy RCKiK w Lublinie za sprawne przeprowadzenie akcji i ciężką pracę – mówi **Andrzej Słotwiński**, prezes honorowy klubu.

Już dziś krwiodawcy zapraszają do udziału w kolejnej akcji. A ta odbędzie się w najbliższą niedzielę, 24 lipca. Ambulans będzie oczekiwał na chętnych przy kościele pw. Św. Kingi w godz. od 8.30 do 14. Patronat Honorowy nad akcją objęli: burmistrz Świdnika **Waldemar Jakson**, starosta świdnicki **Łukasz Reszka** i Przewodniczący Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ Solidarność **Marian Król**, którzy przekazali upominki dla oddających krew. **(w)**

Wywołał dwa alarmy bombowe, odpowie przed sądem rodzinnym i nieletnich

Kosztowne żarty nastolatka

Czy rodzice 11-latka zapłacą za alarmy bombowe, jakie wywołała ich pociecha?

– Na początku lipca policjanci z Lublina otrzymali dwa zgłoszenia o bombach, które miały być podłożone w galerii sztuki na terenie Lublina. Oba zgłoszenia okazały się fałszywe. Jednak telefony wywołały szereg niepotrzebnych czynności służb. Za każdym razem na miejscu interweniowali policjanci, którzy dokładnie sprawdzali obiekt. W sprawie alarmów wszczęte zostało postępowanie przygotowawcze – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin. – Pracujący nad sprawą kryminalni z 4. komisariatu szybko ustalili dane właścicielki telefonu. Jak się okazało, z urządzenia korzystał 11-letni syn kobiety. Chłopiec przyznał się do wykonania telefonów, które miały być żartem. W tym przypadku sprawa swój finał będzie miała w sądzie rodzinnym i nieletnich. Przypominamy, że wywołanie fałszywego alarmu bombowego stanowi przestępstwo. Oprócz konsekwencji prawnych sprawca takiego zdarzenia musi liczyć się z często wysokimi kosztami prowadzenia akcji. W przypadku nieletnich kosztami mogą zostać obciążeni rodzice – dodaje. **(I)**

Lubelskie i świdnickie nekrologi

Odeszli...

LUBLIN
3.07.2022 r. Eugienia Ryczek, 89 lat
4.07.2022 r. Teresa Lizak, 84 lata
4.07.2022 r. Kazimiera Pietrasińska, 92 lata
5.07.2022 r. Teresa Bieniek, 85 lat
5.07.2022 r. Józefa Małkowska, 82 lata
5.07.2022 r. Tadeusz Rybak, 95 lat
6.07.2022 r. Czesław Bieniek, 88 lat
6.07.2022 r. Lidia Łapko, 70 lat
6.07.2022 r. Krystyna Sapko, 84 lata
7.07.2022 r. Genowefa Bernaciak, 87 lat
7.07.2022 r. Beata Ewa Czapla z d. Gauda, 55 lat
7.07.2022 r. Andrzej Rybaczek, 67 lat
8.07.2022 r. lek. Jolanta Drewnowska z d. Dominko, 73 lata
8.07.2022 r. Wiesław Golisz, 89 lat
8.07.2022 r. Irena Grądzielewska, 73 lata
8.07.2022 r. Marek Szymański, 71 lat
9.07.2022 r. Stanisław Jusiak, 66 lat
9.07.2022 r. Ryszard Latos, 77 lat
9.07.2022 r. Stefania Osicka, 88 lat
10.07.2022 r. Marek Golan, 66 lat
10.07.2022 r. Stanisław Ławicki, 78 lat
11.07.2022 r. Helena Bernecka, 79 lat
11.07.2022 r. dr hab. Jan Gawlik, 88 lat
11.07.2022 r. Anna Skrzeczkowska z d. Cieniuszek, 75 lat
12.07.2022 r. Izabella Boguta, 83 lata
13.07.2022 r. Stanisław Bielak, 86 lat

ŚWIDNIK
3.07.2022 r. Barbara Kowalczyk, 69 lat
4.07.2022 r. Maria Osmolińska, 76 lat
5.07.2022 r. Kazimierz Kołtun, 87 lat
7.07.2022 r. Michalina Ciężka, 94 lata

nowy tydzień W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Basiński
tel. 691 344 090
Katarzyna Głaz (Świdnik)
tel. 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Zarząd Dzielnicy Hajdów-Zadębie i jego przewodniczący Jacek Skiba nie odpuszczają

Będą żądać referendum

„Czy wyrażasz zgodę na używanie w działających i nowo budowanych elektrociepłowniach na terenie miasta Lublin jako źródła energii cieplnej materiałów pochodzących ze śmieci komunalnych?" - tak brzmi pytanie, które w ogólnomiejskim referendum chcą zadać lublinianom społecznicy z dzielnicy Hajdów-Zadębie. Jutro (wtorek) podczas posiedzenia Rady Dzielnicy podjęta zostanie stosowna uchwała. W środę ma trafić na biurko prezydenta Krzysztofa Żuka oraz do wszystkich miejskich radnych.

Jacek Skiba, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Hajdów-Zadębie, już przed miesiącem, gdy Centrum Nowoczesnych Technologii S.A., giełdowa spółka związana z pochodzącym z Lublina miliarderem, **Zbigniewem Jakubasem,** przedstawiła plany wybudowania w mieście spalarni śmieci, zapowiedział, że Rada i Zarząd Dzielnicy, w których zasiada, będą dążyć do zorganizowania referendum w sprawie tego, czy lublinianie chcą, by w Lublinie w ogóle funkcjonowały takie instalacje, tym bardziej, że kilka tygodni wcześniej o swoich planach budowy spalarni poinformowało również Kom-Eko.

Ratusz bardzo szybko odpowiedział społecznikom, że zorganizowanie referendum w tej sprawie nie będzie możliwe, bo inwestorzy, którzy chcieliby postawić elektrociepłownie przy ul. Metalurgicznej (Kom-Eko) i ul. Tyszowieckiej 12 (Centrum Nowoczesnych Technologii S.A.) wystąpili o decyzje administracyjne, a te nie mogą być przedmiotem referendum.

Jacek Skiba na łamach „Nowego Tygodnia" tłumaczył już, że pytanie, które zostanie postawione nie będzie dotyczyło jednak tego czy CNT, czy też Kom-Eko mogą wybudować spalarnie w Lublinie, ale czy mieszkańcy zgadzają się na to, by na terenie miasta w nowo powstających lub istniejących już elektrociepłowniach mogą być wykorzystywane jako paliwo śmieci komunalne. A to spora różnica i na takie referendum miasto zgodę wydać powinno.

Skiba przypomina, że 10 czerwca tego roku na organizację referendum w sprawie budowy spalarni odpadów zdecydowali się radni z Nowego Sącza, mieście, gdzie firma Zbigniewa Jakubasa też chce wybudować spalarnię. - To jak to jest, tam referendum może się odbyć, a w Lublinie nie? – pytał J. Skiba.

Referendum w Nowym Sączu zostanie przeprowadzone w najbliższą niedzielę (24 lipca). Aby było ważne musi w nim wziąć udział co najmniej 30 proc. uprawnionych do głosowania mieszkańców, którzy będą odpowiadać na dwa pytania. Trzeba będzie wybrać tylko jedno z nich.

- Jeśli u nas będzie referendum, to mam nadzieję, że pytanie czy pytania nie zostaną ułożone podobnie. Zamiast zapytać wprost czy mieszkańcy zgadzają się na spalarnię śmieci, pyta się ich najpierw o to: „Czy jesteś za rozbudową lub budową nowego składowiska odpadów komunalnych innych niż niebezpieczne na terenie miasta Nowego Sącza?", a następnie: „Czy w Nowym Sączu, przy ul. 29 Listopada powinna powstać instalacja termicznego przetwarzania odpadów komunalnych – w celu uzyskania tańszej energii cieplnej przez odbiorców Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej, o ile instalacja ta będzie zgodna z przepisami o ochronie środowiska i ochronie zdrowia oraz będzie zagospodarowywać odpady komunalne wytwarzane przez mieszkańców Nowego Sącza na preferencyjnych warunkach." Drugie z pytań sugeruje, że mieszkańcy będą taniej płacić za ciepło, a także za wywóz śmieci, a to zwłaszcza w obecnych czasach może być decydujące podczas głosowania – kończy J. Skiba.

BS

Dwa dni z pojazdami FSC i PRL, historią Polski i motoryzacji

Zlecą się żuki i nie tylko

Już w najbliższy weekend (23 – 24 lipca) w Lublinie odbędzie się II Zlot pojazdów FSC i PRL. Przez dwa dni na parkingu przed Outlet Center Lublin przy ul. Mełgiewskiej będzie można obejrzeć motocykle i samochody wyprodukowane w lubelskiej Fabryce Samochodów Ciężarowych, wybrać się na spacer historyczny z przewodnikiem po terenie FSC, czy też zobaczyć w kinie plenerowym z epoki PRL motoryzacyjne reklamy sprzed lat.

Na kolejny, już drugi zlot pojazdów FSC i PRL - KOCHAM SWOJĄ FSC zapraszają: Automobilklub Lubelski, Rada Dzielnicy Hajdów-Zadębie, Wydział Mechaniczny Politechniki Lubelskiej, firma „Wesoły Żuk" oraz Jaro Retro Auto - Classic Garage.

- Przed rokiem w zlocie uczestniczyło 150 pojazdów. Można było obejrzeć nie tylko samochody, ale i motocykle, a nawet dwa traktory „28" i „30". Teraz spodziewamy się, że pojazdów będzie jeszcze więcej – mówi **Jacek Skiba,** przewodniczący Zarządu Dzielnicy Hajdów-Zadębie. - Wszyscy, którzy wybiorą się na naszą imprezę będą mogli zobaczyć także wystawy kolekcjonerskie z epoki PRL m.in. starych rowerów. W programie zlotu znalazły się konkursy z nagrodami oraz spacery historyczne z przewodnikami po terenie FSC. Szkoda tylko, że ich uczestnicy nie zobaczą już dwóch samochodów - Lubo i Jenota, które przed dwoma tygodniami zostały wywiezione z Lublina do Muzeum Skarbu Narodu na warszawskim Żeraniu. Jak tam trafiły będzie można zobaczyć na filmie w kinie plenerowym z epoki PRL, podobnie zresztą, jak motoryzacyjne reklamy sprzed lat – dodaje J. Skiba.

II Zlotowi Pojazdów Zabytkowych FSC i PRL towarzyszyć będzie wystawa IPN „Lubelski Lipiec ,80.

Organizatorzy zapraszają w sobotę w godz. 10 – 22, a w niedzielę w godz. 12 – 17.

Wstęp wolny.

BS

ŚWIDNIK. Zepchnięte na margines

Tylko im chcą zabrać ziemię pod drogę

Zazwyczaj, kiedy miasto podejmuje starania dotyczące budowy drogi, dla mieszkających przy niej ludzi jest to powód do zadowolenia. W tym przypadku, trudno jednak o nim mówić, bo Anna Królik i Renata Antoniak, mieszkające po sąsiedzku siostry, muszą oddać, wbrew ich woli, pod budowę ul. Dywizjonu 303 znaczną część swoich posesji.

Część posesji, która ma zostać przejęta pod drogę

Ulica Dywizjonu 303 jest położona w zachodnio-południowej części Świdnika. Dojechać do niej można ul. Drewnianą lub ul. Nową, biegnącą od al. Lotników Polskich.

I właśnie przy al. Lotników Polskich od urodzenia mieszkają panie **Renata Antoniak** i **Anna Królik.** Działki, których są właścicielkami, wraz jeszcze z trzecią siostrą, otrzymały w spadku po mamie i tu wybudowały swoje domy.

Zgodnie z planami Urzędu Miasta przez ich działki ma przebiegać ulica Dywizjonu 303. Miasto ma już gotowy jej projekt i wydane przez Starostwo Powiatowe w Świdniku pozwolenie na budowę. Panie od lat walczą, aby droga w założonym przez urzędników przebiegu nie powstała.

- Ta ulica była w planach od wielu lat. Nasza mama, kiedy jeszcze żyła, składała do Urzędu Miasta pisma, aby ją z tych planów wykreślić, a jeśli już koniecznie musi być w tym miejscu, to żeby nie przebiegała wyłącznie po naszych działkach, ale też sąsiednich. 10 lat temu, kiedy ruszyliśmy z budową domu, dostałam pozwolenie na szambo. Teraz okazuje się, że będę musiała je przenieść, bo jest w pasie drogowym zaprojektowanej ulicy. Nie wiem dlaczego w ogóle mi je wydano, skoro już wtedy było wiadomo, że ma biec tędy ulica - mówi pani Renata.

Ulica Dywizjonu 303 ma przebiegać w niewielkiej odległości od jej domu, ale co gorsze świdniczanka będzie zmuszona odstąpić pod jej budowę znaczną część swojej posesji. W podobnej sytuacji jest także jej siostra, Anna, której działka znajduje się na rogu al. Lotników Polskich i planowanej Dywizjonu 303, i przez którą straci wjazd na swoją posesję od strony al. Lotników. Pani Anna z rozżaleniem przyznaje, że znacznie utrudni to prowadzenie działalności gospodarczej jej męża.

- Przyjeżdżają do nas duże samochody z towarem i dzięki temu, że mamy wjazd z dwóch stron - od al. Lotników i na własnej działce, mogą spokojnie wjechać i wyjechać. Zgodnie z planem wjazd od al. Lotników ma być zlikwidowany. Nie dość, że tego miejsca do manewrów będzie mniej, to będzie bardzo niebezpiecznie - mówi kobieta.

Panie kierowały już wiele pism w swojej sprawie do różnych urzędów. Ostatnio postanowiły szukać pomocy w Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Powiatu w Świdniku. Kopię złożonego pisma przesłały także do wiadomości Starosty Świdnickiego i Burmistrza Świdnika.

- „Nie zgadzamy się i stanowczo protestujemy przeciw budowie odcinka drogi Dywizjonu 303 na naszych działkach. Od 1998 roku, jak jeszcze żyła nasza mama, Zofia Guz, zgłaszała zarzuty dotyczące zaprojektowania drogi wyłącznie na naszych działkach. Składała liczne prośby o rozłożenie pasa drogowego wynoszącego 15,5 m po równo z sąsiadami. Od 24 lat czujemy się pomijani i lekceważeni na poziomie naszych praw. W 2014 r. Rada Miasta Świdnik uchwaliła zmianę miejscowego planu zagospodarowania terenu nie uwzględniając naszych wcześniejszych wieloletnich sprzeciwów i uwag. (…) Czujemy się pokrzywdzeni. Mamy własną utwardzoną drogę, dzięki której mamy bezproblemowy dojazd do naszych działek. Dodatkowo na jednej z działek prowadzona jest działalność gospodarcza „Sprzedaż artykułów dla zwierząt", gdzie dostawy odbywają się samochodami ciężarowymi, odpowiednio przygotowanym wjazdem od al. Lotników Polskich. Korzystamy z dwóch wjazdów – jednym się wjeżdża, drugim wyjeżdża, ze względu na zbyt małą powierzchnię działki. Zabierając nam jeszcze połowę działki, uniemożliwi się w tym miejscu prowadzenie działalności. Brak parkingu pozbawi nas klientów, możliwości dostaw i dochodu - piszą w petycji.

W swym piśmie panie zwracają uwagę na jeszcze kilka innych kwestii. Podkreślają, że brak drogi przebiegającej po ich działkach nie wpłynie znacząco na komfort życia pozostałych mieszkańców ul. Dywizjonu 303. Wskazują, że będą mieli oni dogodny dojazd do miasta przez realizowaną ulicę Drewnianą, jak i przez położoną po sąsiedzku ul. Nową.

Wskazują również, że według wcześniejszych planów, tuż przy ich domach miało powstać skrzyżowanie. Ulica Dywizjonu 303 miała przecinać się tu z drogą, która pobiegnie do ul. Nowej i dalej w kierunku północnym, ale jak twierdzą, zastała wykreślona z planów niedługo po tym, kiedy nieopodal zamieszkał miejski radny kadencji 2014-18 **Jerzy Irsak,** dziś prezes Pegimeku.

- Nasze wieloletnie prośby i pisma niestety, nie zostały uwzględnione. Byłyśmy u wiceburmistrza, porozmawiał z nami, uspokajał, ale nic z tego nie wyszło. Czujemy się zepchnięte na margines. Czy nasz głos w tej sprawie jest całkiem nieważny? Ponoć było też jakieś spotkanie z mieszkańcami ul. Dywizjonu 303 właśnie w sprawie budowy ulicy, ale nas nikt na nie zaprosił. Rozumiemy, że mieszkańcy chcą mieć dobry wygodny dojazd, ale wystarczyłoby połączyć Drewnianą z ul. Nową - mówią kobiety i zwracają również uwagę, że zawiadomienie o wydaniu pozwolenia na budowę ulicy dostały już po terminie przysługującym im na odwołanie, na co poskarżyły się już w piśmie do wojewody.

Na odpowiedź na swoją petycję czekały około półtora miesiąca. Powiat przekazał ją do Urzędu Miasta. W międzyczasie sprawą zainteresowali się radni Świdnik Wspólna Sprawa, którzy w interpelacji pytali burmistrza m. in. o to, czy fragment ulicy na działkach sióstr jest rzeczywiście niezbędny. Sprawą zainteresowała się także radna powiatowa ŚWS, **Edyta Lipniowiecka**, która w interpelacji do władz powiatu dopytywała, dlaczego przygotowana przez panie petycja nie była przedmiotem dyskusji powiatowej komisji skarg, wniosków i petycji.

Radnej odpisano, iż „Komisja skarg, wniosków i petycji nie jest właściwa do rozpatrywania petycji (...). To Rada Powiatu, jako organ, rozpatruje petycje składane przez obywateli i w tym celu powołuje komisję skarg, wniosków i petycji, natomiast zasady i tryb działania komisji określa statut powiatu, z którego wynika, że petycje przyjmowane są przez przewodniczącego rady, który nadaje im bieg i przekazuje petycję komisji celem opracowania sposobu jej rozpatrzenia. W tym przypadku jednak, gdy petycja została przekazana wg właściwości, nie ma podstaw do tego, aby została skierowana do komisji w celu wyjaśnień i przygotowania projektu uchwały rady".

Władze miasta wyjaśniają, że ulica Dywizjonu 303 była ujęta w planach zagospodarowania przestrzennego od lat, a właściciele znajdujących się tu działek, byli świadomi, że prędzej czy później będzie przebiegać tędy droga.

- Tej drogi nie da się inaczej wybudować, a większość mieszkańców jednak oczekuje, że ona powstanie. Przy wielu inwestycjach zdarzają się przeciwnicy - tak było np. w przypadku ul. Wiejskiej czy Witosa; tak jest również i tutaj - mówi **Marcin Dmowski,** zastępca burmistrza Świdnika i zapewnia, że prezes Irsak, jako radny nie miał nic wspólnego z wykreśleniem z planów nowej drogi przecinającej ulice Dywizjonu 303 i Nową.

Budowa ul. Dywizjonu 303 będzie realizowana na podstawie tzw. specustawy drogowej. Oznacza to, że miasto, mimo sprzeciwu, przejmie działki, wypłacając w zamian odszkodowanie. Pozwolenie na budowę zakłada budowę jezdni, chodnika, ścieżki rowerowej, kanalizacji deszczowej, latarni, kanału technologicznego oraz przebudowę sieci gazowej i energetycznej. Budowa jest zaplanowana na najbliższe lata i uzależniona od środków, jakimi będzie dysponował Ratusz. Szacowany dziś koszt budowy to ok. 2 ml zł. Niewykluczone jednak, że zanim miasto zechce udostępnić ulicę mieszkańcom na całej długości, wcześniej, utwardzi ją tzw. sposobem gospodarskim.

Obie panie przyznają, że były skłonne do kompromisów, prosiły m.in., aby pas zieleni, który ma biec przy ich posesjach utwardzić ażurowymi płytami, co ułatwiłoby prowadzenie działalności gospodarczej, ale nie dostały takiej zgody. Nie składają jeszcze broni. Zamierzają przesłać petycję w swojej sprawie do Rady Miasta Świdnik i zwrócić się o możliwość uczestnictwa w sesji, by mogły osobiście przedstawić radnym swoje racje. Do tematu wrócimy.

(w)

Oświadczenia majątkowe za 2021 r.

Prezesi biedy nie mają, cz. 2

Krzysztof Siczek ma liczne zobowiązania, a Krzysztof Wójtowicz – liczne nieruchomości. Kontynuujemy prezentację oświadczeń majątkowych za 2021 rok prezesów i wiceprezesów miejskich spółek.

Krzysztof Siczek, zastępca prezesa Towarzystwa Budownictwa Społecznego „Nowy Dom", zaoszczędził 160 tysięcy złotych, prawie tysiąc euro oraz 65 funtów brytyjskich. Ma dom o powierzchni 200 metrów kwadratowych (wartość 800 tysięcy złotych, własność – majątek odrębny); mieszkanie o powierzchni 57 metrów kwadratowych, wartość 620 tysięcy złotych, współwłasność małżeńska) oraz niezabudowane gospodarstwo rolno-hodowlane o powierzchni ok. 2 hektarów (wartość 400 tysięcy złotych, współwłasność małżeńska). W ubiegłym roku zarobił 213 tysięcy złotych w TBS „Nowy Dom", a 2,4 tys. złotych z najmu miejsca postojowego. Jeździ Skodą Octavią z 2002 roku oraz Volvo S90 z 2013 roku. Spłaca ponad 541 tysięcy złotych kredytu hipotecznego w PKO BP na zakup mieszkania; ponad 222 tysiące złotych kredytu w PKO BP na cele konsumpcyjne; 130 tysięcy złotych pożyczki gotówkowej w tym samym banku na cele konsumpcyjne (zakup auta) oraz ponad 40 tysięcy złotych pożyczki gotówkowej w PKO BP na cele konsumpcyjne.

Grzegorz Siemiński, prezes Lubelskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, zaoszczędził ponad 38 tysięcy złotych; ok. 1,3 tys. dolarów amerykańskich oraz 300 euro. Ma ½ udziału w mieszkaniu o powierzchni 76,5 metrów kwadratowych (wartość 380 tysięcy złotych, spółdzielcze prawo własnościowe) oraz ½ udziału w działce letniskowej o powierzchni 14 arów, na której stoi dom o powierzchni 105 metrów kwadratowych (wartość 90 tysięcy złotych). W ubiegłym roku zarobił w LPGK ponad 208 tysięcy złotych (przychód to ponad 211 tysięcy złotych). Jeździ Mitsubishi ASX z 2011 roku (½ udziału), nie ma kredytów.

Marek Spuz vel Szpos, prezes Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji „Bystrzyca", zaoszczędził ponad 11 tysięcy złotych. Ma dom o powierzchni ok. 177 metrów kwadratowych (wartość wraz z działką to 465 tysięcy złotych, własność – majątek odrębny). W ubiegłym roku zarobił na etacie w MOSiR ok. 261,2 tys. złotych. Jeździ Subaru Autback z 2015 roku (majątek odrębny), spłaca pożyczkę gotówkową na spłatę innych zobowiązań, jaką zaciągnął u osoby fizycznej. Do spłaty zostało 40 tysięcy złotych (stan na koniec 2021 r.).

Krzysztof Wójtowicz, wiceprezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, zaoszczędził ok. 39,5 tysiąca złotych oraz 5,1 tys. euro, a prawie 19 tysięcy złotych ma na Indywidualnym Koncie Emerytalnym. Ma dom o powierzchni 122 metrów kwadratowych (wartość 150 tysięcy złotych, współwłasność małżeńska); mieszkanie o powierzchni 56 metrów kwadratowych (wartość 600 tysięcy złotych, współwłasność z żoną); mieszkanie o powierzchni 82 metrów kwadratowych (wartość 0,5 mln złotych, współwłasność małżeńska); gospodarstwo rolne o powierzchni 4,48 ha z oborą (wartość 100 tysięcy złotych, współwłasność z żoną); miejsce parkingowe o powierzchni 12 metrów kwadratowych (wartość 25 tysięcy złotych, współwłasność z żoną); dwa garaże o powierzchni 20 metrów kwadratowych każdy (wartość po 30 tysięcy złotych, współwłasność z małżonką) oraz działkę gruntu ornego o powierzchni 54 arów (wartość 250 tysięcy złotych, współwłasność z żoną). W oświadczeniu wykazał też „roszczenie o ustanowienie 80 % odrębnej własności mieszkania" o powierzchni prawie 85 metrów kwadratowych na podstawie umowy deweloperskiej oraz umowy przedwstępnej sprzedaży (wartość roszczenia to ponad 737 tysięcy złotych, współwłasność z żoną). W ubiegłym roku zarobił ponad 228 tysięcy złotych w MPWiK i niecałe 5 tys. zł w Tarchomińskich Zakładach Farmaceutycznych Polfa. Jeździ 10-letnim Citroenem C5, nie spłaca kredytów.

TN

FOT. LUBLIN.EU

Nawierzchnia nowego boiska prezentuje się niezwykle efektownie

Na Węglinie znów każdy może pograć w kosza

Klepisko zastąpiła sztuczna zieleń

Stare trawiaste boisko przy ul. Warmińskiej zamieniło się w profesjonalny plac do gry w koszykówkę z zieloną, efektowaną nawierzchnią poliuretanową. Inwestycja jest zasługą samych mieszkańców, którzy wywalczyli ją podczas głosowania w Budżecie Obywatelskim.

– Ogrodzony, trawiasty plac do gry przez lata był miejscem zmagań sportowych i spotkań w tej części dzielnicy. Teraz dzieci, młodzież i wszyscy amatorzy koszykówki mają dużo lepsze warunki do uprawiania tego sportu – mówi wiceprezydent Lublina, **Artur Szymczyk**.

Ostateczny koszt prac przekroczył 278 tys. zł. Za te pieniądze udało się usunąć porastającą boisko darń i wykonać nową utwardzoną nawierzchnię o powierzchni ok. 920 m2. Umożliwi to grę na polu o wymiarach 28 m x 15 m. Płyta boiska została otoczona utwardzeniem z kostki, z której wykonano także chodnik w kierunku pobliskiego skweru. Boisko jest także otoczone wysokim ogrodzeniem pełniącym rolę piłkochwytów, a dla kibiców i pragnących nieco odpoczynku ustawiono tuż przy nim 6 ławek.

Marek Kościuk

Dramatu jeszcze nie ma, ale...

W Lublinie ubywa i brakuje nauczycieli

W ciągu czterech ostatnich lat w miejskich szkołach ubyło ponad 500, czyli blisko 10%, nauczycieli. Największa grupa w związku ze zmniejszeniem się liczby oddziałów i przejściem na emeryturę, ale coraz więcej pedagogów rezygnuje z zawodu ze względu na relatywnie coraz gorsze zarobki. Od września w lubelskich szkołach może brakować ponad 50 nauczycieli – najwięcej przedmiotów zawodowych, angielskiego, informatyki, matematyki, polskiego i edukacji wczesnoszkolnej.

Problemem odchodzących z pracy nauczycieli i wakatami w szkołach zainteresował się ostatnio radny **Piotr Choduń** (klub radnych prezydenta), który sam jest nauczycielem wychowania fizycznego.

– W związku z doniesieniami z innych miast w sprawie masowego porzucania zawodu nauczyciela proszę o informację: ilu nauczycieli odeszło z lubelskich szkół publicznych od 2019 roku (kiedy to miała miejsce akcja strajkowa) z rozbiciem na poszczególne lata, ilu nauczycieli zaraz po studiach podjęło pracę w publicznych szkołach, ilu po pierwszym roku zrezygnowało z pracy? Proszę o informację, jak obecnie wygląda sytuacja z wakatami w szkołach – napisał w interpelacji do prezydenta, radny Choduń.

Z udzielonej przez Ratusz odpowiedzi wynika, że w 2019 roku odeszło ze szkoły 222 nauczycieli, w 2020 – 167, w 2021 – 165, a w 2022 jak dotąd 86. W 2019 roku zaraz po studiach pracę w szkole podjęło 37 nauczycieli, a po pierwszym roku pracy zrezygnowało 30, w 2020 roku pracę zaraz po studiach podjęło 35 pedagogów, a po pierwszym roku pracy odeszło 15, w roku ubiegłym świeżo wykształconych nauczycieli, którzy podjęli pracę w miejskich szkołach było 39, a rezygnacji z pracy po pierwszym roku – 20, a w tym roku, jak dotąd, zaraz po studiach pracę podjęło 11 nauczycieli i tyle samo zrezygnowało po pierwszym roku pracy.

W sumie w latach 2019-2022 w miejskich szkołach ubyło ponad 500 nauczycieli, a 76 z nich zrezygnowało z pracy po przepracowaniu pierwszego roku.

– W szkołach prowadzonych przez miasto Lublin zatrudnionych jest obecnie blisko 5,5 tys. nauczycieli, a ruch kadrowy wynika z różnorodnych okoliczności i sytuacji życiowych poszczególnych osób, dlatego też zapewne nie każde „odejście ze szkoły" jest tożsame z porzuceniem zawodu nauczyciela – zaznacza w odpowiedzi na interpelację **Mariusz Banach**, zastępca prezydenta Lublina ds. oświaty i wychowania.

W odpowiedzi znajdujemy również informację o zgłoszonych przed dyrektorów szkół wakatach. Największy problem jest z obsadą przedmiotów zawodowych – 372 godziny (w przeliczeniu na 18-godzinne pensum to ponad 20 etatów – dod. **aut**.), kształcenia specjalnego – 78 godz., j. angielskiego – 76 godz., informatyki – 69 godz., matematyki – 63 godz., edukacji wczesnoszkolnej – 55 godz., j. polskiego – 54 godz., fizyki – 38 godz., biologii – 29 godz., wychowania fizycznego – 21 godz. Brakuje również opiekunek na świetlicy, gdzie nieobsadzone zostaje 78 godzin.

Jak zastrzega wiceprezydent Banach ostateczna liczba nieobsadzonych godzin i ich rodzaj, w szczególności w przypadku szkół ponadpodstawowych, uzależniona jest od wyników wciąż trwającej rekrutacji.

BR

Ile zarabia nauczyciel?

Po ostatniej podwyżce wynagrodzeń o ok. 4,4%, która obowiązuje od maja tego roku, średnia pensja nauczyciela stażysty wynosi - 3 693,46 zł brutto, nauczyciela kontraktowego - 4 099,74 zł, nauczyciel mianowanego - 5 318,58 zł, a nauczyciela dyplomowanego - 6 795,97 zł.
Poprzednia podwyżka zarobków nauczycieli, o niespełna 10%, miała miejsce we wrześniu 2019 roku, a poprzedziła ją wiosenna akcja strajkowa, w trakcie której, w wielu szkołach nauczyciele na kilkanaście dni odeszli od tablic, zawieszając strajk dopiero w przeddzień egzaminów maturalnych.
W tym samym czasie, tj. od 2019 do 2022 roku, minimalne wynagrodzenie za pracę wzrosło z 2250 zł, a teraz 3010 zł, czyli o ponad 30%.

Wrzesień i październik przetrwają na cateringu

Kuchenna rewolucja w „Siódemce" dopiero po wakacjach

Szkoła Podstawowa nr 7 z ul. Plażowej po latach oczekiwania będzie miała nową kuchnię i stołówkę. Niestety, nie uda się ich uruchomić wraz z początkiem nowego roku szkolnego, bo ze względu na wysokie ceny ofert, rozstrzygnięcie przetargu na ich modernizację przeciągnęło się.

Sanepid już od 2015 roku wydawał zalecenia remontu szkolnej kuchni i jej wyposażania, warunkowo dopuszczając ją do użytku. Miasto przesuwało jednak inwestycję z roku na rok, tłumacząc się brakiem pieniędzy. Dopiero po interwencjach radnych, w ramach poprawek do projektu budżetu na 2022 rok, prezydent zdecydował o wprowadzeniu tej inwestycji do planu tegorocznych wydatków. Przetarg na to zadanie Urząd Miasta ogłosił jeszcze w maju z założeniem, że wybrany wykonawca upora się z nim w ciągu 3 miesięcy, czyli jeszcze przed końcem wakacji. Niestety, rozstrzygnięcie przetargu przeciągnęło się, bo najtańsza ze złożonych ofert, firmy KOMES z Niemiec, opiewała na ponad 1,6 mln zł, a urząd planował wydać niecałe 1,4 mln zł. Ostatecznie Ratusz postanowił dołożyć brakujące ponad 200 tys. zł. Na wykonanie inwestycji wraz z montażem nowego wyposażenia kuchni wykonawca będzie miał trzy miesiące od podpisania umowy, co powinno nastąpić lada dzień. Nie uda się więc uruchomić nowej kuchni i stołówki od września, ale prawdopodobnie dopiero od listopada. Nie oznacza to, że uczniowie do tego czasu pozostaną bez obiadów. Wyżywienie w tym czasie zapewni firma cateringowa, a posiłki będą serwowane w tymczasowo przystosowanej do tej roli świetlicy.

SP nr 7 z ul. Plażowej po latach oczekiwania będzie miała nową kuchnię i stołówkę

Blok żywieniowy w „Siódemce" czeka prawdziwa rewolucja. Pomieszczenia zostaną przebudowane, wymienione zostaną instalacje: centralnego ogrzewania, ciepła technologicznego, ciepłej wody użytkowej, wodno-kanalizacyjna, wentylacyjna, gazowa i elektryczna. Położone zostaną nowe posadzki, płytki, wymienione będą drzwi. Całość zwieńczy dostawa i montaż nowych urządzeń technologii kuchni, czyli np. kuchenek, piekarnika czy lodówek.

Marek Kościuk

– W miejsce nieatrakcyjnego parkingu, efektowne, zielone osiedle – proponuje deweloper

Lex deweloper wraca nad Czechówkę

TKM Global Tomasz Księżopolski wraca z projektem budowy trzech apartamentowców u zbiegu ul. Dolnej 3 Maja i Al. Solidarności, w miejscu, gdzie od lat mieści się strzeżony parking i komis samochodowy. Wniosek o podjęcie uchwały w trybie tzw. „lex deweloper" wpłynął do Ratusza na początku lipca br. i jest dostępny na miejskim BIP. Nim zajmą się nim radni, swoje uwagi, do 27 lipca, mogą zgłaszać mieszkańcy.

Teren inwestycji objęty jest obecnie ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Ekologicznego Systemu Obszarów Chronionych Miasta Lublin dla rejonu doliny rzeki Czechówka Śródmieście. Dopuszcza on w tym miejscu budownictwo wielorodzinne, ale TKM Global Tomasz Księżopolski chciałby postawić budynki wyższe niż pozwala obecny plan, stąd wniosek o zgodę na inwestycję w trybie „lex deweloper". Objęłaby ona budowę trzech bloków – jednego do pięciu, a dwóch do siedmiu kondygnacji naziemnych. Pod nimi znajdowałby się podziemny garaż na 76 samochodów, a parter dwóch budynków byłby przeznaczony na lokale usługowe. Samych mieszkań byłoby 133 o powierzchni od 25 do 125 mkw. Między blokami też byłyby miejsca postojowe, wiele zieleni, od strony Czechówki plac zabaw i nowa uliczka. Na dachach budynków byłyby zielone ogrody i panele fotowoltaiczne, zasilające w prąd osiedlowe latarnie. Osiedle wyposażone byłoby również w instalację do odzyskiwania wody deszczowej.

Nim wniosek dewelopera trafi na sesję, uwagi do niego (jest dostępny na miejskim BIP – przyp. **aut**.), do 27 lipca, mogą składać mieszkańcy i instytucje – w wersji papierowej w BOM przy ul. Wieniawskiej 14 lub za pośrednictwem poczty na adres: Wydział Architektury i Budownictwa, Urząd Miasta Lublin, ul Wieniawska 14, 20-071 Lublin, lub w postaci elektronicznej (np. poprzez profil zaufany) na adres: architektura@lublin.eu, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu wnioskodawcy oraz przedmiotu wniosku.

Tak miałoby wyglądać miejsce nad Czechówką, w którym teraz znajduje się wyłożony trylinką i destruktem parking i komis samochodowy

Na udostępnionej przez dewelopera wizualizacji inwestycji wszystko prezentuje się niezwykle efektownie i ekologicznie. Czy rada miasta ostatecznie zgodzi się na odstępstwo od miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i taką inwestycję, przekonamy się na jednej z najbliższych sesji.

RB

ŚWIDNIK. Będzie drożej za wodę?

Pegimek szykuje podwyżkę

W związku z rosnącymi cenami gazu i energii elektrycznej wiele przedsiębiorstw zwraca się do Wód Polskich z wnioskiem o zatwierdzenie nowych taryf opłat za wodę i ścieki. Wszystko wskazuje na to, że takiej podwyżki jesienią, najpóźniej zimą, mogą spodziewać się także mieszkańcy Świdnika.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków na początku 2021 r. świdnickie Przedsiębiorstwo Komunalne Pegimek złożyło do Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Lublinie wniosek o zatwierdzenie taryf za wodę i ścieki na kolejne 36 miesięcy. Po kilku miesiącach negocjacji zatwierdzono nowe stawki w kwocie 4,18 zł za metr sześcienny wody (o 10 groszy więcej niż wcześniej) i 8,47 zł za ścieki (o 89 gr. więcej). Stawki wprowadzono w Świdniku od września ubiegłego roku i teoretycznie powinny obowiązywać jeszcze przez dwa lata, ale wszystko wskazuje na to, że niebawem zostaną znów podniesione.

Z powodu rosnących kosztów funkcjonowania, wynikających przede wszystkim z podwyżek cen za energię elektryczną i gaz, wiele przedsiębiorstw odpowiedzialnych za dostarczanie wody już teraz zwraca się do Wód Polskich o zgodę na podniesienie taryf, argumentując, że w momencie zatwierdzania obowiązujących obecnie taryf, trudno było przewidzieć tak drastyczne podwyżki cen nośników energii. Taki wniosek przygotowuje również świdnicki Pegimek.

– Rzeczywiście zamierzamy jesienią tego roku, nie wcześniej niż we wrześniu, wystąpić do Wód Polskich o zmianę taryfy – potwierdza **Jerzy Irsak,** prezes spółki. – Cena wymaga korekty, w odniesieniu do innych nośników i sytuacji ogólnej jest zbyt niska. Tego, jak zmieni się ta taryfa, dziś jeszcze nie jesteśmy w stanie określić z powodu zmieniających się cen podstawowych nośników, jakimi są prąd czy gaz, a które przecież mają bardzo duży wpływ na cenę wody. Zakładamy jednak, że nie będą to znaczne podwyżki.

Prezes zaznacza, że pieniądze, które trafiają do Pegimeku z tytułu opłat wnoszonych przez mieszkańców pozwalają spółce się rozwijać, a więc finalnie wpływają na bezawaryjność sieci i bezpieczeństwo dostaw wody.

– My te środki inwestujemy w modernizację i rozbudowę sieci. Jeżeli te ceny będą w skali krajowej zatrzymane, to na pewno będzie miało to wpływ na rozwój infrastruktury wodnej. Te stawki muszą być urealnione – mówi J. Irsak. **(w)**

ŚWIDNIK. Loteria „Mój PIT w Świdniku" rozstrzygnięta

Thermomix posłuży pani Agnieszce

W ubiegłym tygodniu odbył się finał loterii podatkowej „Mój PIT w Świdniku – sposób na lepsze miasto". Do udziału w niej zgłosiło się 1 248 osób, spośród których wylosowano 15 szczęśliwców. Główna nagroda, Thermomix TM 6 o wartości 5 495 zł wraz z dodatkową nagrodą pieniężną w wysokości 611 zł na pokrycie podatku od wygranej, trafi do pani Agnieszki N.

Do udziału w loterii można było zgłaszać się do 30 czerwca br. za pomocą dedykowanej strony internetowej – rozliczpitwswidniku.pl. Warunki uczestnictwa były dwa: wiek powyżej 18 roku życia oraz złożenie zeznania podatkowego PIT za 2021 rok ze wskazaniem w nim miasta Świdnik, jako swojego miejsca zamieszkania.

W tym roku „powalczyć" o cenne nagrody postanowiło 1 248 mieszkańców, czyli ok. stu więcej niż przed rokiem.

Losowanie nagród odbyło się w miniony poniedziałek, 11 lipca, w Urzędzie Miasta Świdnik. Personaliów szczęśliwców, ze względu na RODO, nie podano, a jedynie imiona, inicjały nazwiska oraz trzy ostatnie cyfry numeru telefonu. Fortuna tym razem zdecydowanie bardziej sprzyjała paniom – do nich trafiło aż 12 z 15 rozlosowanych nagród. Nagrodę główną urządzenie Thermomix TM 6 o wartości 5 495 zł wraz z dodatkową nagrodą pieniężną w wysokości 611 zł na pokrycie podatku od wygranej trafi do pani Agnieszka N.

Nagrody I stopnia, czyli hulajnogi elektryczne XIAOMI Mi 1S (każda o wartości 2 100 zł) otrzymają panie Agnieszka S., Jolanta D., Grażyna B. i Kamila R. Nagrody II stopnia - roboty sprzątające iRobot Roomba i3 (każdy o wartości 1 650 zł) wygrali: p. Barbara B., p. Sławomir K., p. Barbara A. i p. Agnieszka R. Nagrody III stopnia - smartfony Samsung Galaxy A52 (każdy o wartości 1 600 zł) trafią do p. Marty C., Dawida W. i Piotra B.; nagrody IV stopnia - zegarki Garmin Vivoactive otrzymają - panie Małgorzata G., Maria B i Katarzyna L. Łączna wartość nagród wyniosła prawie 30 tys. zł. **(w)**

Losowanie loterii odbyło się w świdnickim ratuszu i każdy mógł je śledzić „na żywo" w internecie

REKLAMA

OGŁOSZENIE

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Świdniku

ogłasza konkurs na najem pomieszczenia o powierzchni 16 m2, zlokalizowanego w budynku Szpitala SPZOZ Świdnik (parter) z przeznaczeniem pod punkt sprzedaży artykułów spożywczo-przemysłowych.
Cena wywoławcza za 1 m2 powierzchni – 50,00 zł netto + podatek VAT.

Dokumenty dotyczące postępowania dostępne są na stronie internetowej pod adresem **www.spzozswidnik.pl** w zakładce **„Aktualności".**

Telefon kontaktowy: **81 751-42-38** Sekcja Zamówień Publicznych, Zaopatrzenia i Projektów Unijnych .

ŚWIDNIK. Radni ŚWS dopominają się o więcej miejsc parkingowych przy ul. Środkowej, ale Ratusz nie widzi takiej możliwości

Na Środkowej auta nie wściubisz

Brak wystarczającej ilości miejsc postojowych to problem wielu Świdnickich osiedli. Znają go też doskonale mieszkańcy ul. Środkowej. W ich imieniu o jego rozwiązanie zwracają się do władz miasta radni Świdnik Wspólna Sprawa. Ratusz wyjaśnia, że na dodatkowe miejsca postojowe przy tej ulicy nie ma szans, ale sytuację powinna nieco poprawić prowadzona właśnie przez powiat przebudowa i rozbudowa parkingu przy pobliskiej przychodni, w czym finansowo partycypuje miasto.

Środkowa to niewielka ulica, biegnąca równolegle z odcinkiem ul. Niepodległości. Ze względu na położenie parkują na niej nie tylko mieszkańcy pobliskich budynków, ale również osoby, które „załatwiają sprawy" w centrum lub przywożą dzieci do znajdującego się przy Środkowej przedszkola. Niestety, ulica jest dość wąska, a miejsc dla wszystkich nie starcza, co irytuje mieszkańców okolicznych bloków, którzy zmuszeni są szukać parkingów gdzie indziej. Z wnioskiem o podjęcie próby rozwiązania tego problemu w interpelacji do burmistrza apelują radni Świdnik Wspólna Sprawa. W piśmie przypominają, że przed kilkoma laty miasto przeprowadziło na Środkowej remont, przy okazji tych prac planowało też budowę nowych miejsc postojowych, ale ostatecznie nic z tych zamierzeń nie wyszło.

– Nie znamy przyczyny wycofania się z tej inwestycji, jakże potrzebnej w tej części miasta - bardzo prosimy o informację, jaki był powód jej zaniechania. Remont, który wtedy przeprowadzono nie dość, że nie rozwiązał problemu, to dodatkowo ograniczył możliwość parkowania aut do absurdalnego minimum, co teraz skrupulatnie jest egzekwowane przez Straż Miejską. Bardzo prosimy (...) o ponowne zajęcie się sprawą w trybie pilnym – postulują radni.

Przebudowa parkingu przy przychodni ma przynajmniej częściowo rozwiązać parkingowe problemy mieszkańców ul. Środkowej i ul. Niepodległości

W odpowiedzi na pismo radnych Ratusz wskazał, że w ramach prowadzonej kilka lat temu inwestycji, miasto planowało poszerzyć jezdnię ulicy Środkowej celem wygospodarowania większej ilości miejsc parkingowych. Spotkało się to jednak z protestami ze strony wspólnot mieszkaniowych, odstąpiono więc od tego pomysłu, a w celu zapewnienia większego bezpieczeństwa mieszkańców, rejon ul. Środkowej włączono do strefy zamieszkania. Miasto zwraca uwagę, że powracający problem niewystarczającej ilości miejsc parkingowych powinna rozwiązać trwająca właśnie przebudowa parkingu przy przychodni Al. Lotników Polskich 22. To inwestycja realizowana przez Powiat Świdnicki, ale przy udziale finansowym miasta. W ramach pomocy celowej miasto przekaże na to zadanie około 600 tys. zł. **(w)**

ŚWIDNIK. Sposoby na upał

Radny spragniony źródełka

W Świdniku, przy każdym miejskim placu zabaw oraz w najbardziej uczęszczanych miejscach powinny stanąć źródełka, z którego spragnieni świdniczanie mogliby nabrać sobie wody – proponuje miejski radny Waldemar Białowąs. Jak dodaje, dobrym pomysłem są także zaproponowane w ubiegłym roku przez innego radnego Marcina Magiera żagle, które ocieniałyby place zabaw.

W ubiegłym roku radny **Marcin Magier** (klub radnych burmistrza) zaproponował, aby na najbardziej nasłonecznionych placach zabaw w mieście zainstalować żagle, które będą dawać cień w upalne dni. Miasto choć zapewniało, że pomysł wart jest rozważenia, jak dotąd nie zdecydowało wcielić się go w życie. O pomyśle zgłoszonym przez radnego Magiera na ostatniej sesji rady miasta Świdnik przypomniał **Waldemar Białowąs,** przewodniczący klubu KO.

Jak tłumaczył, w związku z upałami, których doświadczyliśmy w końcówce czerwca, i które według prognoz niebawem powrócą, należałoby wziąć pod uwagę to rozwiązanie. W. Białowąs zaproponował także, aby przy każdym placu zabaw zainstalowano źródełko wody pitnej, z którego dzieci i opiekunowie mogliby czerpać wodę do picia.

– To rozwiązanie bardzo powszechne i często spotykane na Zachodzie. Przy takich upałach, z jakimi mieliśmy do czynienia ostatnio, byłyby to bardzo wskazane. Kiedy jest gorąco, dużo osób nosi ze sobą butelkę z wodą, a takie źródełko pozwalałoby uzupełnić zapas. Źródełka mogłyby powstać także w innych, najczęściej uczęszczanych punktach miasta, np. na wybetonowanym placu Konstytucji 3 maja. Czy można ująć to rozwiązanie w planach inwestycyjnych? – pytał radny.

Propozycję radnego władze miasta na sesji pozostawiły bez komentarza, natomiast do tematu żagli słonecznych nawiązał radny Magier.

– Żagle słoneczne to bardzo fajne rozwiązanie, które na pewno ułatwia życia. Są z powodzeniem wykorzystywane w innych miastach. Podpatrzyłem je w Warszawie, gdzie na placach zabaw w okolicy sejmu, mimo, że była godzina 12 czy 13, dzieciaki świetnie się bawiły. W Świdniku o tej porze place są opustoszałe, bo nie ma cienia – zauważył radny Magier. **(w)**

ŚWIDNIK. Błyskawiczna sesja w mieście. Skarga na plan zagospodarowania oddalona

Żłobka na Adampolu raczej nie będzie

W ubiegły czwartek (14 lipca) świdniccy radni spotkali się na zwołanej w trybie nadzwyczajnym sesji. Obrady trwały zaledwie kilka minut, bo w programie znalazł się w zasadzie tylko jedynie punkt, dotyczący rozpatrzenia skargi na zapisy miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla osiedla Adampol.

Skargę, o czym informowaliśmy kilka tygodni temu, złożyli właściciele budynku stojącego u zbiegu ulic Struga i Bohaterów Westerplatte w Świdniku, którzy jakiś czas temu wystąpili o pozwolenie na jego przebudowę i zmianę sposobu użytkowania, by móc otworzyć tu żłobek. Miasto uznało, że choć może nie jest to najlepsze miejsce na taką działalność, chociażby ze względu na to, że brakuje tu miejsc postojowych, nie ma ku temu przeciwwskazań, ale powiat zgody nie dał, bo dopatrzył się, że jest to sprzeczne z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.

Właściciele odwołali się od decyzji starostwa do wojewody, ale nic to nie dało.

Na przeszkodzie w otwarciu żłobka w kamienicy na rogu ul. Struga i Bohaterów Westerplatte stoją zapisy miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Lubelski Urząd Wojewódzki utrzymał ją w mocy, co właściciel posesji, za pośrednictwem Rady Miasta Świdnik, zaskarżył do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie.

Podczas ostatniej sesji radni przyjęli uchwałę w sprawie tej skargi. 16 głosami „za" radnych z klubu burmistrza **Waldemara Jaksona** oraz radnych z klubu Koalicji Obywatelskiej, przy wstrzymujących się głosach Świdnik Wspólna Sprawa, uznano ją za bezzasadną. **(w)**

2,5 mln strat na budowie wieżowca przy ul. Północnej

Czarne kłęby nad Lublinem

Około 2,5 mln zł wynoszą straty po pożarze wieżowca budowanego przy ul. Północnej. Ogień wybuchł w miniony wtorek rano. Ogromne kłęby czarnego dymu widać było z każdego miejsca w Lublinie.

Przyczyną pożaru mogła być nieostrożność robotników, ale okoliczności powstania ognia ustali prokuratura. Według wstępnych ustaleń przy zgrzewaniu papy mógł zająć się styropian, którym ocieplony był blok. Płomienie błyskawicznie objęły całą ścianę, w akcji gaszenia pożaru wzięło udział około 40 strażaków. Niestety, ogień strawił elewację jednej ze ścian oraz zniszczył nowe, niedawno wstawione okna. Prawie gotowy budynek wymaga ponownych prac wykończeniowych i ogromnych nakładów na czyszczenie pomieszczeń, wymianę zniszczonej stolarki budowlanej, wymianę ocieplenia, ekspertyzy itp. **(l)**

POWIAT ŚWIDNICKI. Chciała pozbyć się śmieci, spaliła pół obory i omal nie straciła życia

Wyniósł sąsiadkę z pożaru

Taki sąsiad to skarb. Gdyby nie jego czujność i szybka reakcja, ta historia mogłaby mieć znacznie smutniejszy finał. W ubiegły poniedziałek, 11 lipca, świdnickie służby ratunkowe zostały wezwane do Dorohuczy, gdzie palił się budynek gospodarczy. W środku znajdowała się 87-lenia właścicielka, a ogień odciął jej drogę ucieczki. Na pomoc ruszył 48-letni sąsiad, który nie tylko wezwał służby ratunkowe, ale też wyniósł kobietę z płonącej obory.

Zgłoszenie o tym zdarzeniu dotarło do KP PSP w Świdniku ok. godz. 18:40. Na miejsce zadysponowanych zostało 6 zastępów (w sumie 24 strażaków) - z Piask, Świdnika oraz cztery OSP. Po przybyciu na miejsce strażacy zastali pożar murowanego budynku gospodarczego i w aparatach ochrony dróg oddechowych przystąpili do jego ugaszenia.

W domu, który znajdował się obok, zastali 87-letnią kobietę, właścicielkę posesji, która jak się okazało chwilę wcześniej została ewakuowana z płonącej obory.

- Ustalono, że 87-latka udała się do murowanej obory, gdzie zamierzała spalić śmieci. Jak oświadczyła, gdy podpaliła stertę, ogień momentalnie rozprzestrzenił się w stronę drewnianych drzwi, które się zapaliły i odcięły jej drogę do wyjścia - mówi st. asp. **Elwira Domaradzka,** rzecznik KPP w Świdniku.

Płonące drzwi obory na szczęście zauważył przebywający na posesji obok 48-letni sąsiad. Nie wahając się ani chwili, pobiegł sprawdzić co się stało. Na miejscu zobaczył 87-latkę we wnętrzu płonącej obory. Zadzwonił więc na numer alarmowy i ruszył z pomocą.

- Wszedł do zadymionego pomieszczenia objętego pożarem i wyniósł kobietę, gdyż ta nie była w stanie sama się wydostać - informuje mł. bryg. **Paweł Dańko,** rzecznik KP PSP w Świdniku.

Kobieta miała lekkie oparzenia prawego ucha. Strażacy opatrzyli jej ranę, wezwali też karetkę, która odwiozła mieszkankę Dorohuczy do szpitala na badania. **(w)**

Okradł znajomą i podpalił jej mieszkanie?

Nieuczciwy kochanek

O kradzież 200 tys. zł z mieszkania znajomej podejrzany jest 49-latek zatrzymany przez lubelskich kryminalnych, aż w Poznaniu.

Sygnałem do wszczęcia śledztwa był pożar, jaki wybuchł 1 lipca w jednym z mieszkań na terenie Lublina. Na szczęście ogień został szybko zauważony przez sąsiadów, a następnie ugaszony przez straż pożarną. W wyniku zdarzenia spaleniu uległo część wyposażenia. Właścicielki w tym czasie nie było w domu. Wyjaśnianiem przyczyn zaprószenia ognia zajęli się policjanci.

- Funkcjonariusze w trakcie prowadzonych oględzin ustalili, że z szafy w części mieszkania, gdzie nie dostał się ogień, zginęło ponad 200 tysięcy złotych. Dalsze oględziny pozwoliły ustalić, że miało miejsce włamanie. Funkcjonariusze od razu powiązali fakty i zajęli się również wątkiem związanym z kradzieżą. Wykonane czynności doprowadziły policjantów do znajomego 46-letniej właścicielki mieszkania – wyjaśnia komisarz **Kamil Gołębiowski,** oficer prasowy KMP w Lublinie. - 49-latek został zatrzymany przez policjantów z Wydziału dw. z Przestępczością Przeciwko Mieniu KMP w Lublinie oraz kryminalnych z komendy wojewódzkiej na terenie Poznania. Z ustaleń policjantów wynikało, iż mężczyzna włamał się do mieszkania, a następnie dokonał kradzieży pieniędzy. Po wyjściu mężczyzny z bloku, w mieszkaniu 46-latki pojawił się ogień.

W piątek 49-latek usłyszał zarzuty kradzieży z włamaniem. Mężczyzna decyzją sądu został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące. Grozi mu do 10 lat więzienia. **(l)**

ŚWIDNIK. Areszt dla rozbójnika

Pokiereszował świdniczanina tulipanem

Najbliższe trzy miesiące spędzi w areszcie 28-latek z Lublina, który rozbitą butelką, tzw. „tulipanem" zaatakował mieszkańca Świdnika.

- Do zdarzenia doszło w piątek, 8 lipca, na jednej z ulic Świdnika. Między mężczyznami doszło do nieporozumienia i szarpaniny. W pewnym momencie 28-latek rozbił szklaną butelkę i ostrą szyjką zaatakował drugiego 28-letniego mężczyznę zadając mu ciosy w brzuch. Z obrażeniami ciała poszkodowany został przewieziony do szpitala, natomiast sprawca oddalił się z miejsca zdarzenia – informuje st. asp. **Elwira Domaradzka,** rzeczniczka KPP w Świdniku.

Jego odnalezienie nie zajęło mundurowym dużo czasu. W niedzielę zatrzymali 28-latka na terenie Lublina. Mężczyzna trafił na policyjny „dołek", a w ubiegłym tygodniu usłyszał zarzut w sprawie. Sąd zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci aresztowania na okres trzech miesięcy. **(w)**

Blisko dwa tysiące funkcjonariuszy otrzymało nominacje na wyższe stopnie, zapowiedź utworzenia najnowocześniejszej w kraju szkoły policyjnej

Sypnęło awansami i zaszczytami

Wyjątkowo uroczystą oprawę miało w garnizonie lubelskim tegoroczne Święto Policji. Obchody wojewódzkie odbyły się na dziedzińcu Zamku Lubelskiego z udziałem przedstawicieli rządu, parlamentarzystów, władz wojewódzkich i samorządowych. Awansowano blisko 2000 funkcjonariuszy, tylko w samym Lublinie wyższe stopnie otrzymało 472 policjantów, a w Świdniku 51. Nadinspektor Dariusz Augustyniak, I zastępca komendanta głównego policji zapowiedział utworzenie w Lublinie najnowocześniejszej szkoły policyjnej w Polsce.

FOT. KWP LUBLIN

FOT. KPP ŚWIDNIK ŚWIDNICKI

Wojewódzkie obchody Święta Policji zaszczycili swoją obecnością m.in: **Artur Soboń** - sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, nadinspektor **Dariusz Augustyniak** - I zastępca komendanta głównego policji**, Bolesław Gzik -** wicewojewoda lubelski, **Zbigniew Wojciechowski** -wicemarszałek województwa lubelskiego, **Krzysztof Żuk** - prezydent Lublina.

- Jest to dla mnie wyróżnienie, że mogę stać na czele garnizonu, w którym służą funkcjonariusze gotowi do poświęceń. Doceniam odwagę, którą wykazujecie mimo świadomości licznych zagrożeń. Swoją postawą udowadniacie, że nasz zawód wymaga oddania drugiemu człowiekowi, niezłomnego charakteru i olbrzymiej wrażliwości na krzywdę ludzką – dziękował funkcjonariuszom nadinspektor **Artur Bielecki,** komendant wojewódzki policji w Lublinie.

Wyrazem uznania dla poświęcenia i ofiarności funkcjonariuszy było przyznanie medali, odznaczeń oraz awansów na wyższe stopnie. W garnizonie lubelskim nominacje na wyższe stopnie otrzymało łącznie 1947 funkcjonariuszy. W korpusie oficerów młodszych Policji awansowało - 87 policjantów, w korpusie aspirantów Policji przyznano awanse - 1048 policjantom, w korpusie podoficerów - 634, zaś szeregowych - 178. Za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej Prezydent Rzeczpospolitej Polskiej odznaczył 80 funkcjonariuszy i pracowników Medalami „Za Długoletnią Służbę" . W uznaniu szczególnych zasług w zakresie ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz utrzymania porządku publicznego, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji wyróżnił srebrną odznaką „Zasłużony Policjant" 8 policjantów, a brązową odznaką „Zasłużony Policjant" 38 funkcjonariuszy. Z kolei brązowe medale „Za zasługi w dziedzinie realizacji ustawowych zadań Policji" nadany przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji odebrała **Agnieszka Juniewicz** - starszy specjalista Sekcji Kwatermistrzowskiej Wydziału Zaopatrzenia Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie, **Arkadiusz Chochowski -** starszy informatyk Zespołu Administratorów Wydziału Łączności i Informatyki Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie oraz pułkownik **Jakub Garbowski-Narkiewicz** - dowódca Drugiego Hrubieszowskiego Pułku Rozpoznawczego.

Pierwszy Zastępca Komendanta Głównego Policji nadinspektor Dariusz Augustyniak podkreślił, że funkcjonariusze z garnizonu lubelskiego to jedni z najlepszych w kraju. - Dzięki staraniom i wysiłkom wielu osób, w tym parlamentarzystów, w Lublinie powstanie niebawem najnowocześniejsza szkoła Policji w Polsce – zapowiedział generał Augustyniak.

Uroczyste obchody policyjnego święta odbyły się również w komendach w Lublinie i Świdniku.

Podczas uroczystych apeli wręczono nominacje na wyższe stopnie policyjne i odznaczenia.

W Komendzie Miejskiej Policji w Lublinie awansowanych zostało 472 funkcjonariuszy. W korpusie oficerów starszych awans otrzymało 8 funkcjonariuszy, zaś w korpusie oficerów młodszych 11 policjantów. Awanse w korpusie aspirantów otrzymało 232 funkcjonariuszy, natomiast w korpusie podoficerów 154 policjantów. W korpusie szeregowych awanse przyznano 67 stróżom prawa. W Komendzie Powiatowej Policji w Świdniku na wyższe stopnie mianowano 51 funkcjonariuszy ze Świdnika i Piask (awans na posterunkowego otrzymała jedna osoba, na starszego posterunkowego - 4, na sierżanta - 9, na starszego sierżanta - 9, na sierżanta sztabowego - 7, na młodszego aspiranta - 10, na aspiranta - 1, starszego aspiranta - 3, na aspiranta sztabowego - 5, na komisarza - 1 i nadkomisarza - 1. Dodatkowo jeden z dzielnicowych został wyróżniony Brązową Odznaką „Zasłużony Policjant". **(w, l)**

Dobrowolna zasadnicza służba wojskowa cieszy się sporym zainteresowaniem

Dobrowolnie chcą w kamasze

Pierwsi żołnierze zasadniczej dobrowolnej służby wojskowej w niedzielę, 8 lipca złożyli przysięgę. W Lublinie, grupa rekrutów liczyła 22 mężczyzn i kobiet. Uroczystość odbyła się w koszarach 19. Lubelskiej Brygady Zmechanizowanej.

Zasadnicza służba wojskowa przez lata była dla mężczyzn przymusowa i trwała 24 miesiące. Na początku lat 90-tych skrócono ją do 18, a później do 12 i 11 miesięcy, by w końcu w 2009 całkowicie z niej zrezygnować i w pełni zastąpić armią zawodową. Przez lata wielu starało się uniknąć jej na wszelkie sposoby. Tymczasem przywrócona uchwaloną w marcu tego roku ustawą o obronie ojczyzny zasadnicza służba wojskowa tyle, że dobrowolna, cieszy się sporym zainteresowaniem. W pierwszym naborze, który rozpoczął się 21 maja do wojska zgłosiło się ponad 800 osób. Przed tygodniem pierwsi dobrowolni żołnierze złożyli przysięgę. W Lublinie uczyniło to 22 rekrutów, wśród których były kobiety. Wszyscy wcześniej przeszli 28-dniowe szkolenie podstawowe w jednostce wojskowej lub centrum szkolenia. Teraz przed nimi 11-miesięczne szkolenie specjalistyczne w jednostce wojskowej, ale bez obowiązku skoszarowania.

FOT. LUBLIN.UWG.GOV.PL

Rotę przysięgi: - Ja, żołnierz Wojska Polskiego, przysięgam służyć wiernie Rzeczypospolitej Polskiej, bronić jej niepodległości i granic. Stać na straży Konstytucji, strzec honoru żołnierza polskiego, sztandaru wojskowego bronić. Za sprawę mojej Ojczyzny w potrzebie krwi własnej ani życia nie szczędzić. Tak mi dopomóż Bóg – wypowiedziało w Lublinie 22 żołnierzy zasadniczej dobrowolnej służby wojskowej

Dobrowolna służba wojskowa trwa 12 miesięcy. W trakcie jej pełnienia żołnierzowi przysługuje wynagrodzenie w kwocie 4560 zł, a po jej zakończeniu prawo ubiegania się o powołanie do zawodowej służby wojskowej i pierwszeństwo w naborze, jak również pierwszeństwo w zatrudnieniu w administracji publicznej (po spełnieniu wymagań określonych dla danego stanowiska). Na czas dobrowolnej służby żołnierz ma zapewnione zakwaterowanie, wyżywienie, mundur, ekwipunek oraz ubezpieczenie; przysługuje mu również urlop wypoczynkowy. Służbę można przerwać w dobrowolnym momencie. Szczegóły dotyczące rekrutacji i warunków odbywania dobrowolnej służby wojskowej są dostępne na stronie wojsko-polskie.pl. **RB**

ŚWIDNIK. Zarobili ponad milion

Pegimek ma się czym chwalić

- Mimo pandemii miniony rok był dla naszej spółki nie tylko dobry, a nawet bardzo dobry - ocenia Jerzy Irsak, prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Pegimek w Świdniku. Miejska spółka zamknęła go zyskiem w kwocie 1,2 mln złotych netto, ale nie tylko sam wynik finansowy daje powody do zadowolenia.

- To najlepszy wyniki, jaki udało nam się wypracować w ciągu ostatnich kilku, jeśli nie kilkunastu lat. Jest dużo lepszy od planowanego. Cieszy to, że rentowność spółki wzrosła i że każdy z naszych zakładów wypracował zysk – podkreśla szef miejskiej spółki, **Jerzy Irsak.**

Zakład Porządkowo-Drogowy zarobił głównie na asfaltowaniu gruntówek oraz budowie innych miejskich ulic m.in.: Kasperka czy Modrzewiowej. Na zysk Zakładu Zarządzania Nieruchomościami wpłynęło przede wszystkim objęcie zarządu nad dwoma blokami Mieszkania Plus, czyli ponad setką mieszkań. Zakład Wodociągów i Kanalizacji zyskał finansowo dzięki przyłączeniu do sieci zakładów PZL-Świdnik. Wpływ na ostateczny wynik miały także oszczędności, które udało się poczynić dzięki uruchomieniu wiosną 2021 r. nowej magistrali.

- Dzięki temu mamy znaczne oszczędności na stratach wody, ale i awariach. W tamtym roku udało nam się również zakupić budynek przy al. Lotników Polskich, gdzie przenieśliśmy naszą siedzibę. Rozwinęliśmy również naszą bazę sprzętową - zakupiliśmy np. zamiatarkę Dulevo, koparkę Catetpillar oraz dwa wózki elektryczne, które nie tylko są bardzo sprytnie technicznie, ale pozwalają oszczędzać na paliwie - dodaje J. Irsak.

Prezes Pegimeku przyznaje, że w ciągu minionego roku o sześć osób wzrosło zatrudnienie w spółce, ale jak podkreśla, znacznie przybyło obowiązków.

- Biorąc pod uwagę, że przejęliśmy zarząd nad „Mieszkaniem Plus" i budujemy drogi, powiedziałbym, że to tylko sześć osób. Zakres naszych czynności znacznie wzrósł, ale co ciekawe, zmieniły się też proporcje pracowników. Zwiększyliśmy liczbę pracowników fizycznych, a zmniejszyliśmy ilość umysłowych. Co warte podkreślenia, w ciągu minionego roku udało nam się podnieść płace. Wzrosły o 10 proc. - mówi prezes Pegimeku.

Plany miejskiej spółki na najbliższe tygodnie to przede wszystkim kontynuacja programu utwardzania gruntówek. W dalszej perspektywie jest modernizacja studni nr 9 i budowa w tym rejonie farmy fotowoltaicznej, a także budowa zupełnie nowej studni, która zasili Strefę Aktywności Gospodarczej, wprowadzenie na większą skalę systemu monitorowania sieci, na co pozwoliła zakończona w ubiegłym roku przebudowa magistrali oraz remont przepompowni ścieków.

(w)

Żywopłot zasłaniał widoczność kierowcom, ale jak zapewniają urzędnicy, już został przycięty

ŚWIDNIK. Żywopłot przysłania(ł) skrzyżowanie, gałęzie światło

Wschód zarasta

Świdniccy kierowcy z os. Wschód skarżą się na żywopłot, który ogranicza widoczność na wyjeździe z ul. Witosa w ul. gen. Maczka. Inni mieszkańcy osiedla zwracają uwagę na konieczność poprzycinania niektórych koron drzew, które przysłaniają latarnie. W ich imieniu o pilne interwencje prosi radny Marcin Magier. W przypadku żywopłotu sprawa już została załatwiona.

- Porównując „Wschód" z innymi częściami Świdnika czasem trudno oprzeć się wrażeniu, że nasze osiedle jest zaniedbane. I chodzi przeważnie o drobne sprawy, które są na tyle uciążliwe, że utrudniają nam życie. Najlepszy przykład to wyjazd z ul. Witosa w stronę ul. Maczka. Rosnący tu żywopłot znacznie ogranicza widoczność na skrzyżowaniu. Patrząc w lewo nie widać czy nie nadjeżdża samochód albo rower. Fatalnie wygląda też tamtejszy chodnik, który całkiem zarósł trawą - podnosi jeden z mieszkańców.

O podjęcie interwencji w tej sprawie do Ratusza zwrócił się ostatnio radny **Marcin Magier** (klub radnych burmistrza). Mieszkańcy os. Wschód zwrócili uwagę radnego również na inny, podobny problem.

- Otrzymałem sygnał od mieszkańców os. Wschód w sprawie konieczności dokonania prac pielęgnacyjnych poprzez przycięcie gałęzi zasłaniających latarnie drogowe na osiedlu Wschód. Problem szczególnie widoczny jest w pobliżu sklepu „Ziarenko", ale występuje również w innych lokalizacjach. Ten rejon miasta od dawna ma problem z deficytem oświetlenia, a gęsta roślinność dodatkowo ogranicza rozprzestrzenianie się światła z i tak nielicznych jego źródeł. W związku z powyższym zwróciłem się z wnioskiem o przeprowadzenie kontroli oraz przycięcie gałęzi w miejscach zasłaniających elementy latarni - mówi radny.

Odpisując M. Magierowi, Ratusz poinformował, że żywopłot we wskazanym przez niego miejscu został przycięty 4 lipca, zgodnie z harmonogramem Pegimeku. Jeśli zaś chodzi o latarnię nie znajduje się ona na terenie miejskim, a należącym do Wspólnoty Mieszkaniowej Kosynierów 6a.

- (...) Należy zauważyć, że większość latarni na przedmiotowym osiedlu usytuowana jest na nieruchomościach administrowanych przez Spółdzielnię Mieszkaniową w Świdniku, z wyjątkiem pasów drogowych dróg gminnych, na których na bieżąco przycinane są gałęzie drzew ograniczające światło latarni. Informuję jednocześnie, że przekażemy Pański wniosek Zarządcy nieruchomości - przekazało miasto.

(w)

ŚWIDNIK. Inflacja robi swoje. Przetargi do powtórki

Oferty na zadaszenie targowiska i boiska nie do przyjęcia

Fiaskiem zakończył się pierwszy przetarg na budowę zadaszenia boiska piłkarskiego przy ul. Sportowej w Świdniku. Oferty wpłynęły dwie i obie okazały się za drogie. Powtórzony zostanie również przetarg na jedną z ważniejszych i kosztowniejszych inwestycji zaplanowanych w tegorocznym budżecie - budowę zadaszenia miejskiego targowiska.

Budowa pneumatycznego zadaszenia sztucznego boiska treningowego Avii to inwestycja, na którą miasto Świdnik otrzymało 1 mln złotych dofinansowania z Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu.

Dzięki tej inwestycji piłkarskie drużyny świdnickiego klubu będą mogły odbywać treningi mimo niekorzystnych warunków pogodowych. Zadaszenie nad boiskiem ma być rozkładane w sezonie jesienno-zimowym i utrzymywane nadmuchem ciepłego powietrza, a na wiosnę i lato demontowane. Te tzw. pneumatyczne hale, są coraz częściej wykorzystywane w Polsce jako zadaszenia kortów, boisk czy basenów. Gmina ma również plan, aby udostępnić obiekt prywatnym podmiotom.

Na początku czerwca br. miasto ogłosiło przetarg na wykonawcę zadaszenia. Zgłosiły się dwie firmy: RSport Marcin Rybicki, Łukasz Staszczak z Warszawy, proponując cenę ok. 3,3 mln zł i Grimar z Katowic z ofertą wyższą od konkurentów o ok. 40 tys. zł. Urząd Miasta, przynajmniej na razie nie podpisze umowy z żadną z nich. Zdecydował o unieważnieniu postępowania, bo zaproponowane przez przedsiębiorców kwoty znacznie przekraczały zaplanowany budżet (2,5 mln zł).

Unieważniony zostanie także przetarg na jedno z kosztowniejszych zadań ujętych w tegorocznym budżecie - budowę wiaty zadaszeniowej targowiska miejskiego wraz z montażem paneli fotowoltaicznych. Do postępowania wpłynęła tylko jena oferta - firmy Kapibara z Knurowa, która wyceniła swoje usługi na prawie 14 mln zł, a kosztorys przygotowany przez urzędników opiewał na 10 mln zł. Lwia część tej kwoty - 9,5 mln zł - to środki z „Polskiego Ładu".

- Drugi przetarg na budowę zadaszenia boiska został już ogłoszony, „za chwilę" ogłosimy też ten na targowisko i liczymy, że tym razem oferty będą korzystniejsze i uda się wybrać wykonawcę. Da się zauważyć, że przetargi wychodzą ostatnio drożej, średnio o 30 proc. Taka jest sytuacja na rynku. Mamy nadzieję, że niebawem te ceny się ustabilizują - mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika. **(w)**

REKLAMA

Starosta Świdnicki

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych *(Dz. U. z 2022 r., poz. 176)*

ZAWIADAMIAM

że na wniosek Pana Damiana Łokaja, pełnomocnika Burmistrza Miasta Świdnik, złożony w dniu 15 czerwca 2022 r., zostało wszczęte postępowanie administracyjne w przedmiocie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie ulicy Skośnej w Świdniku wraz z infrastrukturą towarzyszącą na odcinku od ul. Nadleśnej do ul. Lotniczej.

Zakres przedmiotowej inwestycji obejmuje: budowę drogi oraz budowę chodników i ścieżki pieszo-rowerowej, budowę odwodnienia drogi, budowę kanału technologicznego, budowę oświetlenia drogowego, budowę zjazdów.

Inwestycja dotyczy działek w województwie lubelskim, powiecie świdnickim, gminie Świdnik, w jednostce ewidencyjnej 061701_1 Świdnik, w obrębie ewidencyjnym: 061701_1.0003 Kolonia Świdnik Mały.

Działki przeznaczone pod budowę drogi gminnej, będące we władaniu Gminy Miejskiej Świdnik:

061701_1.0003 Kolonia Świdnik Mały
136/1, 136/4, 137/1

Działki przeznaczone pod budowę drogi gminnej, które staną się własnością Gminy Miejskiej Świdnik:

061701_1.0003 Kolonia Świdnik Mały
131/3 (131/4)*, 132/4 (132/18)*, 132/9 (132/16)*, 132/10 (132/14)*, 132/11 (132/12)*, 133 (133/1)*, 134 (134/1)*, 135/1 (135/5)*, 135/2 (135/7)*, 135/3 (135/9)*, 135/4 (135/11)*, 137/2 (137/3)*, 138 (138/1)*, 139 (139/1)*, 140 (140/1)*, 141 (141/1)*, 142 (142/1)*, 143 (143/1)*, 153/2 (153/3)*, 259/4 (259/15)*

( )* - nieruchomości po podziale, które przechodzą na własność Gminy Miejskiej Świdnik.

Działki niezbędne do realizacji inwestycji, z których korzystanie będzie ograniczone :

061701_1.0003 Kolonia Świdnik Mały
119/1, 129/3, 130/3, 131/1, 131/2, 136/3, 157

W myśl art. 49 Kpa po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia uznaje się, iż nastąpiło doręczenie zawiadomienia w powyższej sprawie. Publiczne ogłoszenie obwieszczenia następuje poprzez: publikację w prasie lokalnej, wywieszenie na tablicy ogłoszeń i zamieszczenie w urzędowym publikatorze teleinformatycznym - Biuletynie Informacji Publicznej: Starostwa Powiatowego w Świdniku oraz Urzędu Miasta Świdnik.

Strony mogą zapoznać się z zebranym materiałem dowodowym oraz w terminie 14 dni od dnia doręczenia zawiadomienia w sposób określony wyżej, składać wypowiedzi i zastrzeżenia co do zebranych dowodów i materiałów. Odpowiedzi na uwagi i zastrzeżenia złożone przez strony w trakcie postępowania administracyjnego, znajdą się w uzasadnieniu decyzji Starosty Świdnickiego. Po wyżej wyznaczonym terminie decyzja zostanie wydana w oparciu o zgromadzone w trakcie postępowania materiały.

Stronami są osoby legitymujące się tytułem prawnym do nieruchomości objętych niniejszym postępowaniem.

Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy oraz składać uwagi i wnioski w siedzibie Starostwa Powiatowego w Świdniku, przy ul. Niepodległości 13, w Wydziale Budownictwa (pokój nr 30, tel.: (81) 468-70-60).

Zapoznanie z aktami sprawy nie jest obowiązkowe.

W przypadku, gdy nastąpiły zmiany własności nieruchomości objętych ww. wnioskiem (właściciel zmarł, sprzedaż/nabycie nieruchomości, zasiedzenie itp.) osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do nieruchomości, powinny dokonać zmian w ewidencji gruntów i budynków prowadzonej przez Starostę Świdnickiego.

Informuję, że w przypadku wydania pozytywnej decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nastąpi przeniesienie własności nieruchomości objętych liniami rozgraniczającymi teren na rzecz Gminy Miejskiej Świdnik, z dniem w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna.

Zaznaczam, że zgodnie z art. 11d ust. 9 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z dniem ukazania się zawiadomienia nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem zakazu, o którym mowa wyżej, jest nieważna (art. 11d ust. 10 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych).

Zdaniem władz uczelni najbardziej sensownym rozwiązaniem będzie rozbiórka budynków, co ma nastąpić jeszcze w tym kwartale

Jedyne rozwiązanie, to rozbiórka

Po hotelach pielęgniarek nie będzie śladu

Dwa budynki po dawnych hotelach dla pielęgniarek przy ul. Hirszfelda jeszcze w tym roku znikną z powierzchni ziemi. Ostatni lokatorzy opuścili je w 2010 roku i od tego czasu oba obiekty niszczeją.

– Budynki te zostały oddane do użytkowania w 1964 roku. Obiekt przy ul. Hirszfelda 2 posiadał 76 lokali (w tym 62 mieszkalne i 14 gościnnych), a sąsiedni przy ul. Hirszeflda 2A zapewniał 78 lokali (69 mieszkalnych i 9 gościnnych) – informuje dr **Wojciech Brakowiecki,** rzecznik prasowy Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

Przez kilkadziesiąt lat ze znajdujących się tu mieszkań korzystały przede wszystkim pielęgniarki z Państwowego Szpitala Klinicznego nr 4 przy ul. Jaczewskiego. To właśnie z myślą o nich postawiono oba bloki podczas budowy szpitalnego kompleksu. Niestety, upływ czasu sprawił, że ich stan nie przystawał do standardów XXI wieku.

– Zdecydowana większość mieszkań reprezentowała bardzo niski standard. Nie były im przynależne kuchnia i łazienka. Większość lokali posiadało wspólny węzeł sanitarny oraz kuchnię i nie stanowiły samodzielnych mieszkań – przypomina dr Brakowiecki.

Uniwersytet Medyczny w Lublinie planował przebudowę obu budynków, w wyniku czego w 2010 roku rozwiązano ostatnie umowy czasowego korzystania ze znajdujących się w nich lokali. Najpoważniejsze plany dotyczyły ich adaptacji na dodatkowe akademiki. Wkrótce jednak jak „grzyby po deszczu" zaczęły wyrastać w mieście prywatne obiekty tego typu, w wyniku czego spadło zainteresowanie uczelnianymi akademikami. Uczelnia odstąpiła więc od wcześniejszych zamierzeń, a pozostawione samym sobie pustostany zaczęły stopniowo niszczeć.

Dziś nikt nie myśli już o rewitalizacji gmachów z lat 60-tych ubiegłego wieku, ale o ich całkowitym wyburzeniu. Takie prace mają zostać wykonane jeszcze w tym roku. W przyszłości działka zostanie zaś zagospodarowana zgodnie z bieżącymi potrzebami UM Lublin.

– Wyburzenie istniejących obiektów zaplanowane jest w III kwartale tego roku. Przewidywana kwota operacji to 605 tys. zł brutto. Nieruchomość ta będzie stanowiła rezerwę inwestycyjną naszej uczelni – dodaje Brakowiecki.

Marek Kościuk

Zdaniem radnego Brzozowskiego stara metalowa barierka między wymienionymi na stylowe słupkami, pasuje jak przysłowiowa „pięść do nosa"

Słupki wymienili, barierka została

Detale psują wizerunek Śródmieścia

Słupki wymieniono na stylizowane, ale stojąca obok stara, metalowa barierka pozostała i zdaniem radnego Brzozowskiego, niweczy pozytywne zmiany wizerunkowe, jakie dokonały się w tym miejscu. Chodzi o zbieg ulic Lubartowskiej i Bajkowskiego.

Pierwszą pozytywną zmianą w tej okolicy była wymiana chodników wzdłuż ulicy Lubartowskiej. Na odnowionym w ubiegłym roku trotuarze, przy skrzyżowaniu z ul. Bajkowskiego, drogowcy jednak ponownie ustawili biało-czerwone słupki, niepasujące do zabytkowego otoczenia. Urzędnicy początkowo nie widzieli w tym żadnego problemu, ale zmienili zdanie po tym, jak radny **Stanisław Brzozowski** (niezależny) skierował w tej sprawie oficjalną interpelację, przekonując, że takie słupki w zabytkowej części miasta są nieakceptowalne i w dużej części niweczą estetycznie pozytywny efekt dokonanej modernizacji chodników. Wiosną tego roku słupki wymieniono na słupki ozdobne typu Lublin, co, jak poinformowała **Justyna Góźdź** z biura prasowego, kosztowało miasto niewiele ponad 2 tys. zł.

Zlecenie nie objęło jednak stojącej obok słupków starej, stalowej barierki, co kłuje w oczy radnego Brzozowskiego, który widziałby w jej miejscu podobne żeliwne słupki zespolone łańcuchem. Urzędnicy początkowo znów odmówili, ale po namowach samorządowca przyznali mu rację i obiecali zająć się tą sprawą. Ale w przyszłości.

– Z uwagi na ograniczone środki finansowe w pierwszej kolejności wymieniane i zabezpieczane są urządzenia lub konstrukcje będące w stanie technicznym stwarzającym zagrożenie. Pozostałe elementy, które spełniają swoją funkcję i których wymiana miałaby nastąpić tylko przez wzgląd na funkcje estetyczne są wymieniane stosownie do możliwości finansowych – tłumaczy **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta Lublina.

Marek Kościuk

Mieszkańcy narzekają na zaniedbane Tatary

Errata do listy dzielnicowych bolączek

Nie wszystkie dzielnicowe bolączki udało się pokazać i zgłosić prezydentowi i jego urzędnikom podczas zorganizowanego przez miesiącem spaceru po Tatarach w ramach projektu „Plan dla dzielnic". Mieszkańcy proszą o dopisania do tej listy, kilku mniejszych, ale utrudniających codzienne życie problemów.

Baraki przy ul. Turystycznej 3, zrujnowany amfiteatr, wymagający rewitalizacji basen, popadające w ruinę Dworek Grafa i Czerwona Karczma, niszczejący budynek byłego dworca kolejowego Lublin-Północny, dziurawe ulice: Maszynowa, Odlewnicza, Łączyńska i brak parkingów, to problemy zgłaszane przez mieszkańców Tatar od dawna i przypomniane władzom miasta po raz kolejny podczas czerwcowego spaceru z prezydentem. Władze miasta mają je wszystkie przeanalizować i zaproponować ich rozwiązanie, jeśli to tylko będzie możliwe, po wakacjach. Lokalną społeczność trapią – jak wynika z listu, który dotarł do redakcji, jeszcze inne, drobniejsze, ale też uciążliwe, ale zarazem prostsze do likwidacji, problemy.

– Mieszkam przy ul. Odlewniczej. Chodnik biegnący w kierunku ul. Maszynowej już od dawna przestał przypominać alejkę dla pieszych. W całości jest zanieczyszczony ziemią i zarośnięty trawą. Drogowcy nie wykonali tu nawet właściwego połączenia z sąsiednimi chodnikami po ich remoncie, dzięki czemu powstały niebezpieczne stopnie – napisał do nas pan Mariusz. – W ogóle miejskich inwestycji jest u nas jak na lekarstwo i moje osiedle wygląda, jakby nie miało gospodarza. Latarnie pochyliły się tak, że mam wrażenie, że w każdej chwili mogą się przewrócić, a lampa na słupie przy ul. Motorowej 2, zamiast chodnik, oświetla trawnik.

Na remont alejki, na której fatalny stan narzeka nasz Czytelnik, raczej się jednak nie zanosi, bo zarządzający tym terenem Zarząd Nieruchomości Komunalnych uważa, że lepiej ją zlikwidować niż naprawiać.

– W naszej ocenie nie jest zasadnym utrzymywanie starego ciągu pieszego w sytuacji, gdy obok wybudowany został nowy chodnik. Przeanalizujemy koszty jakie należałoby ponieść, aby rozebrać chodnik i posiać w tym miejscu trawę. Nim jednak podejmiemy ostateczną decyzję, na pewno będziemy tę sprawę konsultować z radą dzielnicy – mówi **Łukasz Bilik**, rzecznik prasowy ZNK w Lublinie.

Tak wygląda stary chodnik przy ul. Maszynowej. Nasz Czytelnik uważa, że powinno się go oczyścić i wyremontować. ZNK składania się ku jego rozbiórce, ale póki co jest, jak jest

Miasto zapewnia też, że pomimo wielu krytycznych głosów ze strony części mieszkańców od kilku lat inwestuje spore środki finansowe w tym rejonie. Efektem tych prac są m. in. nowe miejsca parkingowe, remontowane ciągi piesze czy zrewitalizowane skwery. Ekipy remontowe już wkrótce powinny pojawić się przy ul. Łęczyńskiej, gdzie zajmą się odnowieniem chodnika na odcinku od ul. Maszynowej oraz przy ul. Gospodarczej, gdzie ruszy finansowana z Budżetu Obywatelskiego budowa parkingu w okolicy Dworca Północnego.

Osiedle przy ul. Hutniczej zostało także objęte kompleksowym projektem modernizacji oświetlenia, który zakłada wymianę wszystkich latarni na nowe wyposażone w oprawy typu LED oraz uzupełnienie słupów tam, gdzie dziś występują zaciemnione miejsca. Prace w tym zakresie realizowane są w każdym roku do wysokości środków zapisanych w miejskim budżecie. Tak ma być również w 2022 r.

– Przewidziano do wykonania 18 nowych słupów z zasileniem kablowym oraz lampami LED. Zastąpią one 7 starych latarni, które przeznaczono do demontażu. Koszt tych prac to 150 tys. zł brutto, a termin ich zakończenia upływa z końcem sierpnia. Wykonawcą prac jest firma ELPE, z którą umowę podpisano 14 marca br. Słupy ustawiane są w różnych lokalizacjach zgodnie z ustaleniami z Radą Dzielnicy Tatary. Większość słupów stanie przy ciągach pieszych, pomiędzy dojściami do bloków mieszkalnych – mówi **Justyna Góźdź** z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin i zapowiada, że wkrótce naprawione zostaną też przechylone latarnie, o których mówi nasz Czytelnik, a na słupie przy ul. Motorowej 2 zmienione zostanie nakierowanie oprawy oświetleniowej.

Marek Kościuk

– Co możemy zrobić? – pyta radny Choduń. – Nic, nie mamy takich kompetencji – odpowiada Ratusz

Taksówkarze z przypadku

W przepisach jest luka, która pozwala kierować taksówkami osobom „przypadkowym", niedoświadczonym i nie do końca przygotowanym do wykonywania tego zawodu – zauważa radny Piotr Choduń i pyta w interpelacji skierowanej do Ratusza, co możemy zrobić na rzecz poprawy bezpieczeństwa pasażerów korzystających z usług firm przewozowych oraz innych użytkowników ruchu drogowego na ulicach Lublina?

– Wypadki z udziałem taksówek nie należą do rzadkości – zaczyna swoją interpelację **Piotr Choduń**, radny z klubu prezydenta Żuka. – W ostatnich latach pojawiła się również konkurencja dla TAXI, w postaci firm świadczących usługi płatnego przewozu, takich jak Uber czy Bolt. Ich popularność rośnie z każdym dniem. Teoretycznie każdy taksówkarz powinien posiadać licencję i prowadzić działalność gospodarczą, jednak nowe przepisy stworzyły pewną lukę, dzięki której można wozić pasażerów zupełnie legalnie bez wspomnianych warunków. Okazuje się, że licencja wydawana jest na samochód przedsiębiorcy, a nie na konkretnego kierowcę, co oznacza, że z jednego auta może korzystać na zmianę nawet kilku. Dokument zapewnia legalność wykonywania usługi przewozu, jeśli tylko osoba za kierownicą świadczy usługi samochodem z wypisu (należy on do firmy mającej licencję TAXI). To umożliwia pracę, jako kierowca, osobom „przypadkowym", niedoświadczonym i nie do końca przygotowanym do wykonywania tego zawodu – wskazuje radny, pytając, czy władze miasta mogą podjąć jakieś działania na rzecz wyeliminowania tej luki i poprawy bezpieczeństwa pasażerów.

W odpowiedzi, sekretarz miasta **Andrzej Wojewódzki**, przytacza szczegółowo przepisy ustawy o transporcie drogowym i rozporządzeń regulujące wykonywanie krajowego transportu drogowego w zakresie przewozu osób taksówką, które stanowią, że przedsiębiorstwo taksówkowe i taksówkę może prowadzić każdy, kto spełnia wskazane w nich wymogi, czyli m.in. ma ukończone 18 lat, nie został skazany prawomocnym wyrokiem m.in. za przestępstwa umyślne: przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, mieniu, obrotowi gospodarczemu, wiarygodności dokumentów, środowisku lub warunkom pracy i płac albo inne mające związek z wykonywaniem zawodu, ma prawo jazdy, nie ma przeciwwskazań zdrowotnych i psychologicznych do wykonywania pracy na stanowisku kierowcy. Miasto wydając licencję taksówkarską dla przedsiębiorcy działającego osobiście lub przedsiębiorstwa zatrudniającego wielu kierowców weryfikuje zaświadczenia i dokumenty wskazane w przepisach ustawowych wskazujące czy wnioskodawca spełnia wymagania i jeśli tak jest, ma obowiązek wydać licencję. – Wskazane przepisy (ustawy i rozporządzenia) stanowią akty prawa powszechnie obowiązującego, które nie zawierają zapisów dotyczących możliwości rozszerzenia wymogów w przedmiotowej sprawie poprzez wydanie aktu prawa miejscowego – podkreśla sekretarz A. Wojewódzki. – Ustawa o transporcie drogowym zabrania zarobkowego przewozu osób taksówkami kierowcom, którzy nie spełniają wymogów określonych przepisami. Organami kontrolnymi w przedmiotowej sprawie, w szczególności jest Policja oraz Inspekcja Transportu Drogowego. Natomiast Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w zakresie swoich zadań ma między innymi inicjowanie oraz opiniowanie aktów prawnych w dziedzinie bezpieczeństwa ruchu drogowego – dodaje.

Tyle, że na zbyt liberalne przepisy dotyczące wymagań wobec kierowców taksówek, tradycyjni taryfiarze wskazywali jeszcze przez wejściem na rynek korporacji typu Bolt, czy Uber, nawet organizując w tej sprawie protesty. Nic jednak nie wskórali i nie słychać, by toczyły się jakieś prace legislacyjne w tej sprawie. Tymczasem przypadki zdarzeń drogowych, czy niewłaściwych zachowań wobec pasażerów, kierowców z aplikacji Bolt, czy Uber, zdarzają się coraz częściej.

RB

Ten festiwal ma wielką publiczność i duży potencjał

Inne Brzmienia łączą pokolenia

Miasto było spragnione takiej erupcji zabawy i radości. Cztery lipcowe wieczory (7-10) festiwalu Inne Brzmienia – Wschód Kultury w Lublinie dawały postcovidowe odreagowanie uczestnikom wydarzeń – koneserom muzyki alternatywnej. Młodzi i starzy zjechali tu z całego kraju, na jedno z najbardziej inspirujących wydarzeń muzycznych w Polsce.

Wielu z nas jest dziwnych, o nieoczywistych gustach estetycznych - a ta impreza takich przyciąga. Poczynając od końca festiwalu odwińmy przebieg wydarzeń w kampusie IB na błoniach. 10 lipca ostatnie akordy imprezy dał tu MaDMApper (**Sergey Novitskij**) – pochodzący z Mińska artysta dźwiękowy grający szeroko pojętą muzykę elektroniczną. Ze swych beat-maszyn, syntezatorów i przetworników generował niewyobrażalne dźwięki, co w połączeniu z wizualnym eksperymentem na ekranie niosło efektowne ciarki. Kreatywny białoruski artysta miał sporą rzeszę słuchaczy mimo koncertu już po północy.

Jeśli ktoś lubi głos przetwarzany na 1000 sposobów, to bawił się dobrze z Beardyman'em (za nick'em kryje się **Darren Alexander Foreman**). Supergwiazdor techno był zapowiadany jako główna atrakcja IB. Czy słusznie? Ten londyński multiinstrumenta, beatboxer, wokalista jest silny swoją aparaturą. Artysta bawi się różnymi gatunkami brzmień techno i break-beatu, a jego możliwości miksowania dźwięku zdają się nie mieć granic. Beardyman na scenie potrafi w pojedynkę wygenerować rzeczy absolutnie niespotykane. Ale czy genialne? Z pewnością ma poczucie humoru i znakomity kontakt z publicznością. Tworzy dla fanów niezapomniany show, za sprawą umiejętności wokalnych i technik wydobywania dźwięku. Również od strony widowni, gdzie ustawia mikrofon, wchodzi z ludźmi w luźne gadki i przetwarza je w swej sztuce beat-boxu. To artysta z polotem i wyobraźnią. Czy jednak to, co tworzy Beardyman, można zwać muzyką? Odpowiedź: widownia bawiła się świetnie.

Mega emocje i satysfakcja...

Przyniósł je niedzielny koncert Girls Against Boys (USA). Wbrew nazwie żadnych tu babek a tylko sami faceci, cztery starsze już „zwierzaki" estrady. Ich trzy silne gitary – w tym dwie basowe i wyrazista perkusja wysyłają słuchaczy w podróż stylami hardcore, post-punk i noise. Bryluje **Scott McCloud**, lider i wokalista. Jest czadowo: brzmienie przeważnie skaliste, czasem snuje się coś z klimatu The Doors. Muzyka zahacza o psychodelię końcówki ery Wodnika. Generalnie to brudny rock – taki, jaki IB-tygrysy lubią najbardziej i męskie hormony hulają po scenie. To oznacza spontaniczne, znane z koncertów sprzed 4 dekad młodzieńcze „kicanie" gitarzystów, całkiem lekko jak na 60-latków! Rozgrzani panowie rozbierają się do T-shirtów, a tego dnia wiało chłodem. Wigor artystów udziela się widowni, zaraża taneczną energią. I przy Girls Against Boys lecą w górę marynary na wzór koncertów rock&rolla. Po prostu, świetne wibracje, najlepsza partia na IB. Dla tych, którzy przyszli tu po dobrą muzykę, a nie otępiający trans, to prawdziwa uczta sumująca festiwalowe wrażenia.

Na taki bilans składa się też pewien happy-end. Sukces kończy trudną sytuację organizatorów, gdy widniejący w programie (na papierze) zespół Escape-ism nie zdołał przylecieć z USA. Zabrakło więc ważnych artystów z oficyny wydawniczej Dischord Records - goszczonej na IB wytwórni płyt.

Za to poznaliśmy nowe zjawisko muzyczne. Dobrą podmianą okazał się bowiem występ w Lublinie wrocławskiego kwartetu sneaky jesus – freestylowego, tak w ogóle. A dlaczego Jezus 'przebiegły' i z małej litery – nie wiedzą sami. Grupę tworzą grający wspólnie od 2019 roku trzej 20-latkowie: **Maciej Forreiter** – gitara, **Beniamin Łasiewicki** – basówka, **Filip Baczyński** – perkusja. Ten rozigrany narybek dogląda i „matkuje" im starsza o dekadę liderka grupy, **Matylda Gerber**. Na dwóch saksofonach atrakcyjnie dokłada swój talent do nut pisanych młodą krwią partnerów. sneaky jesus idzie w muzyce szerokim spektrum, acz przeważnie wybiera wartko pulsujący jazz i breakbeat. Wokół mocnego rytmu buduje harmonię dźwięków, która wciąga słuchacza w inny wymiar, w emocje. Basowy groove jest znakiem rozpoznawczym ich freestylowego brzmienia. Warto wrocławianom się przymilić, by do nas wrócili.

Dzień wcześniej też się działo...

W sobotę 9 lipca na wygrodzonym terenie festiwalu bawi się blisko 4 tys. osób. To mega piknik. Trudno swobodnie przejść, usiąść wśród rozsianych po kampusie ludzi. Najpierw słyszą **Anushkę Chkheidze** z Gruzji, skąpaną w swej elektronice. Później polska Niemoc – trio uprawiające nieskrępowaną zabawę graniem na dwóch gitarach i keyboarddzie plus syntezator. Z nich płyną instrumentalne utwory lekkie, przestrzenne, o rozproszonej energii. Taki późny „new romantic" jako aperitif przed występami gigantów muzyki - tej konkretnej.

Od godz. 20.30 pora na rockowisko, energia zagęszcza się. Z oficyny Dischord Records melduje się na scenie Soulside. To starsi panowie, skład jeszcze z początku lat 80., a w planie mają wydanie nowego albumu studyjnego. Soulside gra hardcore'owo, jakiś dziwny mariaż różnych nurtów rocka. Muzyka ich ciężka, niepokojąca w odbiorze. Wokal nie jest najlepszą stroną zespołu, bo siwy i trwale rozczochrany **Bobby Sullivan** przez swoje 70 lat już się naśpiewał. Skutek taki, że w pewnej chwili wokalistę zastępuje czarnoskóry Skeeter Thompson z bratniego zespołu Scream i koncert toczy się dalej. Widownia cała w tańcach, czekająca na…

FOT. KATARZYNA ANNA KUBIAK, WARSZTATY KULTURY W LUBLINIE

Objawieniem Innych Brzmień okazał się wrocławski kwartet sneaky jesus z przykuwającą słuch i wzrok liderką – saksofonistką Matyldą Gerber

Godflesh i Scream

Brytyjska legenda industrialnego metalu, niektórzy mówią: death-metalu, to duet bezkompromisowy, gdy idzie o ostrość brzmienia. Goldflesh od lat 80. tworzą gitarzyści **Justin Broadrick** i **Ben Green** – oraz sztuczny inteligent na perkusji. Salwy z tego automatu dają złowrogi rytm, wokół którego owija się linia melodii – efekt podobny, jak dzień wcześniej u Squarepushera, również Brytyjczyka, który strzelał z takich „dział". Pożyczają sobie?

Grając rock najcięższego kalibru Godflash tworzy muzyczny spektakl, który wciąga uczestników jak czarna dziura. A to tylko dwaj ludzie w czerni, dwie gitary: solowa – bardzo ostro tnąca i basowa – miażdżąca swym ponurym brzmieniem. Niewidoczna perkusja celnie bombarduje zmysły publiki. Z charczenia tekstem płynie jakiś tajemny przekaz. Bo odbiorcy tej treści potakująco, rytmicznie kiwają głowami. Sam stoję pośród nich i bezwiednie naśladuję. Tak oto kilka tysięcy ludzi na błoniach znów we wspólnocie rocka. Głowa przy głowie, jeden wspólny oddech zbiorowości – na ile zdrowy w ramach kolejnej fali Covid? To pytanie zostaje zepchnięte na peryferia mózgu przez wizualizacje. Komputer wylewa na telebim oślepiającą cyfrową bryją. Sporo w niej symboli religijnych-inaczej, a fantasmagorie przechodzą wszelkie granice smaku. Omamiona publiczność giba się magnetycznie.

Po tym kataklizmie już „tylko" zwykły hard rock prezentuje Scream. Kolejna czwórka dynamicznych przedstawicieli wytwórni Dischord Records gra ostro, jednak melodyjnie. Właśnie przy Scream następuje prawdziwie wyzwolona zabawa publiki pod sceną. Całą imprezę robi wokalista **Peter Marc Stahl** – istny trotyl. Drobny, gibki facet śpiewając na scenie robi tyle ruchu, że można by nim obdzielić kilka innych koncertów. 63-latek skacze po rampach i głośnikach, stale zaczepia widownię, pyta o wrażenia, zagaduje nawet o rząd i politykę. Jest niezmordowany, acz pod koniec występu znika za kulisami. Zastępuje go **Scott McCloud** z Girls Against Boys. Zabawa trwa. Występ kończy pyszny happy-rockowy kawałek „Walking by Myself". Widownia szaleje w tańcach na wydeptanej już łączce. A dochodzi pierwsza po północy.

Wcześniejsze koncerty

W piątek uwagę na scenie przykuwa Fågelle – blond Szwedka. Niekoniecznie urodą, na dodatek w czarnym stroju z białą kryzą. Jej występ to etniczny głos modulowany jakby dobiegał z fiordu – płaczliwy, dojmujący. Wsparciem jej „śpiewu" była gitara i liczne przetworniki dźwięku. Na trawie przed sceną trwało senne leżakowanie widowni. Bo jak to tańczyć…

Obudził wszystkich Lean Left. Ten kwartet, z założenia jazzowy, ma w repertuarze demolowanie swych gitar - przy akompaniamencie saksofonu i perkusji. Dwaj gitarzyści wyżywają się na instrumentach szarpiąc struny, tłukąc pięściami, szorując nimi o scenę, trąc ryżową szczotką, tłukąc tacą i kijem. Dźwięki wydobywane z maltretowanych gitar trudno opisać, a ów sprzęt grający wygląda niczym pojazdy w filmie „Mad Max". Do taktu zawodzi saksofon o spazmatycznym brzmieniu, cały występ przypomina happening, nie jazzowy koncert. Czynią to muzycy z zaawansowaną już siwizną na skroniach. Ich łomot publiczność przyjmuje z entuzjazmem, co potwierdzają tańce na łączce pod estradą.

Po przerwie na scenie króluje wielka laserowa machina, nad nią zawisa telebim. A z trzewi mega komputera płyną błyskające cyferki. Pomiędzy nimi staje samotny dyspozytor mocy: Squarepusher - taki nick sceniczny nosi **Tom Jenkinson**, gwiazda brytyjskiej elektroakustyki. Swój koncert zaczyna salwą stroboskopów przy eksplozji basów. Później jest już tylko mocniej. Transowe dźwięki podążają za tym „światłem". Drum'n'bass grają u niego generatory – muzyk akompaniuje im tylko na swej gitarze. I daje wirtuozerski popis gry, który zmaga się jakby z technologicznym żywiołem, w końcu ulega cyber-mocy. Awangardowy trans sprawia, że łączka pod sceną cała drga od „tańczących" inaczej.

Początek festiwalu

W czwartkowy wieczór na starcie imprezy stanęli kolejno: NIMF (Irlandia), Nanga (PL), Bandit Bandit (Francja). Po nich wyczekiwany Pablopavo i jego Ludziki – w sumie 6 muzyków, dających retrospektywę z 8 albumów swego dorobku. A że są wszechstronni, trudno ich zaliczyć do konkretnego stylu. Poezja, którą opowiada w piosenkach Paweł Sołtys penetruje rzeczywistość, bezkompromisowo („Karwoski", „Brązowy i Niebieski"). Ludziki grają więc świetną muzykę z tekstem. Lubelscy widzowie potwierdzają to owacją i tańcami na trawiastym „proscenium". W zamian dostają długie bisy.

Młode trio Dlina Volny z Mińska zaskoczyło słuchaczy dojrzałym brzmieniem elektro-muzyki (new-wave, post-pank). Jego wokalistka **Masza Ziniewicz** śpiewa efektownie i wrażliwie, głosem o wielkiej skali. Towarzyszy temu jej naturalny, zmysłowy pląs, śpiewa spontanicznie tańcząc. Wygląda to nawet jak wystudiowana choreografia – jeśli ktoś uprze się tak poczytać te ruchy. A propos, mimo północy ruch panował także przed sceną, istna balanga. I miło, gdyby zespół ten do nas powrócił. Warto promować białoruskich artystów.

W sztuce wizualnej festiwalu były do obejrzenia wystawy: „Głosy Lublina" – Zmicer Waynowski (Białoruś) w siedzibie Warsztatów Kultury, a tam również wystawa portretów autorów i okładek książkowych – Bałagan z cyklu „Wschodni Express"; a na błoniach pod Zamkiem „Yellow & Blue" - Klub Ilustratorów Pictoric; w Zaułku Hartwigów foto-wystawa „Portrety" Ireny Jarosińskiej; na placu Po Farze „Support Ukraine PIC: Obraz wojny" – również Pictoric.

Festiwal - produkt Warsztatów Kultury w Lublinie, gratis - cieszył się ogromnym powodzeniem, również gości z całej Polski. Nawet, jeśli nie wszystkie spotykane tu brzmienia można nazwać muzyką… Wygrodzony teren każdorazowo odwiedzało min. 2-3 tysiące ludzi. Było bezpiecznie i przyjaźnie. Warto nadmienić, że Inne Brzmienia łączą kilka pokoleń na równi zasłuchanych, od 3, 4-latków do seniorów pod 80-tkę.

Marek Rybołowicz

LUBLIN/ŚWIDNIK. Powyżej średniej, ale wciąż jest nad czym pracować

Tak im poszły egzaminy

W ubiegłym tygodniu Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Krakowie opublikowała dokładne statystyki dotyczące tegorocznego egzaminu ósmoklasisty. Uczniowie z naszego województwa osiągali wyniki zbliżone do średniej ogólnopolskiej, ale szkoły z Lublina i Świdnika jak zwykle wypadły lepiej.

Tegoroczny egzamin ósmoklasisty odbył się pod koniec maja i obejmował trzy przedmioty – język polski, matematykę i wybrany język obcy. Wyniki uczniowie poznali 1 lipca, a w ubiegłym tygodniu OKE w Krakowie, która „ocenia" prace uczniów z województw; lubelskiego, małopolskiego i podkarpackiego opublikowała szczegółowe wyniki dotyczące powiatów, gmin i szkół.

Jak już informowaliśmy, w tym roku uczniowie z naszego województwa z testu z języka polskiego zdobyli średnio 61 proc. punktów; z matematyki 56 proc., a z języka angielskiego – 64 proc. Te statystyki od średniej ogólnopolskiej różnią się nieznacznie. W skali całego kraju absolwenci podstawówek uzyskali średnio 60 proc. z j. polskiego, 57 proc. z matematyki i 67 proc. z j. angielskiego, który wciąż niezmiennie pozostaje najchętniej wybieranym językiem obcym na egzaminach.

Patrząc na średnie osiągane przez ósmoklasistów w powiatach i gminach województwa lubelskiego uczniowie podstawówek z Lublina, tak jak w latach ubiegłych, mogą mieć powody do zadowolenia – z j. polskiego osiągali średnio 67 proc. punktów, z matematyki – 68 proc. i 78 proc. z języka angielskiego. To najwyższe średnie w całym województwie. Dla porównania uczniowie z Zamościa osiągali odpowiednio 66, 62 i 74 proc.; z Białej Podlaskiej – 59, 59 i 68 proc., a z Chełma 63, 58, i 70 proc. Niektóre lubelskie szkoły mogą pochwalić się jeszcze wyższymi średnimi, zwłaszcza te prywatne. I tak biorąc pod uwagę np. egzamin z j. polskiego uczniowie SP im. Bolesława Chrobrego zdobywali średnio 80 proc. punktów; uczniowie z SP Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej i SP nr 57 im. J. Kochanowskiego – 78 proc.

Egzaminy z matematyki bardzo dobrze poszły w SP im. Bolesława Chrobrego – 94 proc., SSP im. S. F. Klonowica – 86 proc., Międzynarodowej SP „Paderewski" – 85 proc., Prywatnej SP im. Królowej Jadwigi – 89 proc.

Egzamin z języka angielskiego w większości szkół wypadł dobrze lub bardzo dobrze, ale tu również nie brak szkół, które się wyróżniają. I tak np. ósmoklasiści z SP im. Bolesława Chrobrego napisali egzamin z tego przedmiotu średnio na 97 proc.; taki sam wynik osiągnęli uczniowie z SSP im. S. F. Klonowica, a tylko nieco słabiej wypadł „Paderewski" – 95 proc.

W Świdniku niewiele gorzej

W tym roku w Świdniku do egzaminów podeszło ok. 460 uczniów. Ich wyniki nie odbiegają znacznie od tych osiąganych przez uczniów z Lublina. Średnia Świdnika z języka polskiego to 65 proc. punktów, z matematyki – 67 proc., a z j. angielskiego – 79 proc. Statystycznie najlepiej egzamin poszedł uczniom SP nr 7. Język polski napisali średnio na 71 proc., matematykę na 72 proc., a j. angielski na 87 proc. Uczniowie z SP nr 5 z języka polskiego zdobywali przeciętnie po 67 proc., matematyki – 68 proc., z j. angielskiego – 80 proc. Uczniowie SP nr 4 język polski napisali średnio na 62 proc., matematykę na 69 proc., j angielski na 70 proc. Uczniowie SP nr 3: język polski – 57 proc., matematyka – 58 proc., język angielski – 71 proc. **(opr. w)**

Lublinianie w elitarnym programie

Przed nimi wielka kariera

Trójka uczniów lubelskich szkół średnich zakwalifikowała się do 8. edycji prestiżowego ogólnopolskiego programu stypendialnego ADAMED SmartUP i od minionej niedzieli uczestniczy w obozie naukowym w Warszawie.

ADAMED SmartUP to program naukowo-edukacyjny, którego celem jest popularyzacja nauk ścisłych i przyrodniczych oraz wsparcie rozwoju młodzieży szczególnie uzdolnionej w tym obszarze. Do programu co roku kwalifikowanych jest tylko 50 uczniów szkół średnich z całej Polski. Na początek uczestniczą w dwutygodniowym obozie wypełnionym wykładami i zajęciami praktycznymi, doświadczać samodzielnej pracy w laboratorium. Pracują w 4 grupach tematycznych: chemia i biochemia, medycyna i nauki medyczne, inżyniera i robotyka, fizyka i nowe technologie. W tym gronie w tym roku znalazła się trójka uczniów z lubelskich szkół: **Bartłomiej Łuszczuk** z Prywatnego Liceum im. Królowej Jadwigi, **Anastazja Lisek** z III LO im. Unii Lubelskiej (oboje uczestniczą w grupie medycznej) i **Krzysztof Słonka** z Zespołu Szkól Elektronicznych w Lublinie, który dostał się do grupy fizycznej.

– Siatkę zajęć edukacyjnych na obóz naukowy ADAMED SmartUP tworzymy tak, by dać uczestnikom jak najwięcej przestrzeni do samodzielnego wykonywania eksperymentów – podkreśla **Martyna Strupczewska,** kierowniczka programu ADAMED SmartUP i dodaje – grono obozowe to najbardziej utalentowana młodzież w Polsce, którą wyłoniliśmy w wieloetapowej rekrutacji. Dlatego też współpracujemy ze światowej klasy naukowcami, aby w trakcie obozu zapewnić im zajęcia wykraczające poza standardowy program szkolny i stworzyć niepowtarzalną okazję do kontaktu z nauką.

A obóz naukowy to dopiero początek. We wrześniu 10 osób zostanie uhonorowanych nagrodą główną programu ADAMED SmartUP, czyli przez kolejnych 10 miesięcy weźmie udział w indywidualnych konsultacjach edukacyjnych, a na koniec 3 z nich otrzyma stypendium finansowe w wysokości 40 tys. złotych, które będą mogli przeznaczyć na swój dalszy rozwój i spełnianie naukowych marzeń.

RB

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
18 lipca (poniedziałek) Minionki: Wejście Gru 9:30 i 11:15, Bajkowe wakacje: Niezgaszalni 10:30, Niezgaszalni 13:00, Żywy 13:00, Elvis 14:30 i 19:30, Na chwilę, na zawsze 15:00 i 20:15, Ennio 17:00, Powodzenia, Leo Grande 17:30
19 lipca (wtorek) Minionki: Wejście Gru 9:30 i 11:15, Bajkowe wakacje Niezgaszalni 10:30, Niezgaszalni 13:00, Żywy 13:00, Elvis 14:30 i 19:30, Na chwilę, na zawsze 15:00 i 20:15, Ennio 17:00, Powodzenia, Leo Grande 17:30
20 lipca (środa) Minionki: Wejście Gru 9:30 i 12:45, Bajkowe wakacje Niezgaszalni 10:30, Niezgaszalni 13:00, Żywy 13:00, Elvis 14:30 i 19:30, Na chwilę, na zawsze 15:00 i 20:15, Ennio 17:00, Powodzenia, Leo Grande 17:30
21 lipca (czwartek) Minionki: Wejście Gru 9:30 i 11:15, Bajkowe wakacje Niezgaszalni 10:30, Niezgaszalni 13:00, Żywy 13:00, Elvis 14:30 i 19:30, Ennio 17:00, Powodzenia, Leo Grande 17:30, Na chwilę, na zawsze 20:15

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
18 lipca (poniedziałek) - 19 lipca (wtorek) Minionki: Wejście Gru 14:00, 16:00, Thor: Miłość i grom 17:45, 20:00
20 lipca (środa) Minionki: Wejście Gru 11:00, 16:00, Thor: Miłość i grom 17:45, 20:00
21 lipca (czwartek) Minionki: Wejście Gru 9:00, 16:00, Thor: Miłość i grom 17:45, 20:00
22 lipca (piątek) Niezgaszalni 11:00, 17:15, Pamiętniki tatusia Muminka 15:30, A oni dalej grzeszą, dobry Boże 19:15
23 lipca (sobota) Klara muu 14:00, Pamiętniki tatusia Muminka 15:30, Niezgaszalni 17:15, A oni dalej grzeszą, dobry Boże 19:15
24 lipca (niedziela) Pamiętniki tatusia Muminka 15:30, Niezgaszalni 17:15, A oni dalej grzeszą, dobry Boże 19:15

KINO PLENEROWE PERŁA, UL. BERNARDYŃSKA 15, TEL. (81) 71 01 233
20 lipca (środa) Dalida 21:00
21 lipca (czwartek) Oto my 21:00
22 lipca (piątek) Lamb 21:00

KINO CSK, PLAC TEATRALNY 1, TEL. 81 441 56 70
22 lipca (piątek) - 23 lipca (sobota) Paryż, 13. Dzielnica 19:00
24 lipca (niedziela) Paryż, 13. Dzielnica 18:00

KINO W BRAMIE, KRÓLEWSKA 3
22 lipca (piątek) Wyrok na niewinnych 21:00
23 lipca (sobota) Pan Tadeusz 21:00

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 00 Repertuar na **https://multikino.pl/repertuar/lublin**

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, AL. WITOSA 32, TEL. (81) 443 58 58 i (81) 533-25-25 Repertuar na: **https://www.cinemacity.pl**

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY - w tym tygodniu brak spektakli

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA, TEATR STARY, TEATR MUZYCZNY Przerwa wakacyjna.

FILHARMONIA LUBELSKA
18 lipca (poniedziałek) Koncert zespołu Celebrant Singers 19:00

Urban Highline Festival – to rozegra się wysoko...

Nad Carnavalem Sztukmistrzów

W ostatni weekend lipca, 28-31 lipca 2022 w Lubinie rozpocznie się doroczny Carnaval Sztukmistrzów. Nie zabraknie na nim Urban Highline Festival, a więc tej części programu, w której atrakcje rozgrywają się na scenie pod niebem. To wyjątkowe wydarzenie z pogranicza sztuki i sportów ekstremalnych.

Niedawno anonsowaliśmy program festiwalu Carnaval Sztukmistrzów nie uwzględniwszy, nie znając tej części jego propozycji. Oto publiczność znów będzie mogła podziwiać linoskoczków czy highlinerów balansujących gdzieś nad głowami ludzi, już w następny weekend lipca w przestrzeni Starego Miasta i Śródmieścia.

Tegoroczne zmagania tych śmiałków z niełatwą ich drogą na wysokości oraz grawitacją będzie można podziwiać od przyszłego czwartku do niedzieli wokół Trybunału Koronnego, przy placu Łokietka i Wieży Trynitarskiej oraz przy placu Teatralnym.

– Wielu uczestników festiwali UHF właśnie w Lublinie zaczyna swoją przygodę z highlinem – tj. chodzeniem po taśmach na wysokości – m.in. ze względu na wprowadzone przez nas wysokie standardy bezpieczeństwa i przyjazną atmosferę rywalizacji. To wyjątkowe wydarzenie z pogranicza sztuki i sportów ekstremalnych na dobre wpisało się w historię i obraz letniego Lublina. Jest też nieodłączną częścią Carnavalu Sztukmistrzów – mówią organizatorzy z biura UHF w Warsztatach Kultury.

Zmagania linoskoczków to nięodłaczny element Carnavalu Sztukmistrzów

Urban Highline Festival

...jest najstarszym festiwalem highlinerów w Europie i jednym z największych oficjalnych festiwali highline na świecie odbywający się w przestrzeni miejskiej. To międzynarodowe święto, zorganizowane w Lublinie po raz pierwszy w 2009 roku, od tego czasu odwiedziły tysiące artystów tej sztuki z ponad 50 krajów. Stanowi to niezwykłą gratkę dla widzów, którzy obserwują rozpięte nad głowami taśmy i chodzących po nich śmiałków. Jednak dla uczestników tej rywalizacji z całego świata festiwal jest czymś znacznie większym.

To doroczne święto również miłośników slackliningu, podczas którego dzielą się oni swoją pasją, wiedzą i zdobytym doświadczeniem. Slackline to jakby wstęp do popisów na wysokościach – to nic innego jak mocna, sprężysta taśma 25 lub 50 mm szerokości zamocowana pomiędzy dwoma stabilnymi punktami niezbyt wysoko nad ziemią.

Miłośników takich wrażeń informujemy, że w sobotę, 30 lipca w Lubelskim Centrum Konferencyjnym organizatorzy Urban Highline Festival zapraszają ich na wieczór wyjątkowych filmów o tematyce slackline'u.

Highlinerzy jeszcze nie zgłoszeni do konkursu, a pragnący wziąć aktywny udział w wydarzeniach Carnavalu, mogą dokonać rejestracji na stronie: www.urbanhighline.pl.

Spektakle biletowane

Organizatorzy Carnavalu Sztukmistrzów przypominają, że trwa sprzedaż biletów na spektakle z ograniczoną liczbą miejsc, w cyrkowym namiocie. Zainteresowani mogą nabyć wejściówki poprzez aplikację Going. Warto się pospieszyć – na niektóre pokazy wyprzedano już pierwszą pulę biletów.

Na uczestników czekają również otwarte spektakle uliczne, pokazy artystów ulicznych, które jak zwykle będą odbywać się na lubelskich ulicach, placach, również w przestrzeni Starego Miasta. W programie znajdą się też: park napowietrznych ewolucji AeriaLove na błoniach pod Zamkiem oraz utworzony z potrzeby wzmożenia różnych smaków „Bar Żongler" – klub festiwalowy, który na te kilka dni zawita do Lublina i będzie cieszyć uczestników festiwalu barową ekwilibrystyką i żonglerką. Tam również akcenty muzyczne. Więcej informacji o tegorocznej edycji festiwalu na www.carnavallublin.eu.

Marek Rybołowicz

Ciekawa inicjatywa edukacyjna lubelskiego teatru „Osterwy"

Teatr od maleńkości...

Teatr im. Juliusza Osterwy w Lublinie zaprasza rodziców swoich najmłodszych widzów, oraz ich pociechy, na spektakl „Cztery pory roku", grany w drugiej połowie lipca. Jest on dedykowany dzieciom w wieku od roku do czterech lat. Bajkowa wyprawa opiera się na doznaniach: wizualnych, dźwiękowych i dotykowych.

To nowa propozycja w repertuarze teatru, której dotychczas brakowało, uważają specjaliści marketingu artystycznego i organizacji widowni. Już od najmłodszych lat warto zaznajamiać i zaprzyjaźniać dziecko ze sztuką. Wychowanie przez sztukę to pogłębianie rozwoju dziecka za pomocą wrażeń i odczuć estetycznych – tak uważają twórcy tej inicjatywy. Są przekonani, że prowadzić pociechy przez sztukę można od najmłodszych lat i że to świetna baza do rozwoju dziecka, rozbudzania jego wrażliwości i kreatywności. Dlatego w teatrze „Osterwy" profesjonalne aktorki będą wprowadzać najmłodszych widzów w świat teatru i sztuki oraz wyjaśniać, dlaczego znakomitym pomysłem jest inicjacja teatralna już od najmłodszych lat.

Przyczynia się do tego spektakl „Cztery pory roku", którego premiera odbyła się 16 lipca.

Pomysł inscenizacji powstał z inicjatywy aktorek teatru. Obie panie **Magdalena Zabel** i **Jowita Stępniak** mają zacięcie pedagogiczne. Zapraszają dzieci i rodziców do podróży teatralnej po czterech porach roku. Proponowana przez nie bajkowa wyprawa opiera się na doznaniach trzech zmysłów: wizualnych, dźwiękowych i dotykowych. Każda z pór roku jest więc analizowana w oparciu o trzy podstawowe elementy: plastykę, muzykę i choreografię. Walorami spektaklu są: barwna warstwa plastyczna i wykorzystanie instrumentów muzycznych: kalimba, ukulele, dzwonki koshi i bęben.

Dlaczego „Cztery pory roku"?

Aktorki w nieoczywisty, fantazyjny sposób kreują tu przestrzeń sceniczną na oczach dzieci, stymulując w ten sposób ich wyobraźnię i kreatywność, tym samym rozbudzają w nich ciekawość otaczającego świata. Uwzględniając kompetencje komunikacyjne najmłodszych widzów, twórcy spektaklu odrzucili w tej sztuce tekst, koncentrując się na poszukiwaniu bodźców najbardziej atrakcyjnych dla dzieci. Dodatkową atrakcją dla widowni będzie możliwość skorzystania - po zakończeniu spektaklu, z prowadzonych przez aktorki zabaw z wykorzystaniem elementów scenografii spektaklu czy innych rekwizytów biorących udział w przedstawieniu. To zabawy niezwykle spontaniczne.

Reasumując, sztuka „Cztery pory roku" jest polecana na pierwszą wizytę dziecka w teatrze - w wieku od 1 do 4 lat. Premiera już za nami, jednak spektakl będzie grany również w dniach 26, 27, 28, 29, 31 lipca o godz. 10, na Małej Scenie Teatru im. Juliusza Osterwy. Ewentualna rezerwacja miejsc na widowni pod tel. 81 532 42 44.

Teatr „Cztery pory roku" najmlodsi widzowie będą mogli obejrzeć już w ostatnim tygodniu lipca

Twórcy przedstawienia „Cztery pory roku" to: **Magdalena Zabel** – reżyserka, aktorka; **Jowita Stępniak** – choreografka, aktorka; **Mateusz Doniec** – kompozytor muzyki; **Piotr Bartoszewicz** – reżyser świateł.

Spektakl powstał w ramach projektu dotowanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Marek Rybołowicz

XII edycja Międzynarodowego Festiwalu „Śladami Singera"

Singerowski festiwal w drodze

Pierwszym przystankiem na jego trasie była Bychawa. Wiele miejscowości w pobliżu Lublina stanowiło inspirację dla Isaaca Bashevisa Singera w jego twórczości. Właśnie one stały się tłem opowiadań noblisty. Już po raz dwunasty w dn. 14-28 lipca 2022 r. śladem jego twórczości jedzie Sztukmistrz i jego orszak.

Istotę festiwalu stanowią artyści, którzy wykorzystują swój talent i umiejętności, by rozśmieszać publiczność, zaskakiwać i bawić. Jednak aktorzy, cyrkowcy i muzycy, którzy wyruszyli w trasę po województwie nie tylko zabawią publiczność, lecz skłonią też do refleksji i przypomną o sławnym nobliście oraz żydowskim dziedzictwie przedwojennych miasteczek regionu.

W tym roku Festiwal „Śladami Singera" odwiedza czternaście miejscowości, począwszy od Bychawy, kończąc trasę na Lublinie. W każdym miejscu spędza dwa dni. Pierwszego dnia wydarzenie zaczyna się o godz. 18, na drugi dzień o godz. 19. Wstęp jest bezpłatny.

Pierwszego dnia pobytu w każdej miejscowości zostaje zaprezentowany film dokumentalny „Gimpel the Fool returns to Poland" (Gimpel Głupek wraca do Polski). Autorem obrazu jest Howard Rypp - aktor, reżyser i twórca, który działa w Teatrze Nephesh w Tel Avivie. Howard Rypp był uczestnikiem VIII edycji festiwalu w 2018 roku i prezentował wtedy na scenie adaptację opowiadania I.B. Singera „Gimpel Głupek". Film jest jego osobistą relacją dotyczącą tamtego festiwalu, jego idei, tworzących go osób, jego patrona I. B. Singera, a także współczesnej Polski oraz relacji polsko-żydowskich. Praca nad filmem wciąż trwa, dlatego prezentowana wersja jest wersją roboczą. Tego dnia zaprezentujemy również projekcję skróconej wersji programu publicystycznego „W powiększeniu – Isaac Bashevis Singer". Dzięki bohaterom programu poznajemy ważne fakty dotyczące życia i twórczości Noblisty.

Na drugi dzień

...organizatorzy przedstawiają monodram „Ostatni Demon" inspirowany opowiadaniem I.B. Singera o tym samym tytule. Wykonuje go **Witold Dąbrowski**, któremu towarzyszy **Mateusz Strzempa** (akordeon). Ostatnim punktem programu jest sławny już spektakl cyrkowo-teatralny „Przyjaciele Sztukmistrza 2022", inspirowany prozą Singera. Z początku był grany pół żartem pół serio – tak jak to zwykł pisać noblista. W cyrkowej konwencji snuje się tam literacka narracja o bohaterach Singerowskich opowiadań, a także o tym, co nagle i bezpowrotnie zniknęło w „Wielkiej Katastrofie" – holokauście. Ale ludzkie słabości, rozterki, radości, nadzieje są wciąż takie same. Tegoroczna wersja przedstawienia prezentowana w plenerze zgromadziła międzynarodową obsadę. Artyści z Polski, Czech Izraela, Chile i Argentyny, pod artystycznym kierownictwem **Arkadiusza Ziętka** pokażą widowisko z elementami cyrku, akrobatyki, tańca, beatboxu, sportowego freestyle, fire show – wszystko z muzyką wykonywaną na żywo.

Dotychczas korowód Sztukmistrza odwiedził Bychawę, Kraśnik, Lubartów i Piaski. Przed nami jeszcze od 18 lipca kolejno: Kock, Łęczna, Janów Lubelski, Szczebrzeszyn, Stary Dzików, Biłgoraj, Józefów, Goraj, Krasnobród i Lublin. Szczegółowe informacje znajdziecie na: https://teatrnn.pl/sladamisingera/programy-2022.

W 2011 roku Ośrodek Brama Grodzka - Teatr NN w Lublinie stworzył projekt letniego międzynarodowego festiwalu „Śladami Singera: Spotkania. Warsztaty. Sztuka". Od pierwszego zrealizowanego projektu festiwal ewoluuje, korzystając z doświadczeń kolejnych edycji i wpisując się coraz mocniej w krajobraz kulturowy miejsca, w którym wyrósł – Lubelszczyzny. Mamy festiwal, który jest przedsięwzięciem wyjątkowym: jednocześnie i regionalnym i uniwersalnym – na styku kultury, dziedzictwa, sztuki, turystyki i edukacji. O jego wyjątkowości zdecydowała twórczość Isaaca Bashevisa Singera, jednego z najważniejszych pisarzy XX wieku. Wartość jego literatury została doceniona najważniejszą nagrodą – literackim Noblem, przyznanym w 1978 roku. Jego twórczość, w języku jidysz tłumaczona na polski, stanowi integralną część także polskiego dziedzictwa kulturowego.

Projekt jest realizowany w ramach programu „Przestrzenie Sztuki Lublin", który jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, realizowany przez Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego oraz Narodowy Instytut Muzyki i Tańca. Lokalnym operatorem projektu jest Centrum Kultury w Lublinie, a współpracuje Ośrodek Brama Grodzka - Teatr NN.

Marek Rybołowicz

ŚWIDNIK. Oświadczenia majątkowe świdnickich samorządowców, cz. 5

Co ma świdnicki radny?

Kontynuujemy prezentację oświadczeń majątkowych za 2021 rok złożonych przez świdnickich radnych (w kolejności alfabetycznej).

Wiceprzewodniczący rady miasta **Janusz Królik,** emerytowany pracownik PKP PLK w Lublinie, zgromadził na koncie 111 tys. zł. Ma mieszkanie - 47,47 mkw. o wartości 315 tys. zł, połowę udziałów w gospodarstwie rolnym o pow. 0,7570 ha i wartości 347 tys. zł (majątek odrębny) oraz udział w działce (pow. 0,3395 ha) szacowany na 7,9 tys. zł. Posiada także udziały w Funduszu Własności Pracowniczej PKP SFIO o wartości 5,1 tys. zł. Dochody: emerytura - 44,1 tys. zł, umowa zlecenie - 24,6 tys. zł, dieta radnego - 16,1 tys. zł. Ma Toyotę Yaris z 2018 r. Wszystkie składniki stanowią małżeńską wspólność majątkową.

Wiceprzewodniczący rady miasta **Andrzej Krupa,** technolog PZL-Świdnik, zaoszczędził 30 tys. zł oraz 1,2 tys. EUR. Ma mieszkanie o pow. 56,1 mkw. i wartości 450 tys. zł, oraz udział w 1/6 w mieszkaniu o pow. 49 mkw. i wartości 320 tys. zł, a także garaż (17,7 mkw.) - 48 tys. zł. Dochody: umowa o pracę: 82,1 tys. zł, dieta radnego - 16,1 tys. zł. Jeździ Toyotą Auris z 2008 r. Wszystkie składniki stanowią małżeńską wspólność majątkową.

Radny **Stanisław Kubiniec,** emeryt, odłożył 316 tys. zł (majątek odrębny). Ma mieszkanie o pow. ok. 60 mkw., którego wartość szacuje na ok. 250 tys. zł oraz boks garażowy - 16 mkw. - o wartości 30 tys. zł. Nieruchomości stanowią małżeńską wspólność majątkową. Jako radny w 2019 roku otrzymał 16,1 tys. zł diety, emerytura - 43,9 tys. zł, dodatek do emerytury - ok. 1,8 tys. zł.

Radny **Marcin Magier,** zaoszczędził 12 tys. zł i 600 EUR. Ma mieszkanie o pow. 57 mkw. i wartości 350 tys. zł. Dochody za 2021 r. z tytułu umowy o pracę w Polskiej Spółce Gazownictwa - 83,9 tys. zł, umowa zlecenie - 1,2 tys. zł (kwoty podane brutto), dieta radnego - 12,7 tys. zł. Radny zasiada w radzie nadzorczej Świdnickiego Inkubatora Lotniczego, ale nie osiągnął z tego tytułu oszczędności. Samochód osobowy Audi Q5 z 2011 r. - 55 tys. zł i Audi A2 z 2001 r. - 7 tys. zł. Spłaca kredyt hipoteczny na zakup mieszkania, do spłaty pozostało 282 tys. zł. Wszystkie składniki majątku stanowią wspólność małżeńską.

Radny **Kazimierz Patrzała** zgromadził 50 tys. zł, 3 tys. EUR i 3 tys. USD oszczędności (majątek odrębny). Ma dom o pow. 140 mkw. i wartości 600 tys. zł z działką o pow. 520 mkw. (współwłasność z córkami). Dochody za 2021 rok: emerytura - 50 tys. zł, dieta radnego - 16,1 tys. zł. Ma Mercedesa z 2008 roku (majątek odrębny) i do spółki z córką Renault Megane z 2009 r.

Przewodniczący rady miasta **Włodzimierz Radek,** zatrudniony jako dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Świdniku, zaoszczędził w sumie ok. 55 tys. zł oraz ok. 15 tys. zł na koncie emerytalnym. Nieruchomości: mieszkanie o pow. 108,52 mkw. i wartości 270 tys. zł (majątek odrębny) oraz mieszkanie 32,26 mkw. o wartości 170 tys. zł (małżeńska wspólnota majątkowa). Dochody: wynagrodzenie z tytułu pracy - 104,8 tys. zł brutto, dieta radnego - 24,1 tys. zł, odstępne za wynajem - 8 tys. zł, umowa zlecenie - 480 zł. Spłaca kredyt na zakup mieszkania. Z końcem ubiegłego roku do spłaty pozostało - 34,5 tys. zł.

Radny **Stanisław Skrok** odłożył ok. 8 tys. zł. Ma mieszkanie o pow. 55,31 mkw., którego wartość szacuje w oświadczeniu na 200 tys. zł. Dochody w 2021 r.: emerytura - 43 tys. zł, dieta radnego - 12,7 tys. zł. Auto: Mercedes Benz z 2005 r. Cały majątek wchodzi w skład małżeńskiej wspólności majątkowej.

Radny **Aleksander Suski** zaoszczędził 43,5 tys. zł. Jest właścicielem mieszkania o pow. 58 mkw. i wartości 260 tys. zł oraz garażu (16 mkw.) - 35 tys. zł. Dochody: emerytura - 57,3 tys. zł, dieta radnego rady miasta - 16,1 tys. zł.

Radny **Robert Syryjczyk,** zatrudniony jako specjalista do spraw nadzoru nad usługami w PZL-Świdnik, odłożył na koncie 8,8 tys. zł (małżeńska współwłasność majątkowa). Ma dom o pow. 208 mkw. o wartości 450 tys. zł. Działkę (371 mkw.), na której stoi ta nieruchomość wycenia na ok. 70 tys. zł (majątek odrębny). Dochody: z tytułu zatrudnienia - 86 tys. zł, dieta radnego - 12,8 tys. zł. Spłaca kredyt na remont i wyposażenie domu w kwocie - 56,4 tys. CHF.

Radna **Magdalena Szabała, z**aoszczędziła 19 tys. zł. Jako lekarz weterynarii zarobiła w ubiegłym roku ok. 30 tys. zł, jako skarbnik Lubelskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej - 500 zł, dieta radnej - 12,8 tys. zł. Ma Volvo v40 z 2015 r. - 40 tys. zł.

Radny **Ireneusz Szutko** zgromadził na koncie ok. 73,5 tys. zł. Posiada dom o pow. 100 mkw., którego wartość wycenia na ok. 510 tys. zł. Działka, na której stoi ta nieruchomość - 0,325 ha - 150 tys. zł. Prowadzona jednoosobowa działalność gospodarcza - zarząd nieruchomościami - przyniosła mu w ubiegłym roku dochód w kwocie ok. 126 tys. zł. Dieta radnego - 12,8 tys. zł. Spłaca kredyt hipoteczny na budowę domu - na koniec ubiegłego roku pozostało do spłaty 39 tys. CHF. Wszystkie składniki stanowią małżeńską wspólnotę majątkową.

Radny **Mirosław Tarkowski,** zastępca dyrektora Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie, odłożył 10 tys. zł. Ma mieszkanie o pow. 64 mkw. i wartości ok. 350 tys. zł oraz działkę rekreacyjną (10 a) z domem letniskowym o wartości ok. 400 tys. zł. Dochody za 2021 r.: poprzednia umowa o pracę w Urzędzie Marszałkowskim w Lublinie - 54,9 tys. zł, dieta radnego - 16,1 tys. zł, Muzeum Wsi Lubelskiej - 12,2 tys. zł. Auto: Mercedes Benz E 200 CDI - 2003 r. Spłaca kredyt konsumencki - pozostało do spłaty - 82,6 tys. zł. Wszystkie składniki stanową małżeńską wspólność majątkową.

Radny **Mariusz Wilk** ma na koncie ok. 4,3 tys. zł i ok. 2 tys. EUR. Ma dom o pow. 139 mkw. i wartości 290 tys. zł (majątek osobisty) oraz mieszkanie o pow. 39,52 mkw. o wartości 390 tys. zł (wspólnota małżeńska). Pozostałe nieruchomości: mieszkanie 62,08 mkw. - 260 tys. zł, mieszkanie 46,84mkw. - 280 tys. zł, połowę udziałów w działce 0,458 ha - 70 tys. zł, działka 0,1304 ha - 65,2 tys. zł, działka 0,1129 ha - 28,2 tys. zł. Dwie ostatnie z tych nieruchomości stanowią majątek osobisty, pozostałe małżeńską wspólnotę majątkową. Dochody w 2021 r.: dieta radnego - 11,2 tys. zł. Mienie ruchome o wartości powyżej 10 tys. zł - Range Rover z 2007 r., Maserati Ghibli - 2016 r., Subaru Impreza - 2010 r. Spłaca trzy kredyty hipoteczne na kwoty - 305 tys. zł, 169 tys. zł i 180 tys. zł.

(opr. k)

ŚWIDNIK. Tak chciała młodzież

Radny Pszeniczka w nowej roli

Arkadiusz Pszeniczka, radny Powiatu Świdnickiego i wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 w Świdniku, został powołany na opiekuna Młodzieżowej Rady Miasta Świdnik. Najpierw na tę funkcję wybrała go młodzież, a miejscy radni, na ostatniej sesji, zatwierdzili ten wybór uchwałą, choć opozycja pytała dlaczego przedstawiono tylko jednego kandydata i to radnego powiatu, a nie miasta.

Wiosną tego roku, po kilkuletniej przerwie, w świdnickich szkołach odbyły się wybory do Młodzieżowej Rady Miasta. Wyłoniły one 20 osób, które przez najbliższą kadencje będą reprezentować młodych świdniczan na forum miasta.

Jeszcze przed wakacjami MRM spotkała się na sesji, w trakcie której ustalono składy zespołów problemowych i wybrano opiekuna. Został nim **Arkadiusz Pszeniczka** (PiS), radny Rady Powiatu Świdnickiego, nauczyciel wuefu i zastępca dyrektora w Szkole Podstawowej nr 3 w Świdniku.

Wybór młodzieży podczas ostatniej sesji przypieczętowała Rada Miasta Świdnik, podejmując uchwałę w sprawie powołania opiekuna MRM. Wcześniej projekt uchwały opiniowała Komisja Oświaty, Rodziny i Spraw Społecznych. Jak wyjaśniał jej przewodniczący, radny **Stanisław Kubiniec** (z klubu burmistrza), komisja przyjęła go bez uwag, akceptując decyzję młodzieży.

Radni opozycji mieli jednak co do tego wyboru pewne wątpliwości.

– Wszyscy oczywiście szanujemy decyzję młodzieżowej rady, ale w jej regulaminie jest napisane, że wyboru opiekuna dokonuje się wśród kandydatów wskazanych przez MRM; kandydatów, czyli minimum dwóch, a to jest tylko jeden. Praktycznie nie mamy wyboru – zauważył radny **Waldemar Białowąs** (klub KO).

– Wspólnie z młodzieżową radą szukaliśmy osoby, która spełnia kryteria – wyjaśniał wiceburmistrz **Marcin Dmowski**. – Pan Pszeniczka jest młodą osobą, radnym w powiecie, ale też wicedyrektorem; współpracuje z młodzieżą, działa w różnych stowarzyszeniach. Zależało nam na tym, aby to była osoba, którą młodzi ludzie akceptują, z którą my też będziemy mieli dobrą współpracę. Mamy pewne pomysły na tę kadencję młodzieżowej rady. Chcielibyśmy stworzyć coś takiego, jak strategia dla młodych – dokument, który będziemy mogli przez następne lata realizować. Jeśli ten kandydat został jednogłośnie zaakceptowany przez młodzież, niepotrzebnie byśmy robili przy tym politykę jako starsi, że jeden kandydat będzie od nas, drugi od was. Widzę, że panowie dążą do takiego sporu – zwrócił się do opozycji wiceburmistrz.

– To insynuacja – odpowiadał W. Białowąs i dodał, że kryteria spełnialiby również radni miejscy, np. **Marcin Magier**, **Włodzimierz Radek** lub **Mirosław Tarkowski**, bardziej zorientowani w sprawie miasta, a MRM w zasadzie nie miała wyboru, bo zaprezentowano jej tylko jednego kandydata.

– Szkoda, że nie możemy dziś porozmawiać z opiekunem, usłyszeć jego wizji na współpracę z młodzieżą, poglądów – dodał radny **Robert Syryjczyk** (klub KO).

– Kandydat jest powszechnie znany. To jest wypracowany kandydat – przekonywał M. Dmowski i przypominał, że wszyscy radni mieli zaproszenie na sesję MRM, kiedy kandydat na opiekuna był prezentowany, ale niewielu z niego skorzystało.

Ostatecznie za podjęciem uchwały w sprawie powołania A. Pszeniczki na opiekuna MRM zagłosowali wszyscy obecni na sesji radni z klubu burmistrza, przeciw był radny **Stanisław Skrok** z klubu KO, a pozostali radni z tego klubu oraz radni Świdnik Wspólna Sprawa wstrzymali się od głosu.

(w)

Radny Arkadiusz Pszeniczka na swoim profilu na Facebooku chętnie dzieli się swoimi zainteresowaniami i swoimi wyrazistymi poglądami. Można na nim znaleźć m.in. takie posty: „Wiecie już na kogo zagłosujecie w niedzielę? #zmiana" sprzed wyborów parlamentarnych w 2015 roku, czy z 2016 roku: „Dobry gospodarz jest gotowy na przyjazd gości. Dzisiaj na strzelnicy pojawi się nowy wzór tarczy. Trening czyni mistrza"

ŚWIDNIK. Niby wygląda dobrze, ale świdniczanin ma uzasadnione obawy

Chyli się

Mieszkańcy ul. Dworcowej chcieliby, aby miasto zgodziło się na wycinkę jednej z rosnących tam lip. Choć wygląda ona na silne i zdrowe drzewo, obawiają się, że w konfrontacji z wichurami nie będzie miała szans i prędzej czy później runie, niszcząc ogrodzenia i domy, tym bardziej, że przy okazji niedawnego remontu ulicy uszkodzono jej korzenie.

Na wycince najbardziej zależy panu **Januszowi Walkiewiczowi**, przed którego posesją rośnie drzewo. Jak przekonuje świdniczanin, choć na pierwszy rzut oka wygląda ono dosyć dobrze, może stwarzać niebezpieczeństwo.

– To drzewo jest pochylone w kierunku mojej posesji; dodatkowo przy okazji niedawnego remontu naszej ulicy jego system korzeniowy został uszkodzony. Nie jestem specjalistą, ale to stare drzewo i obawiam się, że mogło to wpłynąć na jego ogólną „kondycję". Starostwo Powiatowe w Świdniku, które przeprowadzało remont naszej ulicy, zwróciło się do miasta z wnioskiem o pozwolenie na jego wycinkę, ale jej nie dostało. Ja również dzwoniłem do Urzędu Miasta i tłumaczyłem, że lipa zagraża mojemu domowi i bezpieczeństwu osób, które tędy przechodzą, a przechodzą też dzieci w drodze do szkoły, niestety, nie było żadnej reakcji – opowiada pan Janusz.

Sprawą zainteresował radnego **Waldemara Białowąsa**, przewodniczącego klubu KO, który za pośrednictwem interpelacji zapytał urzędników, jakie argumenty przemawiały za wydaniem decyzji odmownej.

– Drzewo stwarza niebezpieczeństwo dla osób korzystających z tegoż ciągu. Ponadto stan drzewa zagraża napowietrznej linii energetycznej oraz istniejącemu budynkowi stanowiącemu własność p. Janusza Walkiewicza – pisze radny.

Radny na swoje pismo nie dostał jeszcze odpowiedzi, ale jak zapewnia wiceburmistrz Świdnik, **Marcin Dmowski**, referat zieleni, jeszcze raz pochyli się nad tą sprawą.

(w)

Podczas remontu ul. Dworcowej uszkodzone zostały korzenie drzewa

ŚWIDNIK. DJ w Parku Avia, plenerowe kino w parku

Propozycja na letnie, sobotnie wieczory

– Wakacje spędzane w mieście wcale nie muszą być nudne – przekonuje Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku i zaprasza mieszkańców do skorzystania z propozycji przygotowanych w ramach akcji „Kulturalne lato".

„Kulturalne lato" będzie mieć dwie odsłony. Pierwsza z nich to „Strefa Chill" na terenie Parku Avia. Będzie można przyjść, usiąść na leżaku i posłuchać muzyki, „serwowanej" przez DJ. Najbliższa impreza odbędzie się 30 lipca, a kolejne 13 i 27 sierpnia. Początek o godz. 19, zakończenie o godz. 1 w nocy. W te dni dłużej będzie czynna także restauracja „Delfinek".

Również w ramach „Kulturalnego lata" w parku na „Wyspie", czyli parku przy ul. Krępieckiej zorganizowane zostanie kino plenerowe. Najbliższy seans już w tę sobotę, 23 lipca. Zobaczymy dwa filmy: „Nieobliczalni" i „Świat w ogniu".

W sobotę, 6 sierpnia - „Toni Erdmann", „I znów zgrzeszyliśmy, dobry Boże!", a w sobotę 20 sierpnia - „W ułamku sekundy" (2017 r.) i „1917" (2019 r.). Początek seansów o godz. 21. Sponsorem wydarzenia jest P.K. Pegimek, a partnerem Miasto Świdnik, Park Avia i Remondis Świdnik.

(opr. w)

SPRZEDAM AUTO-MOTO

Nissan Almera N16, 2006 r., 1.5 benzyna (98 KM), 172 tys. km. Z pol. salonu, II właściciel, garażowany. Cena - 7 200 zł, tel. 602739769

Skuter Aprilia Scarabeo w dobrym stanie, cena do uzgodnienia, Tel. 887 039 439 lub 797 264 099

Audi A3, A4, Q5, Q7 oraz inne modele, diesel i benzyna, Chełm, Tel. 786 879 777

Audi A4 sedan 125KM 1,8 hak opłacony użytkowany, Tel. 515 488 785 (po 18:00)

BMW 3,0i+g X5, 00r. srebrny hak st. bdb., Tel. 503 998 358

BMW X3, 2,0, 05/06r. 221000km zadbany garażowany, 29.500zł, Tel. 509 101 921

Chevrolet Aveo 1,2b 11r. 92000km kupiony w salonie 1wł. garażowany st. bdb., 16.000zł, Tel. 518 075 560

Citroen C3, 1,1b 04r. 96000km beżowy st. bdb. opony zimowe 4szt. książka serwisowa, 7.500zł, Tel. 515 911 444

Daewoo lanos 1,6b+g 99r., 2.000zł, Tel. 608 109 567

Fiat 126p w bardzo dobrym stanie do jazdy, Tel. 507 850 593

Fiat Ducato L3 H2, L4 H2 oraz inne wersje Chełm, Tel. 786 879 777

Fiat Uno 1,0b 93r. zabytek, Zetor 6711 z kabiną, 2 lampy Audi B3, przegub prawa strona Audi B4, Tel. 502 858 956

Ford Max 11r. 1,6cdti 115KM, 25.000zł, Tel. 515 703 308

Kia Venga 1,4crdi biały 10r. ekonomiczny, Tel. 503 998 358

Kontener izoterma 2,5x1,8x1,8m, betoniarka 250m3 sprawna, 2.700zł, Tel. 510 287 137

Lublin 2,4td zarej. opłac. bdb. 2 kpl. opon, 4.200zł, Tel. 501 505 044

Motocykl MZ, SHL oraz inne, Tel. 505 379 192

KUPIĘ AUTO KRAJOWE LUB ZAGRANICZNE
USZKODZONE, ROZBITE, W CAŁOŚCI LUB NA CZĘŚCI.
CHĘTNIE WERSJE ANGIELSKIE
RÓWNIEŻ SAME CZĘŚCI
WYSTAWIAM ZAŚWIADCZENIE KASACYJNE
TRANSPORT I OGLĘDZINY GRATIS
TEL. 503 610 319, 510 644 013

Motorower Zipp st. bdb/ 48cm3, 1.650zł, Tel. 669 629 400

Nissan Micra 98r. 1,0b wk cz sz 3d 209000km czerwony, 2x koła, 2.100zł, Tel. 603 376 572

Nissan Quashqai dci 1500b 07r., 19.900zł, Tel. 608 671 680

Opel Insignia 14r. 1,4b 140KM szary 100% bezwypadkowy 220000km, 38.900zł, Tel. 505 725 074

Opel Meriva 04r. 1,7cdti srebrny do poprawek blacha 290000km, 5.000zł, Tel. 603 376 572

Peugeot 3008, 1,6hdi suv srebrny 5d zarejestr. ubezp. garażowany bogate wyposażenie, 29.900zł, Tel. 794 548 889

Peugeot 301, 1,2b 73KM 14r. sedan grafitowy 150000km salon Polska, 21.900zł, Tel. 505 725 074

Peugeot Partner 1,9d 00r. osobowy st. db., Tel. 694 045 998

Polonez Atu 1,5, 101000km st. db. aktualne ubezp. i badania techniczne, 5.000zł, Tel. 783 202 553

Przyczepa 2-osiowa na małą koparkę z dwoma najazdami, 7.000zł, Tel. 692 362 617

Przyczepka samochodowa 1.200zł, Tel. 666 186 451

VW GOLF I cabrio oraz inne klasyczne pojazdy, sprzedaż oraz zakup Tel. 505 379 192

VW Passat 1,9tdi 07r. 1wł. garażowany nowy rozrząd zadbany, Tel. 724 544 289

VW Polo 1,4b 04r. srebrny bogate wyposażenie, Tel. 794 548 889

SPRZEDAM AUTO-CZĘŚCI I AKCESORIA

Sprzedam lampy używane od Skody, Tel. 506 337 128

Części skutera silnik z napędem i kołem tył +przekładnie koło i inne części +nowy akumulator 12V, Tel. 507 396 073

Felgi alu. 15, kolor grafit 4 otwory Mazda MX5, opony zimowe 2017r. 195/50/15, 1.000zł, Tel. 507 032 361

KUPIĘ AUTA I MOTOCYKLE Z CZASÓW PRL /1940-90/
krajowe lub zagraniczne, rozbite, uszkodzone lub niekompletne.

SKUP AUT
GOTÓWKA OD RĘKI, WSZYSTKIE MARKI, KAŻDY STAN, SZYBKA WYCENA I DECYZJA.
Dojeżdżamy, wyceniamy na miejscu.
Zadzwoń, zapytaj, **503-816-616**

Hyundai Getz 1,5crdi, silnik kompletny, drzwi, klapa, części z 2008 r, przebieg 230000km, 1.500zł, Tel. 502 846 914

Klucz dynamometryczny plus 4 nasadki nowy 28-210 Nm, 60zł, Tel. 602 703 315

Komplet opon letnich na felgach stalowych 165/70/13, Tel. 669 372 342

Kontener izoterma 2,5x1,8x1,8m, betoniarka 250m3 sprawna, 2.700zł, Tel. 510 287 137

Kpl. opon z felgami aluminium do BMW, kpl. opon z felgami stalowymi, kpl. opon Michelin 205/55/16, Tel. 725 001 780

Linki celne nowe 14mb +16mb kupione do busa, 50zł, Tel. 664 375 455 (po 18:00 lub sms)

Nosidełko samochodowe, Chełm, 70zł, Tel. 505 996 061

Opona letnia Continental Conti Premium Contact 2, 205/60/16, 2014r. 92H bieżnik 5mm 4szt., 400zł, Tel. 577 113 419

Opony 2szt. lato 185/60/15, 2019r. bieżnik 8mm lub zamiana na 185/65/15; rower 20 Nirage tanio, Tel. 696 536 387

Opony letnie 185/55/16, 4szt. st. bdb. Krasnystaw, Tel. 725 507 799

Opony letnie Barum Bravuris 185/60/14, 2szt., 100zł/2szt., Tel. 505 725 074

Pompa wtryskowa do Bizona do SW-400 komplet wtryskiwaczy do Bizona tanio, Tel. 512 111 926

Radio samochodowe Pionier MVH-AV190 ekran LED 6,5" 50Wx4 mp3 usb audio/video, Tel. 507 032 621

SPRZEDAM INNE

Sprzedam tanio: belki, deski, krokwie, łaty na dom, Tel. 500 124 806

Sprzedam szczenięta, wilki podpalane, długa sierść 8 cm, cena do uzgodnienia, Świdnik, Tel. 510 255 110

Sprzedam siłowniki różnej długości i grubości, Tel. 883 160 315

Sprzedam belki, deski, krokwie, łaty na dom, Baumit-Fundament 2K Flex, Tel. 500 124 806S

Sprzedam maszyny do obróbki metali, Świdnik, Tel. 601 38 04 35

Sprzedam ciągnik własnej konstrukcji z silnikiem S z rozrusznikiem do poprawki, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam schody zdementowane – 22 sztuk stopni, długość 77 cm, szerokość, 18 cm, grubość 4 cm, długość poręczy 4,60 m, Tel. 691 636 371

Sprzedam znaczki pocztowe, rok 1962-67, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam dwie maszyny do szycia Singer, Tel. 691 636 371

Sprzedam szafki wiszące kuchenne, Tel. 506 337 128

Sprzedam łódkę wędkarską zarej. 3os., 1.650zł, Tel. 725 093 785

Sprzedam narzutę na kanapę wym. 160x220 i 2 szt. na fotel 80x150, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lampę kwarcową, lekarską, niemiecką z XIX wieku (działająca), Tel. 691 636 371

Sprzedam gramofon G-8010 Unitra, stereo, Hi-Fi, Tel. 81 743 61 58

Koparkę Białoruś na części, cena od 50 zł, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam kostkę brukową betonową czerwona używaną 100 m2, Tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi pancerne od schronu kolejowego, Tel. 604 858 729

Sprzedam łóżka, materace, gąbki do spania, Tel. 604 858 729

Sprzedam rower Wigry 3 stan dobry, Tel. 604 858 729

Sprzedam kołdrę zdrowotna z lamy 300,00 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam poradniki medyczne przedwojenne, Tel. 604 858 729

Sprzedam aparat słuchowy Simensa 150,00 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam bojler, poj. 80l w dobrym stanie, biały, Tel. 691 636 371

Sprzedam magnetofon M24085D Aria Hi-FI, szpulowy, stereo, cztery ścieżki, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam mikrofon stereo MDU24 700 om, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam nożyce blacharskie na stojaku, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam uprząż wyjazdową, ozdobną, Lublin, cena 2 000,00 zł, Tel. 604 858 729

INNE

Oddam odzież używaną po sklepie, Tel. 506 337 128

Sprzedam firmę obróbki metalu, Świdnik, Tel. 601 38 04 35

Tłumaczenia, język rosyjski, Świdnik, Tel. 507 101 809

Przyjmę reklamę w centrum Parczewa, Tel.604 858 729

Oddam odzież używaną po sklepie, Tel. 506 337 128

Oddam meblościankę, wersalkę, dwa fotele, szafki kuchenne, Tel. 506 337 128

Przyjmę telewizor sprawny 19-21'. Lublin, Tel. 516 423 381

Zapłacę za staż w firmie cukierniczej lub cukierniczo-kucharskiej, Tel. 789 435 041

Oddam za darmo Telewizor Sanyo 25" (analogowy), sprawny w 100%. Tel. 698 352 127

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, Tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, Tel. 604 858 729

USŁUGI

Wywóz zużytych mebli, sprzętu AGD i RTV, 7 dni w tygodniu. Zapraszamy do korzystania z naszych usług Tel. 515 754 059

TAPETY NATRYSKOWE, MALOWANIE, TEL. 604 859 803

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Układanie kostki brukowej, Tel. 665 138 320

Usługi ogrodnicze, pielęgnacja terenów zielonych, zakładanie ogrodów, Tel. 665 138 320

Tłumaczenia, język rosyjski, Świdnik, Tel. 507 101 809

Bagażówka, transport mebli, sprzętu AGD, RTV na terenie Lublina i całej Polski, Tel. 515 754 059

Profesjonalna nauka gry na flecie, saksofonie, puzonie, Tel. 781 034 697

Leczenie otyłości metodą autosugestii i medytacji, Tel. 500 029 265

Usługi remontowo-wykończeniowe, Świdnik, Tel. 781 472 211

Remonty, wykończenia, glazura, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie Tel. 515 754 059

Szpachlowanie, malowanie, glazura, panele, Tel. 661 985 928

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA" ul. Rusałka 6. Tel. 506 007 919

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel. 512 682 679, 81 743 32 59

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Montaż mebli, oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam działki: 0,26 ha zagrodowa i 0,31 ha rolno-budowlana w Nowym Krępcu, Tel. 794 765 667

Wynajmę mieszkanie po remoncie, urządzone meble pod wymiar, 2 pokoje, kuchnia 52 m2, Lublin, ul. Droga Męczenników Majdanka róg z Krańcową, Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie, 33,8 mkw w centrum Świdnika, po remoncie, Tel. 791 767 667

Wynajmę mieszkanie Świdnik Centrum 36 m2 2 pokoje 4/4 umeblowane na dłużej Tel. 504 614 042

Kupię pole przy trasie Lublin-Lubartów, Tel. 604 858 729

Sprzedam lokal 94 m2, II piętro, balkon, strych, w centrum Lublina, przy deptaku, nadający się na różną działalność gosp., Tel. 691 636 371

Sprzedam działkę rolną z możliwością przekształcenia na działkę budowlaną 2,40 ha, w gminie Milejów, cena do uzgodnienia, Tel. 665 138 320

Kupię mieszkanie do 40 mkw w Lublinie, parter lub I piętro po remoncie. Pilne, Tel. 505 060 601

Wynajmę garaż w centrum Parczewa Tel. 604 858 729

Wynajmę garaż przy ul. Gospodarczej w Lublinie z podwórkiem Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie 52 mkw 2 pokojowe Lublin, Bronowice cena do uzgodnienia, Tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie centrum Parczewa dla singla możliwość odrobienia, Tel. 604 858 729

Wynajmę 300 mkw placu przy ul Gospodarczej w Lublinie na trzymanie, sprzętu, zawieszenie reklamy, Tel. 604 858 729

Sprzedam działkę rolno-budowlaną 0,31 ha w Nowym Krępcu, Tel. 663 502 983, po godz. 17.00

Sprzedam dom, stan deweloperski zamknięty, 5 pokoi 117 m2, garaż, Lublin Al. Warszawska, Tel. 510 506 951

Sprzedam mieszkanie 56mkw, 3 pokoje, III piętro w centrum Świdnika lub zamienię na dom lub siedlisko. Tel. 502 253 374

REKLAMA

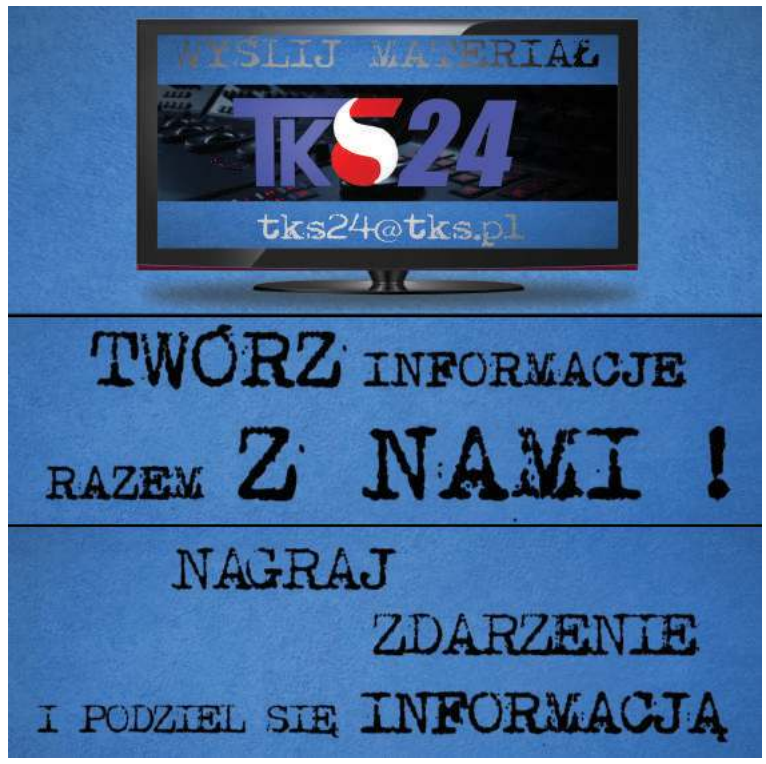

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

Sprzedam nowe M-3 z aneksem kuchennym, 36m2, wykończone, I piętro w Świdniku. Tel. 508 041 361

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, 71 m2, 4 pokoje, I piętro, ul. Skarżyńskiego. Tel. 797 205 320

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel. 889 970 626

Sprzedam garaż znajdujący się pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) Tel. 605 954 934

ZAMIENIĘ

Kawalerkę 19m2 w Rejowcu Fabrycznym sprzedam lub zamienię, może być siedlisko i inne różne propozycje, Tel. 691 636 371

Zamienię mieszkanie 3 pokojowe , 48m² w Lublinie, na mniejsze ok. 40m², 2 pokojowe na parterze, I piętrze, lub do 6 piętra z windą, tylko dzielnice zachodnie. Tel. 691 675 777

WYNAJMĘ

Wynajmę mieszkanie Świdnik Centrum 36 m2 2 pokoje 4/4 umeblowane na dłużej Tel. 504 614 042

Wynajmę garaż w Lublinie przy ul. Gospodarczej Tel. 604 858 729

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, Tel. 601 241 712

Wynajmę lokal 15m2, dobra lokalizacja, okolice targu, może być na biuro lub usługi. Tel. 504 281 006

Wynajmę mieszkanie 50m2, kompletnie wyposażona kuchnia, Świdnik. Tel. 601 084 857

Wynajmę lokal 15m2 w ścisłym centrum Świdnika na usługi biurowe lub inną działalność. Tel. 504 281 006

Wynajmę 50-metrowe mieszkanie na os. Skarpa w Lublinie, 2-pokoje, parter, duży balkon, blisko sklepu, przychodni, szkoły, MPK, cena do uzgodnienia. Tel. 730 740 554

Wynajmę mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią w Świdniku, czynsz 450 zł/miesiąc plus media. Tel. 508 597 714

Wynajmę mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, Tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe w Lublinie osiedle Czechów w pełni umeblowane, sprzęt AGD. Tel. 608494991 lub 605613017

DZIAŁKI

Sprzedam działkę letniskową 14 ar Liszna gmina Sławatycze Tel. 604 858 729

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel. 694 956 500

PRACA

Podejmę pracę jako doręczyciel/listonosz pieszy w Lublinie, Tel. 518 269 099

Kobieta posiadająca prawo jazdy, dyspozycyjna szuka pracy jako opiekunka osoby starszej zrobi zakupy, posprząta i wykona inne prace domowe, Tel. 603 717 288

Poszukuję alpinisty z linami do podcięcia drzewa oraz zrobienia podbitki w szycie budynku, Tel. 604 858 729

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w ochronie/recepcji, na obiektach zamkniętych na budowie lub portierni. Długoletnie doświadczenie, znajomość języków. Tel. 887 039 439, 504 651 114

Kobieta poszukuje pracy jako: opiekunka osoby starszej lub dzieci, sprzątanie i inne prace, duże doświadczenie. Tel. 577 846 950

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna – podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, Tel. 691 666 068

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel. 506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel. 515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel. 515 754 059

ZDROWIE

Pomogę os. starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o tel. w godzinach 20– 21. Tel. 794 671 561

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub os. tarszą. Tel. 888 031 082

NAUKA

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

MATRYMONIALNE

Samotny wdowiec 71 l., 180/100, zmotoryzowany, dom z działką na wsi, 35 km od Lublina, pozna panią stanu wolnego, również Ukrainkę, Tel. 607 603 898

Zadbany wdowiec, zmotoryzowany, z posiadłością pozna Panią do 70 lat, Tel. 884 851 748

Zadbana 60-latka, wykszt. wyższe szuka przyjaciela, bez nałogów, niezależnego finansowo i mieszkaniowo z Lublina lub okolic, Tel. 515 623 030

Wolny 42 lata, mieszkający sam, może zmienić miejsce zamieszkania, pozna Panią w wieku 30 do 35 lat wolną lub rozwiedzioną może być z dzieckiem. Proszę o foto, Tel. 781 230 725

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworybna 3, Tel. (81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią, Tel. 797 754 393

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie, Tel. 511 198 493

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE
Kupon ogłoszeniowy
nowy tydzień

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....

.....

.....

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)

.....

.....

.....

....., tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

PGE EKSTRALIGA. **Żużlowcy lubelskiego Motoru rozbili w Grudziądzu miejscowy ZOOLESZCZ GKM i nadal bez porażki przewodzą tabeli rozgrywek**

Trzej muszkieterowie: Mikkel, Dominik, Jarosław

Kolejne, zdecydowane zwycięstwo odnieśli żużlowcy Motoru Lublin. W piątkowy wieczór „Koziołki" nie dały najmniejszych szans ZOOLESZCZ GKM Grudziądz, pokonując rywali 55:35 w wyjazdowym meczu 12. kolejki PGE Ekstraligi. Lidera rozgrywek do wygranej poprowadziło trio Mikkel Michelsen (16 punktów), Dominik Kubera (15+1) i Jarosław Hampel (10+1).

Lublinianie rozpoczęli piątkowe spotkanie od mocnego uderzenia, wygrywając dwa biegi podwójnie. „Koziołki" świetnie startowały spod taśmy i już po kilkunastu metrach zyskiwały sporą przewagę. Gospodarze niemal przez cały mecz byli jedynie tłem dla rewelacyjnie dysponowanych motorowców. Żużlowcy GKM zdołali indywidualnie wygrać tylko dwa biegi, a zespołowo okazali się lepsi od podopiecznych trenera **Macieja Kuciapy** tylko raz – w 13. gonitwie.

Po raz pierwszy „trójkę" dla GKM przywiózł w powtarzanym dwukrotnie biegu 9 **Przemysław Pawlicki**. Najpierw telemetria wykazała nieregulaminowy start **Maksyma Drabika,** który idealnie wystrzelił spod taśmy. Następnie, w powtórce fatalnie na tor upadł **Krzysztof Kasprzak,** który starał się wyprzedzić fenomenalnego **Mikkela Michelsena**. W końcu za trzecim podejściem świetny start zaliczył Pawlicki i choć Drabik z Duńczykiem zaciekle atakowali zawodnika gospodarzy, musieli uznać jego wyższość. Z kolei w 13. biegu **Norbert Krakowiak** śmiałym atakiem uporał się z Michelsenem, a równocześnie to samo uczynił Kasprzak z **Jarosławem Hampelem**. Choć nasi robili co mogli, nie zdołali wyprzedzić rywali. **MAG**

FOT. SPEEDWAY MOTOR LUBLIN

W wyjazdowym meczu 12. kolejki PGE Ekstraligi w Grudziądzu wygrana lubelskich Koziołków (już 11. w obecnym sezonie) nie była zagrożona ani przez chwilę

ZOOLESZCZ GKM GRUDZIĄDZ - MOTOR LUBLIN 35:55
ZOOleszcz GKM: 9. Przemysław Pawlicki 8+1 (0,2,1*,3,2,0), 10. Krzysztof Kasprzak 7 (2,2,w,0,1,2), 11. Frederik Jakobsen 8+1 (1,2,0,1*,2,2), 12. zastępstwo zawodnika, 13. Seweryn Orgacki ns, 14. Wiktor Rafalski 0 (0,-,0), 15. Kacper Pludra 3+2 (1,1*,1*,0), 16. Norbert Krakowiak 9+1 (1*,2,1,2,3,0),
Motor: 1. Mikkel Michelsen 16 (3,3,2,3,2,3), 2. Maksym Drabik 8 (0,0,3,1,3,1), 3. Jarosław Hampel 10+1 (2*,3,1,3,0,1), 4. Fraser Bowes ns, 5. zastępstwo zawodnika, 6. Wiktor Lampart 3 (3,0,0), 7. Mateusz Cierniak 3+1 (2*,0,1), 8. Dominik Kubera 15+1 (3,3,2*,3,1,3).
Wynik dwumeczu: **112:68** dla Motoru, który zdobył punkt bonusowy.

BIEG PO BIEGU:

1. (65,55) Michelsen, Hampel, Jakobsen, Pawlicki	**1:5 (1:5)**
2. (66,82) Lampart, Cierniak, Pludra, Rafalski	**1:5 (2:10)**
3. (65,46) Hampel, Jakobsen, Krakowiak, Drabik	**3:3 (5:13)**
4. (66,72) Kubera, Kasprzak, Pludra, Lampart	**3:3 (8:16)**
5. (66,60) Kubera, Pawlicki, Hampel, Jakobsen	**2:4 (10:20)**
6. (66,21) Michelsen, Krakowiak, Pludra, Drabik	**3:3 (13:23)**
7. (66,97) Drabik, Kasprzak, Pawlicki, Cierniak	**3:3 (16:26)**
8. (66,71) Hampel, Kubera, Krakowiak, Rafalski	**1:5 (17:31)**
9. (67,13) Pawlicki, Michelsen, Drabik, Kasprzak (w/u)	**3:3 (20:34)**
10. (66,50) Kubera, Krakowiak, Jakobsen, Lampart	**3:3 (23:37)**
11. (66,43) Michelsen, Pawlicki, Kubera, Kasprzak	**2:4 (25:41)**
12. (66,77) Drabik, Jakobsen, Cierniak, Pludra	**2:4 (27:45)**
13. (66,37) Krakowiak, Michelsen, Kasprzak, Hampel	**4:2 (31:47)**
14. (66,47) Kubera, Kasprzak, Drabik, Krakowiak	**2:4 (33:51)**
15. (65,95) Michelsen, Jakobsen, Hampel, Pawlicki	**2:4 (35:55)**

PGE EKSTRALIGA
12. kolejka: zielona-energia.com Włókniarz Częstochowa - Arged Malesa Ostrów **68:22** * ZOOleszcz GKM Grudziądz - Motor Lublin **35:55** * niedzielne mecze: For Nature Solutions Apator Toruń - Moje Bermudy Stal Gorzów i Fogo Unia Leszno - Betard Sparta Wrocław zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Motor Lublin	**12**	**28 (5)**	**+148**
2. Włókniarz	12	18 (4)	+106
3. Stal Gorzów	11	17 (3)	+83
4. Fogo Unia	11	15 (1)	+4
5. Apator Toruń	11	12 (2)	-6
6. Betard Spart	11	10 (1)	+14
7. GKM	12	9 (1)	-98
8. Arged Malesa	12	0	-251

Zespół z Ostrowa na dwie kolejki przed zakończeniem rundy zasadniczej nie ma już szans na utrzymanie się w PGE Ekstraklasie.

W następnej kolejce - 24 lipca (niedziela): zielona-energia.com Włókniarz Częstochowa - Motor Lublin (godz. 19:15).

FOT. START LUBLIN

ZOSTAJE W LUBLINIE! 31-letni **Cleveland Melvin** nadal będzie reprezentował barwy Polskiego Cukru Pszczółki Startu Lublin. Mierzący 203 cm amerykański koszykarz, występujący na pozycjach niskiego lub silnego skrzydłowego w ubiegłym sezonie dla czerwono-czarnych zdobywał średnio 15,5 pkt i 6 zbiórek. Melvin trafił do klubu z Lublina w grudniu 2021 roku z węgierskiego Atomeromu. Wcześniej był związany z innymi klubami z Energa Basket Ligi: z MKS Dąbrowa Górnicza oraz King Szczecin. W swojej karierze grał również w Meksyku, Libanie, Chorwacji oraz Izraelu.

KOSZYKÓWKA

Czerwono-czarni zagrają w European North Basketball League

Europejskie puchary zagoszczą w nadchodzącym sezonie w lubelskiej hali Globus! Drużyna Polskiego Cukru Pszczółki Start Lublin zgłosiła się do rozgrywek European North Basketball League.

Już wcześniej swój udział w ENBL potwierdził Enea Zastal BC Zielona Góra, w lidze grać będzie także ekipa King Wilki Morskie Szczecin. W najbliższym sezonie w rozgrywkach występować będzie 16 zespołów, także z Litwy, Łotwy, Estonii, Czech (Basket Brno) i Izraela.

W poprzednim – pierwszym i historycznym – sezonie w ENBL triumfował Anwil Włocławek, który w finale pokonał litewski zespół BC Szawle 90:79.

Koszykarze Polskiego Cukru Pszczółki Start przygotowania do nowego sezonu rozpoczną 8 sierpnia. Początek ligowych zmagań zaplanowano na 22 września. **BAS**

Ziętara i Wińkowska wzmacniają Pszczółki

Kolejne dwie koszykarki w ubiegłym tygodniu dołączyły do kadry Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin. Zespół wicemistrzyń kraju wzmocnią 29-letnia Magdalena Ziętara, grająca na pozycji rzucającej oraz niespełna 22-letnia środkowa (193 cm) Anna Wińkowska.

Ziętara w 2008 roku po raz pierwszy wystąpiła na ekstraligowych parkietach w barwach MUKS-u Poznań. Od 2014 do 2020 roku reprezentowała krakowską Wisłę, z którą dwukrotnie sięgnęła po mistrzostwo Polski (2015 i 2016) oraz dwa razy po Puchar Polski (2015 i 2017). Po odejściu z Krakowa kontynuowała swoją karierę w Enerdze Toruń, a miniony sezon spędziła w Niemczech, gdzie reprezentowała Inexio Royals Saarlouis.

Wińkowska ostatni sezon rozpoczęła w zespole GTK Gdynia, w którym rozegrała 19 spotkań, zdobywając średnio 10.7 pkt. Na początku roku trafiła do hiszpańskiego Casademont Saragossa. Pod koniec czerwca zadebiutowała w seniorskiej reprezentacji Polski w meczu z Czechami.

MAG

PIŁKA RĘCZNA

Szczypiornistki MKS FunFloor Perła już po urlopach

Szczypiornistki MKS FunFloor Perła Lublin rozpoczęły w ubiegłym tygodniu przygotowania do nowego sezonu. Na pierwszych po wakacyjniej przerwie zajęciach w zespole wicemistrzyń Polski, które odbyły się w środę w hali przy Al. Zygmuntowskich nie zabrakło nowych twarzy.

W letniej przerwie lubelski klub pozyskał pięć zawodniczek: reprezentantkę – Słowacji **Mariannę Rebičovą** z ekipy mistrza naszych południowych sąsiadów, Iuventy Michalovce oraz Polski – **Magdalenę Więckowską** z kieleckiej Korony, drugą snajperkę rozgrywek, młodszą siostrę Dominiki, rozgrywającej występującej w lubelskiej ekipie od stycznia 2020 r., bramkarkę **Karolinę Sarnacką** z Piotrcovii, obrotową **Patrycję Nogę** z Zagłębia Lubin oraz 19-letnią rozgrywającą, lublinankę **Michalinę Pastuszkę,** która ostatni sezon spędziła w ekipie z Kielc.

– Widać w dziewczynach duży entuzjazm. Cieszą się z powrotu – powiedziała po pierwszych zajęciach **Monika Marzec**, trenerka lubelskiej ekipy, wyrażając nadzieję, że nowe zawodniczki szybko wejdą w zespół. – Wśród nich są cztery Polki, więc nie powinny mieć z tym problemu. Wszystkie znały się wcześniej z parkietów ligowych, czy reprezentacji. Mam nadzieję, że Marianka też szybko zasymiluje się z zespołem i poczuje się jak u siebie – dodała M. Marzec

Zespół do sezonu będzie przygotowywał się w Lublinie, z uwagi na spore koszty, zrezygnowano z wyjazdu na zgrupowanie.

Drużyna weźmie udział w trzech turniejach m.in. w czeskim Moście.

MAG

FOT. MKS LUBLIN

MKS FUNFLOOR PERŁA LUBLIN PRZED SEZONEM 2022/2023. Od lewej stoją: Piotr Warzyszak (fizjoterapeuta), Paweł Woliński i Bartek Malec (trenerzy przygotowania motorycznego), Beata Drewienkowska (trener mentalny), Andrijana Tatar, Michalina Pastuszka (19 lat, rozgrywająca, poprzedni klub: Suzuki Korona Handball Kielce), Weronika Gawlik, Paulina Masna, Joanna Andruszak (znana kibicom bardziej pod panieńskim nazwiskiem Szarawaga), Kinga Achruk, Patrycja Noga (28 lat, obrotowa, poprzedni klub: Zagłębie Lubin), Romana Roszak, Marianna Rebicova (28 lat, rozgrywająca poprzedni klub: IUVENTA Michalovce - Słowacja), Edyta Byzdra, Monika Marzec (trener), Piotr Dropek, Tomasz Pietras (fizjoterpeuta), Radosław Kozaczuk (kierownik drużyny); klęczą od lewej: Daria Szynkaruk, Katarzyna Portasińska, Julia Pietras, Oktawia Płomińska, Karolina Sarnecka (26 lat, bramkarka, poprzedni klub: MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski), Paulina Wdowiak, Dominika Więckowska, Magdalena Więckowska (22 lata, rozgrywająca, poprzedni klub: Suzuki Korona Handball Kielce), Maria Szczepaniak; leży: Julia Zagrajek.

LIGA EUROPEJSKA EHF

Zaczną od 2. rundy kwalifikacji

Zespół MKS FunFloor Perła w sezonie 2022/23 stanie przed szansą gry w fazie grupowej Ligi Europejskiej EHF. Aby tak się stało lublinianki muszą przebrnąć przez drugą i trzecią rundę kwalifikacji.

Losowanie drugiej rundy odbędzie się już jutro (19 lipca) o godzinie 11:00 w Wiedniu. Transmisję będzie można śledzić na profilach YouTube i Facebook federacji EHF.

Potencjalni rywale MKS Lublin to HC Dalmatinka Ploce, VfL Oldenburg, Nyköbing Falster HB, Siofok KC, SCM Gloria Buzau, Chambray Touraine HB, Fana oraz zespoły, z którymi w przeszłości rywalizowała nasza drużyna - hiszpańska Rocasa Gran Canaria oraz szwajcarski LC Brühl.

Pierwsze mecze 2. rundy zaplanowano na 8-9 października. Rewanże zostaną rozegrane tydzień później.

Lubelskie środowisko piłkarskie pogrążone w żałobie

Nie żyje Andrzej Kuśmierczyk

To wielka strata dla lubelskiego futbolu. W środę (13 lipca) w szpitalu w Gdańsku, w wieku 48 lat, zmarł Andrzej Kuśmierczyk, były sędzia piłkarski, a w ostatnich latach obserwator szczebla centralnego z ramienia PZPN, wieloletni przewodniczący Kolegium Sędziów Lubelskiego Związku Piłki Nożnej.

Andrzej Kuśmierczyk pochodził z Izbicy. Wychował się tuż obok stadionu GKS Ruch, gdzie zdobywał pierwsze piłkarskie doświadczenia. Sędzią został jeszcze podczas nauki w Technikum Kolejowym przy ul. Zemborzyckiej w Lublinie.

Przez wiele lat sędziował mecze piłkarskiej ekstraklasy, a także u boku **Tomasza Mikulskiego** rozgrywki międzynarodowe. Przez ostatnie lata pełnił funkcję obserwatora sędziowskiego oraz przewodniczącego Kolegium Sędziów Lubelskiego Związku Piłki Nożnej.

– Wielu z Was Andrzej dał się poznać jako świetny Kolega z boiska, dobry organizator, znakomity Przewodniczący. Młodsi sędziowie zapamiętają go z pewnością jako mądrego, bardzo pomocnego i wyrozumiałego mentora – napisali na Facebooku, informując o śmierci Andrzeja Kuśmierczyka, koledzy ze Stowarzyszenia Sędziów Piłki Nożnej Lubelszczyzny.

Pogrzeb ś.p. Andrzeja Kuśmierczyka odbędzie się w najbliższą środę, 20 lipca. Msza żałobna odprawiona zostanie w kaplicy cmentarnej przy ulicy Droga Męczenników Majdanka w Lublinie o godzinie 12:00. Po niej nastąpi złożenie Zmarłego do grobu.

Ukraińska Zoria Ługańsk rozegra domowe mecze w eliminacjach europejskich pucharów przy ul. Stadionowej

Liga Konferencji zagości na Arenie Lublin!

Zoria Ługańsk, trzeci zespół ostatniego sezonu ukraińskiej ekstraklasy z uwagi na trwającą za naszą wschodnią granicą wojnę, postanowił rozegrać domowe mecze europejskich pucharów w Polsce. Wybór padł na Lublin i obiekt przy ul. Stadionowej.

Zoria rywalizować będzie w eliminacjach do Ligi Konferencji. Ukraińcy do walki o fazę grupową przystąpią w 3. rundzie kwalifikacji. Zespół z Ługańska rywali pozna podczas losowania, które odbędzie się dzisiaj (18 lipca) o godz. 14 w Nyonie w Szwajcarii.

Przed dzisiejszym losowaniem Zoria znalazła się w grupie 2 ścieżki mistrzowskiej i może trafić na któregoś ze zwycięzców spotkań 2. rundy: Tirana (Albania) - Zrinjski (Bośnia i Hercegoina), CFR Cluj (Rumunia) - Inter Club d'Escaldes (Andora), Tobol Kostanay (Kazachstan) - Lincoln Red Imps (Gibraltar).

W grupie 1 znalazł się z kolei Lech Poznań. Mistrzowie Polski po ewentualnym wygraniu rywalizacji w 2. rundzie z Dinamo Batumi mogą w kolejnej rundzie zagrać z RFS Ryga (Łotwa) lub którymś ze zwycięzców dumeczów: SP La Fiorita (San Marino)/Ballkani Suharekë (Kosowo), Víkingur Reykjavík (Islandia)/The New Saints FC (Walia), FK Sutjeska (Czarnogóra)/KÍ Klaksvík (Wyspy Owcze), Hibernians FC (Malta)/FC Levadia Tallin (Estonia).

Mecze 3. rundy zaplanowano na 4 i 11 sierpnia.

Żeby awansować do fazy grupowej Ligi Konferencji Zoria nie tylko będzie musiała pokonać rywali w 3. rundzie, ale także i 4. rundzie (18 i 25 sierpnia).

Rozgrywki grupowe LK rozpoczną się 8 września.

BAS

EWINNER II LIGA. Na inaugurację nowego sezonu piłkarze lubelskiego Motoru zremisowali w Krakowie z Garbarnią 2:2, choć dwukrotnie obejmowali prowadzenie i... kończyli spotkanie w "10"

Remis na początek

Od wyjazdowego remisu 2:2 z Garbarnią Kraków rozpoczęli kolejny sezon w eWinner II lidze piłkarze lubelskiego Motoru. W niedzielnym meczu zespół trenera Stanisława Szpyrki dwukrotnie obejmował prowadzenie, ale gospodarze za każdym razem doprowadzali do remisu. Motorowcy kończyli spotkanie w "10". W 71. minucie za drugą żółtą kartkę boisko musiał opuścić Jakub Staszak.

Na przedmeczowej konferencji szkoleniowiec Motoru zapowiadał, że chce by jego drużyna, znacznie przemeblowana w letniej przerwie, od początku narzuciła rywalom swój styl gry i już od pierwszego gwizdka zdominowała przeciwnika. Młody trener lubelskiej drużyny, który zastąpił **Marka Saganowskiego** nie rzucał słów na wiatr. Zespół z Lublina, w którym pojawiło się na boisku aż siedmiu nowych piłkarzy, rozpoczął spotkanie niezwykle agresywnie. Taka taktyka przyniosła efekt już w 9. minucie. Tuż za linią środkową boiska **Rafał Król** zabrał piłkę **Mateuszowi Dudzie** i posłał ją tuż przed pole karne do **Michała Żebrakowskiego.** 25-letni napastnik, który w przednim sezonie występował w Wigrach Suwałki, ruszył w stronę bramki i kopnął piłkę, ta odbiła się jeszcze od nogi obrońcy gospodarzy **Donatasa Nakrošiusa** i... wpadła do siatki.

Gospodarze wyrównali 20 minut później. Nakrošius zagrał w „16" do **Adama Żaka,** który najpierw poradził sobie z obrońcą **Przemysławem Szarkiem,** a następnie strzałem tuż przy słupku pokonał debiutującego w barwach Motoru **Michała Furmana,** młodego bramkarz, który poprzedni sezon spędził w okręgówce, w lubelskim Sygnale. Motor niezrażony stratą gola dalej atakował. W 32. minucie lublinianie znowu objęli prowadzenie. Król z rzutu wolnego delikatnie podał do stojącego obok **Piotra Ceglarza,** który precyzyjnym uderzeniem umieścił piłkę w okienku bramki rywali.

Po przerwie nieznaczną przewagę zyskali miejscowi. Udokumentowali ją zdobyciem wyrównującego gola. W 67. minucie po raz drugi na listę strzelców wpisał się Żak. **MAG**

GARBARNIA KRAKÓW - MOTOR LUBLIN 2:2 (1:2)
Garbarnia: Kozioł - Warczak, Nakrošius, Kardas, Bartków - Duda (63 Kuczak), Słomka, Mularczyk, Nowak (63 Dziedzic), Pranica (70 Marszalik) - Żak.
Motor: Furman - Szarek, Rozmus, Rudol - Wójcik (90 Cichocki), Król, Gąsior (63 Kusiński), Ceglarz (68 Kashay), Staszak - Rybicki (46 Sędzikowski), Żebrakowski.
Bramki: 0:1 Nakrošius 9 samob. 1:1 Żak 28, 1:2 Ceglarz 32, 2:2 Żak 67. **Czerwona kartka** 71. minuta - Staszak (M.) za żółte. **Żółte kartki:** Kardas, Kuczak, Żak G.) - Żebrakowski, Kusiński Szpyrka (M.).
Sędziował: Gawęcki (Kielce).

Pozostałe mecze 1. kolejki II ligi: Wisła Puławy - GKS Jastrzębie 0:1 (Bartosz Boruń 72) * Hutnik Kraków - Lech II Poznań **3:2** (Krzysztof Świątek 15, 57, 60 - Filip Wilak 76 z karnego, Krystian Palacz 86) * Siarka Tarnobrzeg - Znicz Pruszków **4:0** (Marcin Stefanik 18 z karnego, Kamil Adamek 19, Bartosz Sulkowski 77, Szymon Lewicki 90) * Radunia Stężyca - Śląsk II Wrocław **3:3** (Jakub Letniowski 19, Przemysław Kita 56, Radosław Stępień 79 - Olivier Wypart 8, Szymon Krocz 44 z karnego, 74) * Zagłębie II Lubin - Pogoń Siedlce **1:0** (Cheikhou Dieng 52) * mecze: Kotwica Kołobrzeg - Stomil Olsztyn i Olimpia Elbląg - Górnik Polkowice zakończyły się po zamknięciu tego wydania * Polonia Warszawa - KKS 1925 Kalisz przełożony.
W następnej kolejce - 23 lipca: Motor - Olimpia (godz. 19:00).

Michota z nową umową

W piątek nową umowę z Motorem podpisał **Marcin Michota.** Kontrakt z 25-letnim obrońcą został przedłużony do 30 czerwca przyszłego roku.

Popularny „Miki" trafił do Motoru w sierpniu 2009 roku, w wieku 12 lat i przeszedł drogę od juniora do zawodnika pierwszego zespołu. Pomimo młodego wieku, na swoim koncie ma ponad 150 ligowych występów w żółto-biało-niebieskich barwach. Z uwagi na ciężką kontuzję, w ubiegłym sezoni zagrał w tylko w jednym meczu pierwszej drużyny oraz w kilku spotkaniach zespołu rezerw.

MAG

FOT. MOTOR LUBLIN

Obecny sezon, będzie dla Marcina Michoty już czternastym w Motorze

Sparowali nasi trzecioligowcy. Avia ograła Chełmiankę, Lublinianka przegrała ze Świdniczanką

Świdnik górą w grach kontrolnych

Po trzy bramki zdobyli nasi trzecioligowcy Avia Świdnik i beniaminek rozgrywek Lublinianka w sobotnich grach kontrolnych. Świdniczanom gole Szymona Raka, Piotra Ćwika i Tomasza Zająca wystarczyły do wygranej z innym trzecioligowcem Chełmianką. Lublinianom dwa trafienia Michała Palucha i jedno Karola Kality nie pozwoliły na pokonanie czwartoligowej Świdniczanki, w której przymierzani do gry w zespole zawodnicy, w ostatnich 20. minutach aż cztery razy pakowali piłkę do lubelskiej siatki.

Dla Avii to drugie zwycięstwo w sparingach, po odniesionej przed dziesięcioma dniami wygranej 1:0 z pierwszoligowym Górnikiem Łęczna. Szczególnie cieszy, że w sobotę na listę strzelców wpisał się 22-letni napastnik **Szymon Rak**, którego świdnicki klub pozyskał w letniej przerwie. Gola w sobotę zdobył także niespełna 20-letni **Piotr Ćwik**, którym Avia jest zainteresowana. Ofensywny pomocnik jest wychowankiem Motoru Lublin. W 2019 roku trafił do krakowskiej Wisły zasilając szeregi zespołu CLJ U-18, a ostatni sezon spędził na wypożyczeniu z „Białej Gwiazdy" do Orląt Radzyń Podlaski. W sparingu z Chełmianką trener **Łukasz Mierzejewski** sprawdzał także kilku innych zawodników m.in. **Bartłomieja Łobejko** i **Dawida Wdowicza** z rezerw świdnickiego klubu.

Dla Lublinianki sobotni sparing ze Świdniczanką, rozegrany na boisku w Niemcach był pierwszym w okresie przygotowawczym. W drużynie trenera **Roberta Chmury** zobaczyliśmy czterech testowanych graczy. W bramce między słupkami pojawił się 23-letni **Krystian Krupa,** wychowanek lubelskiego Sławina, ostatnio grający w Starcie Krasnystaw. Na obronie zagrali 24-letni **Norbert Myszka**, który rozpoczynał przygodę z piłką w AMSPN Hetman Zamość, a poprzedni sezon spędził w Orlętach Radzyń Podlaski oraz 28-letni **Marcin Świech**, wychowanek Lublinianki, który w poprzednich rozgrywkach reprezentował barwy Avii. Cała trójka, jeśli się dogada i wszystko w klubie się ułoży, od poniedziałku zostanie na Wieniawie – taką nadzieję, w rozmowie z tygodnikiem, wyraził trener Robert Chmura.

W kolejnym meczu kontrolnym, który lubelski zespół rozegra już w najbliższą sobotę o godzinie 11 w Poniatowej ze Stalą, beniaminkiem IV ligi szkoleniowiec będzie chciał jeszcze raz przyjrzeć się 24-letniemu bocznemu pomocnikowi **Damianowi Karwackiemu** z rzeszowskiej Korony, który miał już okazję zaprezentować się w potyczce przeciwko Świdniczance.

BAS

FOT. LUBLINIANKA.EU

Lublinianka przegrała pierwszy sparing ze Świdniczanką 3:4, tracąc wszystkie bramki w ostatnich 20. minutach spotkania

LUBLINIANKA – ŚWIDNICZANKA 3:4 (1:0)
Lublinianka: Krupa (46 Krajewski) – Futa, Myszka, Świech, Niegowski (70 Szczepaniak) – Karwacki (46 Makowski), Chodziutko, Fularski (75 Kalita), Brzyski (70 Karwacki), Kalita (46 Malec) – Paluch.
Bramki: Paluch 36, 53, Kalita 69 – zawodnicy testowani 70, 74, 87, 89.
AVIA ŚWIDNIK – CHEŁMIANKA 3:2 (2:1)
Avia: Sobieszczyk – Kursa, Midzierski, Drozd, Uliczny, Ćwik, Kunca, Kompanicki, Rak i dwóch zawodników testowanych oraz Łobejko, Górka, Mykytyn, Wdowicz, Wójcik, Popiołek, Sprawka, Lenard.
Bramki: Rak 22, Ćwik 41, Zając 60 – Wójcik 38, Myśliwiecki 85.

Inni też grali

Orlęta Radzyń Podlaski - Victoria Sulejówek **3:0** * Podlasie Biała-Podlaska - Huragan Międzyrzec Podlaski **2:3** * Stal Kraśnik - Lewart Lubartów **6:2** * Powiślak Końskowola - POM Iskra Piotrowice **2:0** * Opolanin - Motor II Lublin **0:3**

PŁYWANIE. Lublinianin podczas Letnich Mistrzostw Polski Juniorów 16-letnich w Ostrowcu Świętokrzyskim stawał na każdym stopniu podium

Świetny występ Błażeja Paszkowskiego

Niezwykle udanie podczas rozgrywanych od czwartku do niedzieli w Ostrowcu Świętokrzyskim Letnich Mistrzostw Polski Juniorów 16-letnich w pływaniu spisał się Błażej Paszkowski z AZS UMCS. Lublinianin stawał na każdym stopniu podium!

W piątek Paszkowski wywalczył złoto na 200 m stylem grzbietowym (2.07.85) oraz brąz na 100 m motylkiem (57.01), w sobotę zdobył srebro na 50 m grzbietem (27.04), ustępując jedynie **Mikołajowi Popielowi** z Meduzy Pajęczno (55.47), najlepszemu zawodnikowi mistrzostw.

W niedzielę lublinianin stanął przed szansą wywalczenia kolejnego medalu. Finał 100 m st. grzbietowym, do którego awansował z drugim czasem (1:00.24), zakończył się już po zamknięciu tego wydania.

***

Od czwartku do niedzieli w Lublinie odbywały się z kolei Letnie Mistrzostwa Polski Juniorów 15-letnich. Do niedzielnych finałów (zakończyły się już po zamknięciu tego wydania) gospodarze zawodów (AZS UMCS) mogli cieszyć się tylko z jednego krążka - brąz na 200 m st. dowolnym wywalczył **Przemysław Pietroń** (1:58.93).

BAS

NASZ PATRONAT. Czesław Lang, prezes zarządu Lang Team gościł w Lublinie

79. Tour de Pologne tuż-tuż

Tour de Pologne powraca do Lublina i regionu. 79. edycja wyścigu, należącego do kolarskiej Ligi Mistrzów, która rozpocznie się już za niespełna dwa tygodnie, w odróżnieniu od poprzedniej nieco na dłużej, zagości w naszym województwie. Przed rokiem pierwszy i drugi etap przebiegały przez Lubelszczyznę. Teraz kolarze będą mieli do pokonania aż trzy odcinki!

Podczas czwartkowej konferencji w Lubelskim Centrum Konferencyjnym **Czesław Lang**, prezes zarządu Lang Team, pomysłodawca i organizator wyścigu, w towarzystwie marszałka województwa lubelskiego **Jarosława Stawiarskiego** oraz radnego Sejmiku **Ryszarda Majkowskiego**, zdradził szczegóły lubelskich etapów.

Tegoroczna edycja 79. Tour de Pologne UCI World Tour (TdP) odbędzie się pod hasłem „Wyścig dla Pokoju", rozpocznie się 30 lipca a zakończy 5 sierpnia. Na pierwszym etapie kolarze rywalizować będą z Kielc do Lublina, z metą na Krakowskim Przedmieściu i będą mieli do pokonania prawie 220 km.

Dzień później peleton wystartuje z pl. Niepodległości w Chełmie, by po blisko 206 km zameldować się na mecie w Zamościu przy Klubie Batalionowym przy ul. Józefa Piłsudskiego.

Trzeci z lubelskich etapów (1 sierpnia) rozpocznie się sprzed budynku Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku przy al. Niepodległości, a zakończy w Przemyślu.

– Tour de Pologne należy do najlepszych światowych imprez. Wszystkie czołowe teamy będą się ścigać tutaj, po pięknej Lubelszczyźnie, która wyglądem i pofałdowaniem przypomina włoską Toskanię. Wierzę, że podczas tegorocznego ścigania narodzi się nowa gwiazda kolarstwa – mówił podczas konferencji marszałek **Jarosław Stawiarski**.

– Zależało nam, aby jak najwięcej pokazać z województwa lubelskiego, podkreślić, że tu jest bezpiecznie, że Polska jest bardzo gościnna. Kibice będą mieli wielką ucztę, będzie to dla nich ogromna frajda – zaznaczył **Czesław Lang,** prezes Lang Team.

Podczas konferencji marszałek Stawiarski oraz Czesław Lang podpisali umowę na organizację tego wydarzenia. Z budżetu województwa lubelskiego na promocję regionu w ramach Tour de Pologne 2022 zostało przeznaczone blisko 783 tys. złotych. I nie będą to zmarnowanie pieniądze. Wyścig będzie transmitowany na żywo przez Telewizję Polską na kanałach ogólnodostępnych (TVP 1, TVP Sport oraz w aplikacji mobilnej TVP Sport). Dzięki bezpośrednim relacjom dotrze do kibiców w kilkudziesięciu państwach na całym świecie m.in. we Francji, Czechach, RPA, Kanadzie, Australii, USA, Nowej Zelandii czy Belgii.

Podobnie jak przed rokiem, a także w 2009 roku, także i tym razem redakcja „Nowego Tygodnia" jest jednym z patronów medialnych tego wielkiego, sportowego wydarzenia.

BAS

Czwartkowa konferencja w Lubelskim Centrum Konferencyjnym z udziałem Czesława Langa, prezesa zarządu Lang Team, marszałka województwa lubelskiego Jarosława Stawiarskiego oraz radnego Sejmiku Ryszarda Majkowskiego

Na pierwszym etapie kolarze rywalizować będą z Kielc do Lublina, z metą na Krakowskim Przedmieściu

Katarzyna Gromada uzbierała w „Turbo Kozak Powiatu Świdnickiego" 173 pkt.

NASZ PATRONAT

Coraz ciekawiej w świdnickim Turbo Kozaku

Konkurs umiejętności piłkarskich pod nazwą „Turbo Kozak Powiatu Świdnickiego", organizowany przez Manufakturę Futbolu rozkręca się na dobre! Po dziewczętach do lat 14, swoich sił spróbowali zawodnicy w innych kategoriach.

– Przede wszystkim było sporo dobrej zabawy, ale też, jak się okazało, bardzo dużo jakości piłkarskiej! – ocenia zmagania **Jacek Kosierb** z Manufaktury Futbolu w Świdniku, pomysłodawca i organizator piłkarskich zmagań.

Na razie najlepszym wynikiem, aż 287 zdobytych punktów może pochwalić się weteran T**omasz Giełzak**, były pomocnik Avii, Świdniczanki, AZS Biała Podlaska i Startu Krasnystaw. Na uwagę zasługują także świetne rezultaty dziewcząt – 197 pkt. **Leny Sadury** i 173 pkt. **Katarzyny Gromady**.

Kto następny spróbuje swoich sił? Aby przystąpić do sprawdzenia swoich umiejętności (m.in. żonglerka piłki, rzuty rożne na pustą bramkę, obij słupek lub poprzeczkę, połówka, czyli zadanie polegające na trafieniu na pustą bramkę, oddając 5 strzałów z połowy boiska, czy strzały „w ciemno" – zawodnik, mając zawiązane oczy, oddaje 3 strzały z linii pola karnego do bramki) należy zgłosić się do **Jacka Kosierba**, pod nr tel. 601413856 lub drogą e-mail: jacekkosierb@interia.pl , celem ustalenia dogodnego terminu wykonania próby konkursowej.

W szranki rywalizacji na boisku Orlik mogą stanąć zarówno panie, jak i panowie. Każdy bez wyjątku uczestnik otrzyma upominek w postaci specjalnego, spersonalizowanego kubka z logo „Turbo Kozaka Powiatu Świdnickiego" oraz swoim zdjęciem! Na najlepszych w poszczególnych kategoriach czekają okolicznościowe statuetki oraz pamiątkowe złote, srebrne i brązowe medale. – Bardzo serdecznie zapraszamy do udziału! – zachęca Jacek Kosierb.

Konkurs potrwa do 11 września.

Aktualny ranking w poszczególnych kategoriach:

DZIEWCZĘTA DO LAT 14: 1. Lena Sadura 197 pkt., 2. Ala Zakrzewska 160, 3. Ala Dąbska 156, 4. Julia Marzęta 148, 5. Wiktoria Gościniak 126, 6. Blanka Bzowska 122, 7. Martyna Czajko 115, 8. Natalia Kisiel 105, 9. Anna Król 104, 10. Nikola Solarska 95

DZIEWCZĘTA/KOBIETY POWYŻEJ LAT 14: 1. Katarzyna Gromada 173 pkt.

MĘŻCZYŹNI OPEN: 1. Paweł Szyjduk 264 pkt.

MĘŻCZYŹNI 55+: 1 Tomasz Giełzak 287 pkt.

NASZ PATRONAT. Piłkarskim turniejem na Orliku na Felinie uczcili w sobotę robotniczy zryw sprzed 42. lat

Omega nie zapomniała o Lubelskim Lipcu '80

Już po raz 16. Ognisko TKKF Omega i jego niestrudzony prezes Zbigniew Furman zorganizowali piłkarski turniej dla dzieci i młodzieży z okazji kolejnej rocznicy Lubelskiego Lipca '80. W sobotę na Orliku przy Szkole Podstawowej nr 52 na Felinie rywalizowało aż 11 drużyn.

– Kolejna piłkarska lekcja historii za nami. Zanim młodzi piłkarze rozpoczęli rywalizację, opowiedziałem im o tym wielkim wydarzeniu sprzed 42 lat. O tym, że to w Lublinie był początek drogi do wolności. Lubelski Lipiec '80 zmienił losy Polski, był zaczynem do powstania Solidarności. Tu się zaczęło coś, czego nie spodziewał się wielki świat, a ponadczasowy finał nastąpił w Stoczni Gdańskiej, 31 sierpnia 1980 roku, podpisaniem porozumienia. To dzięki powstaniu Solidarności runął mur berliński i Związek Radziecki – mówi **Zbigniew Furman**, prezes Ogniska TKKF Omega, pomysłodawca i organizator turnieju z historycznym podtekstem.

W turnieju głównym w finale spotkały się Fury Lubartowska i drużyna Omegi. W regulaminowym czasie mecz zakończył się remisem 1:1, po bramkach **Kacpra Piaseckiego** dla Lubartowskiej i **Krzysztofa Siedleckiego** dla Omegi. W karnych wygrała drużyna Omegi 3:1.

Trzecie miejsce przypadło drużynie FC Wrońska, która pokonała Jastrzębie 4:1.

W finale Pucharu Pocieszenia drużyna Alfa pokonała zespół FC Drewniaki 2:0. Obie bramki strzelił **Jakub Ptasiński**.

Najlepszym zawodnikiem turnieju został **Kacper Piasecki** (Fury Lubartowska), a bramkarzem **Jakub Kościk** (Omega).

Strzelecka korona przypadła **Krzysztofowi Siedleckiemu** (Omega), zdobywcy 11 bramek.

BAS

Uczestnicy sobotniego turnieju rozegranego na Orliku przy Szkole Podstawowej nr 52 na Felinie

Omega, zwycięzcy turnieju

Alfa wygrała finałowy mecz w Pucharze Pocieszenia

Ognisko TKKF Omega za pośrednictwem „Nowego Tygodnia", który tradycyjnie już sprawował patronat medialny nad zawodami dziękuje za wsparcie imprezy przewodniczącemu Zarządu Środkowo-Wschodniego NSZZ Solidarność **Marianowi Królowi** oraz **Markowi Wątorskiemu** z lubelskiej Solidarności, a także Urzędowi Miasta Lublin i prezydentowi **Krzysztofowi Żukowi**

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29

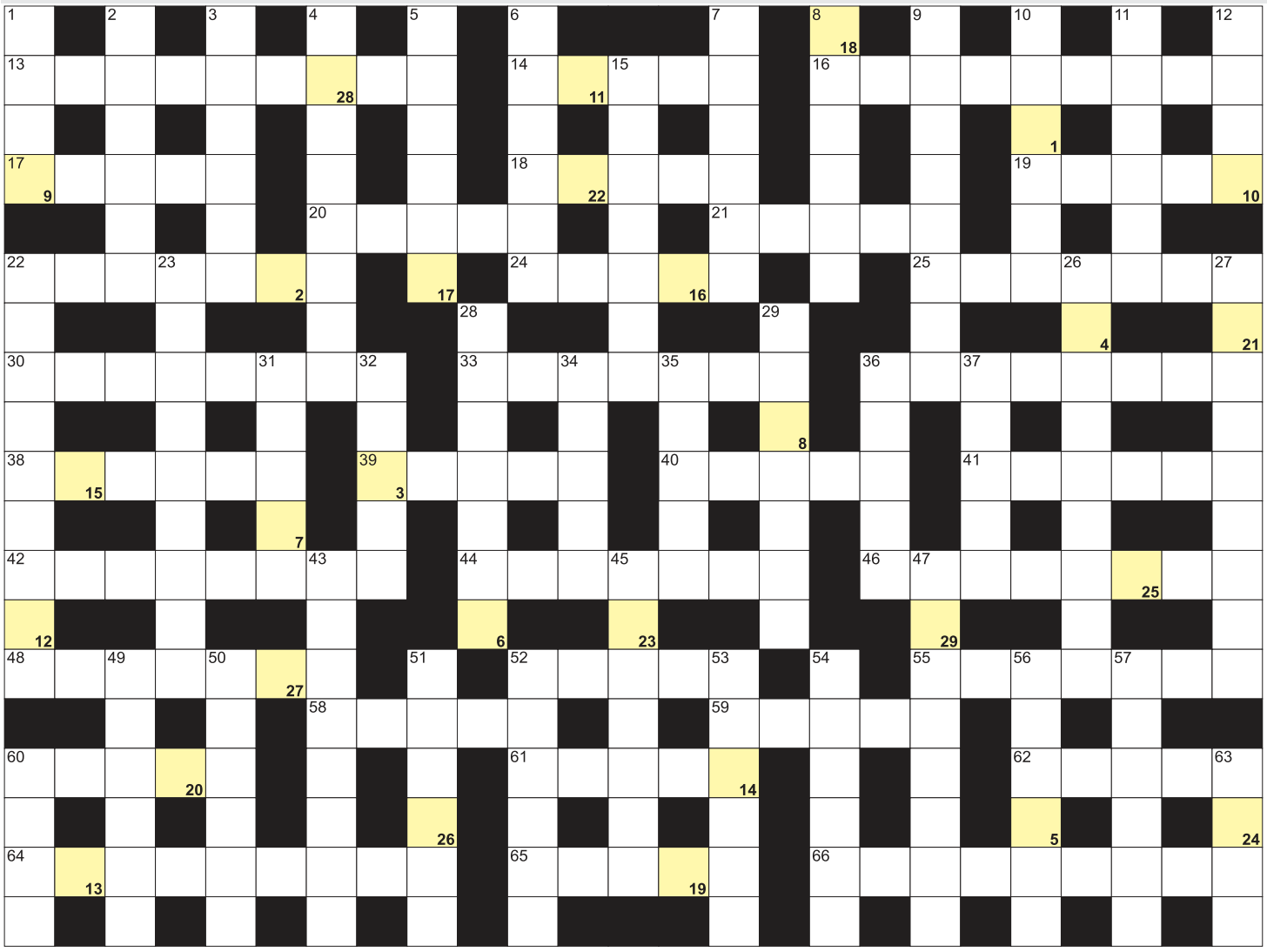

POZIOMO: 13) owoce z kobiałki; 14) mleczne u malucha; 16) finalistka, mistrzyni; 17) prezentacja mody; 18) Bałtyk; 19) Giuseppe, skomponował "Traviatę"; 20) w niej pasta do zębów; 21) kubański taniec towarzyski; 22) styropianowy na suficie; 24) wgłębienie w skale; 25) burak i kalafior; 30) boczne w samochodzie; 33) miękka tkanina z meszkiem; 36) stolica Australii; 38) inaczej wilk morski, ryba; 39) popularne warzywo strączkowe; 40) pierwiastek Sc; 41) Grass, autor "Blaszanego bębenka"; 42) przedmiot chroniący od złego; 44) cienka, sucha kiełbaska; 46) bylica draganek inaczej; 48) Joy, napisała "Elzę z afrykańskiego buszu"; 52) kupowany w autobusie; 55) troll z książek Tove Jansson; 58) odcinki trasy wyścigu; 59) Eu dla chemika; 60) mieszkanie, pomieszczenie; 61) płyn do płukania tkanin; 62) rzeka w Kilonii; 64) mnich bosy lub trzewiczkowy; 65) niebieskie to gwiazda; 66) nadaje ustom połysk.

PIONOWO: 1) trawiasta równina bez drzew i rzek; 2) rzadki minerał, kalait; 3) mylony z krasnoludkiem; 4) półka na doniczki; 5) przepływa przez Wągrowiec; 6) indiański czarownik; 7) niejedna w alfabecie; 8) najdłuższa rzeka Norwegii; 9) niejedna na placu zabaw; 10) stolica Kolorado; 11) stosy, pliki papierów lub śmieci; 12) waluta Gruzji; 15) zawodowo parzy i podaje kawy; 22) kłująca obroża dla psa; 23) lejkowate ujście rzeki; 26) z nich frytki; 27) chroni i osłania ranę; 28) chrust z cukierni; 29) Johann, autor "Zemsty nietoperza"; 31) wspólnie; 32) żołądek i serce; 34) z niego kotlety; 35) inaczej wolnomularz; 36) nie nasze; 37) płynie w Malborku; 43) darowanie, złagodzenie kar; 45) stolica amerykańskiego stanu Georgia; 47) zwolennik, miłośnik czegoś lub kogoś; 49) stolica Turcji; 50) Beckett, irlandzki dramaturg; 51) ksiądz lub pastor; 52) boże drzewko; 53) naczynie z ciepłą kawą lub herbatą; 54) towarzyszy młodej parze; 56) walczyli nimi rycerze; 57) inaczej naturyzm; 60) dziura w prawie; 63) kończyna z łokciem.

nowy tydzień – tygodnik lokalny
stówka co tydzień!
KUPON - krzyżówki 29/2022

Rozwiązania obu krzyżówek wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.
Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki.

100 zł za rozwiązanie krzyżówek nr **27/2022** otrzymuje **Andrzej Kus** (Żmudź), a nagrody niespodzianki - **Wiesława Łabędzka** (Chełm) i **Zofia Betiuk** (Strachosław).

TAXI z SMS
734 16 22 22
WYŚLIJ ADRES

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 19 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

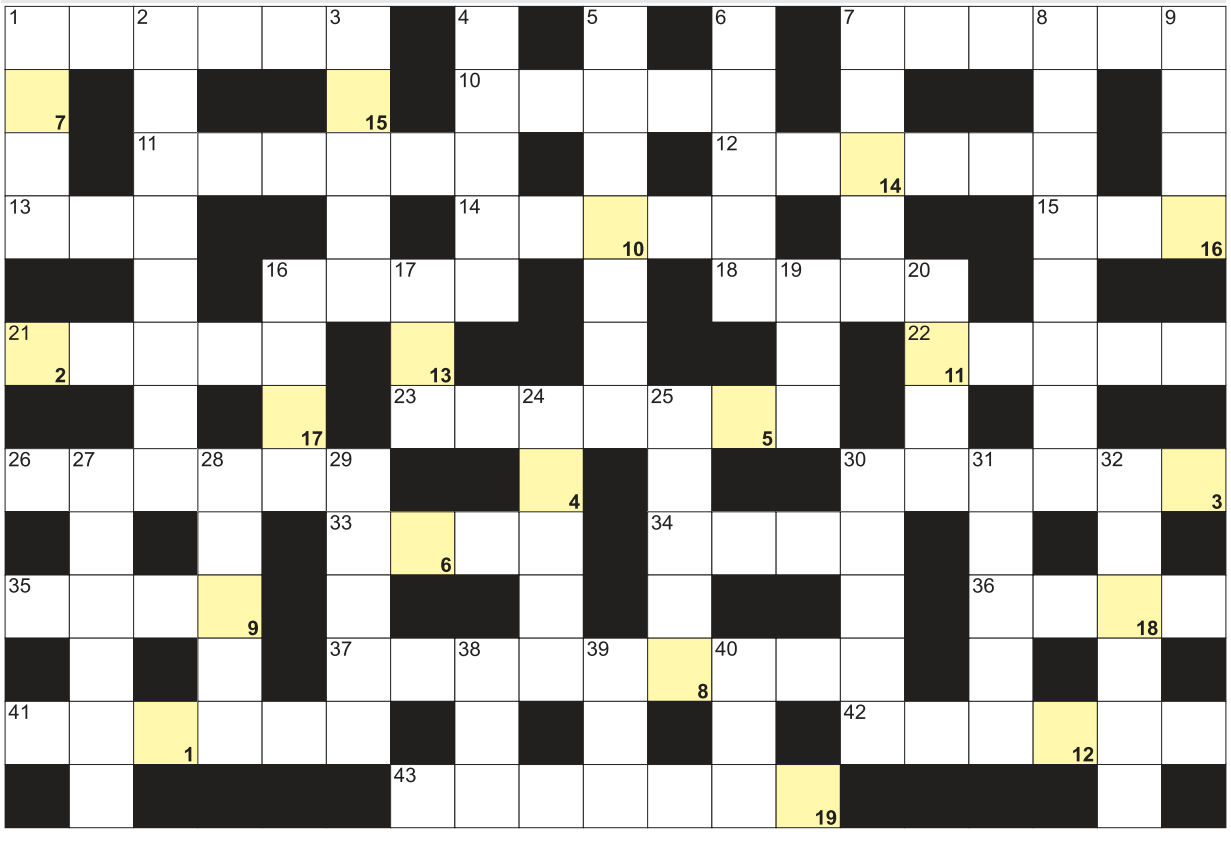

AKFON
www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
NFZ Rejestracja telefoniczna

POZIOMO: 1) rzeka w stolicy Laosu; 7) waluta Izraela; 10) resztki, szczątki zamku; 11) Ignacy, założyciel Jezuitów; 12) ataki kaszlu lub lęku; 13) pierwiastek Tl; 14) na śmieci lub pod oczami; 15) Karol, autor "Winnetou"; 16) popularne zboże; 18) i armatnia, i ziemska; 21) gęsta rozmokła ziemia; 22) Martyniuk, piosenkarz; 23) Sykstyńska w Watykanie; 26) Batory, były król Polski; 30) barowe do siedzenia; 33) przykry, duszący smród; 34) część pistoletu; 35) Moro, były premier Włoch; 36) ciąg krzeseł w kinie; 37) robi zakupy w sklepie; 41) ondulacja u fryzjera; 42) stolica Kanady; 43) przyrządzić na patelni. **PIONOWO:** 1) wiszący, albo zwodzony; 2) grecka muza z trąbą; 3) basy i soprany; 4) karne w kodeksie; 5) olej szklany krócej; 6) inaczej rezultat; 7) zimą niejeden zwisa z dachu; 8) powieść sensacyjna; 9) najkrótszy miesiąc; 16) małżonka; 17) nerwowy skurcz mięśni; 19) płynie przez Bihać; 20) pierwiastek N; 24) Szimon, były premier Izraela; 25) religia z meczetami; 27) głęboki na rosół; 28) świat roślin; 29) praca na trzecią zmianę; 30) mortale, przewrót; 31) wojenny w porcie; 32) jest nią anatema; 38) orli na twarzy; 39) Urszula dla najbliższych; 40) mezozoik i kenozoik.

HOROSKOP NA NOWY TYDZIEŃ

Baran (21.03 – 20.04)
Barany będą niepotrzebnie bodły. Uważajcie, żeby nie zranić bliskich i przyjaciół. Na pewno na to nie zasługują. Napięcie rozładuje nieoczekiwane wydarzenie, które przyniesie Wam sporo radości i przywróci dobry humor.

Byk (21.04 – 20.05)
Byki czeka tydzień niepokojów o własną przyszłość. Miną one bezpowrotnie, ale pod warunkiem, że nie będziecie się nimi nadmiernie przejmować. Los podsunie Wam najlepsze rozwiązania problemów.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)
Bliźnięta powinny uważać na zdrowie. Lepiej nie przeciążać organizmu czy to w pracy, czy podczas letnich wypadów na łono natury. Ten tydzień przyniesie rozwiązanie problemów finansowych.

Rak (22.06 – 22.07)
Raki będą niecierpliwie oczekiwać na istotną dla nich decyzję. Być może zapadnie ona już w środę. Stres mija już bezpowrotnie i nie wróci przez najbliższe miesiące. Uproszczeniu ulegnie wiele zawikłanych spraw.

Lew (23.07 – 23.08)
Lwy czeka odrodzenie sił życiowych i uczuć. Wszystko w tym tygodniu układać się będzie jak z płatka. Od Was zależy, czy nie zmarnujecie tego przypływu energii i witalności. Pod koniec tygodnia miła niespodzianka.

Panna (24.08 – 22.09)
Panny czeka wytężona praca. Wysiłek włożony w podołanie obowiązkom będzie jednak procentował już niedługo. Znikną problemy finansowe. Pojawią się nowe marzenia, za którymi warto podążać.

Waga (23.09 – 23.10)
Wagi przeżyją najszczęśliwszy tydzień tego lata. Wszystko im będzie sprzyjać. Wiatr złapany w żagle w tym tygodniu będzie Was niósł jeszcze przez długi czas. Dobre dni warto wykorzystać do poukładania spraw zaniedbanych.

Skorpion (24.10 – 22.11)
Skorpiony muszą uważać na siebie w pierwszej połowie tygodnia. Od czwartku nadejdą dobre dni. W weekend warto pomyśleć o spotkaniu ze znajomymi, o całkowitym oderwaniu się od codziennych problemów.

Strzelec (23.11 – 21.12)
Strzelce upolują w tym tygodniu ciekawą okazję. Gwiazdy wróżą wam albo większy przypływ gotówki, albo interesującą ofertę pracy. Może warto dać szansę szczęściu i postawić na wygraną, a może przyjdzie rzucić się na głębsze wody.

Koziorożec (22.12 – 20.01)
Koziorożce kłopoty mają już za sobą. Teraz zaczyna się czas radości i spokoju. Wykorzystajcie więc każdą chwilę nie psujcie jej fochami lub niepotrzebnymi pretensjami. Warto pomyśleć o odpoczynku i relaksie.

Wodnik (21.01 – 19.02)
Wodniki mają przed sobą intrygującą wakacyjną przygodę. Tydzień zakończy się ciekawym spotkaniem, które może zapoczątkować wiele dobrych zdarzeń. Lepszy okres w pracy i w życiu osobistym.

Ryby (20.02 – 20.03)
Ryby powinny wystrzegać się gniewu. Może on przynieść poważne komplikacje natury osobistej. Nadchodzi czas porządkowania spraw najważniejszych. Głębsza refleksja nad życiem przyniesie same korzyści.